

PROTOKÓŁ Nr 43/14
XLIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 16 czerwca 2014 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcie obrad XLIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

Nieobecna na sesji radna Karolina Rytter.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Z obserwacji i listy wynika, że mamy quorum. Możemy obradować. Witam serdecznie zaproszonych na dzisiejszą sesję gości. Witam przedstawicieli mediów. Witam także nową osobę. Bardzo proszę o przedstawienie się. Pan Komendant Marcin Buliżański. Liczymy na owocną współpracę. Od strony prawnej pomoże nam dzisiaj Pani mecenas Elżbieta Manicka.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Na sekretarza dzisiejszych obrad proponuję Pana Dariusza Jaworskiego.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Dariusz Jaworski był sekretarzem?

„za”-14 radnych

- **p. Przewodnicząca**- Nieobecna jest jedna osoba. Także obecnych jest 14 osób. Mam nadzieję, że wszyscy wytrwają do końca.

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantki proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-14 radnych

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali porządek obrad w stosownym terminie. Jednakże 12 czerwca br. Pan Burmistrz przedłożył projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia na rzecz rozwoju obszaru społeczno-gospodarczego powiatu aleksandrowskiego z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad naszej dzisiejszej sesji. Państwo otrzymali już w zeszłym tygodniu te materiały. Można było się z tym zapoznać, a nawet zapytać Pana Burmistrza. I proponuję, aby ten projekt był w punkcie 8. podpunkt 9. I bardzo proszę o przegłosowanie. **Kto z Państwa jest za wprowadzeniem tego projektu uchwały pod dzisiejsze obrady? Kto jest za?**

- **„za”-14 radnych**

- **p. Przewodnicząca** – Więcej projektów nie było wniesionych. Jedyne mamy autopoprawkę jednego z projektów. Najpierw wpłynęła opinia prawna i mamy nową wersję w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej i nadania jej statutu.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XLII sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – **Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z ostatniej sesji?**
„za”- 13 radnych,
„wstrzymał się”- 1 radny

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XLII sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w tej sprawie.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XLII sesji nr XLIII/326/14?

„za”- 14 radnych (jednomyślnie)

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Ponownie proszę przedstawiciela Komisji Rewizyjnej o wystąpienie.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza między sesjami.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych.
- W takim razie ja zapytam. Punkt 121 w sprawie przetargu na budowę szaletu publicznego w obszarze parku Zdrojowego. W sprawozdaniu jest wskazany zakres prac. Czy może Pan przybliżyć, czy uda się zakończyć zdanie do 30 września. W zasadzie czasu jest niewiele dokładnie w którym punkcie będzie ten szalet?
- **p. Burmistrz** -Ten szalet zlokalizowany będzie w tym miejscu, w którym znajdował się stary obiekt szalet, czyli w bezpośredniej bliskości torowiska zbliżając się, mniej więcej w połowie drogi między ul. Kościuszki, a bramą wejściową w kierunku ul. Staszica. Przetarg będzie rozstrzygany w dniu dzisiejszym. Termin realizacji do końca września jest terminem realnym.
- **p. W. Świeczkowski**- Panie Burmistrzu, ja do punktu 6. aneks do umowy z CTBS. Zacytuję paragraf 10, który uległ zmianie: „wynagrodzenie miesięczne za zarządzanie gminnymi lokalami mieszkalnymi wynosi 1,26 zł za m² powierzchni

użytkowej zarządzanych lokali”. Ja na Komisji Komunalnej poruszałem ten temat. Nie otrzymałem odpowiedzi, ile metrów kwadratowych i wytłumaczenie, co wchodzi w zakres tak wysokiej kwoty jak 1,26 zł/m². Poproszę o wyjaśnienie.

- **p. Burmistrz**- Powierzchnia lokali mieszkalnych, komunalnych, które objęte są tą stawką wynagrodzenia za zarządzanie gminnymi zasobami komunalnymi mieszkaniowymi wynosi niewiele ponad 5.000 m². I pewnie dlatego, że powierzchnia tych mieszkań jest tak nieduża, to stawka może się wydawać relatywnie wysoka. Natomiast, co wchodzi w zakres zarządzania? Wszystkie te działania, które rozpoczynają się od podpisania umowy z lokatorem, poprzez wprowadzenia całej administracji związanej z funkcjonowaniem lokali komunalnych poprzez prowadzenie prac remontowych, poprzez wykonywanie wszelkich działań związanych z ewentualną windykacją w przypadku, kiedy mamy do czynienia z lokatorami uchylającymi się od płacenia swoich zobowiązań. Poprzez wystąpienia do sądu z pozwami o eksmisję, czyli cały wachlarz wszystkich działań związanych z administrowaniem i utrzymaniem lokalnych zasobów komunalnych.

-**p. W. Świeczkowski**- Panie Burmistrzu, chyba prace remontowe nie wchodzi w zakres? To raczej się to mieści w innym składniku mającym wpływ na wysokość czynszu, czyli fundusz eksploatacyjny.

- **p. Burmistrz**- Ale Pan mnie źle zrozumiał. Pan mnie zapytał, nie o to, co wchodzi w skład tej kwoty, tylko jaki jest zakres obowiązków administratora. Oczywiście środki na fundusz remontowy stanowią odrębny odpis w stawce czynszu.

- **p. Burmistrz**- Panie Burmistrzu, ja bym pomimo wszystko poprosił o umowę, do której był wykonany aneks, czyli umowę z 1 lipca 2008. Bym poprosił o dostarczenie do wglądu. Ja sobie zdałem trudu i tak w celu ustalenia. W Toruniu stawka ta wynosi 0,60 zł, w pobliskim Aleksandrowie jest podobnie. Panie Burmistrzu, chyba jest to stawka za wysoka jak na Ciechocinek? Mieszkańcy ponoszą koszty tak wysokie?

- **p. Burmistrz**- Ja nie będę próbował z Panem polemizować, ale bezpośrednio przed przyjściem na sesję rozmawiałem z Panem Burmistrem Andrzejem Cieślą, który to konsultując ze Skarbnikiem Miasta podał mi aktualną stawkę za administrowanie przez PGKiW, to nie jest 60 tylko 80 groszy za metr². Ale rzeczywiście stawka jest znacznie niższa od ciechocińskiej. Natomiast Pan odnosi to do stawki MPWiK, która wynosi 80 groszy. Ale np. rypiński TBS, odpowiednik naszego ma stawkę 1,19 zł, brodnicki-1,98 zł, golubski-2 zł za m². Proszę wybiórczo nie podawać jednego przykładu, gdzie stawka jest rzeczywiście niższa, tylko proszę podać kilka stawek, które wykazują, że ta nasza stawka mieści się w przedziale stawek średnich.

- **p. W. Świeczkowski**- To ja bym poprosił, to co Pan Burmistrz wymieniał przed chwilą, na piśmie.

- **p. Burmistrz**- Dobrze oczywiście otrzyma Pan.

- **p. W. Bonowicz**- Punkt 20. Wniosek ZGZK o zaakceptowanie ruchu ścieżek rowerowych. Czy budowa tych ścieżek została definitywnie zakończona? Bo ja odnoszę takie wrażenie że tutaj dom został wybudowany bez dachu. Na krzyżówce w ogóle nie jest dokończona. Od Intermarche po lewej stronie tak

samo niedokończone. Pan Burmistrz mówił, że tam nie idzie zrobić. To nie wiem, co za projektant, że w takich warunkach nie mógł zaprojektować 100 metrów. 100 metrowego odcinka ścieżki. Ja odnoszę wrażenie, że to jest, nie chcę powiedzieć bubel, ale źle wygląda. W dalszym ciągu, u ci co jeżdżą, mają zagrożenie na drodze. Może by Pan Burmistrz odniósł się do tego.

- **p. Burmistrz** - Budowa ścieżek rowerowych w obszarze pięciu gmin powiatu aleksandrowskiego była zadaniem od początku realizowanym przez ZGZK. Ciechocinek był jednym z uczestników czy partycypantów tej inwestycji. Wielokrotnie Państwo byliście informowani o tym, że z powodu zupełnie nieprawidłowo wykonanej dokumentacji, realizacja tej inwestycji właściwie od początku przebiegała z problemami. Tak było do końca i tak jest też w dalszym ciągu. Ponieważ pomimo, że te odcinki, które znajdują się w obszarze gminy Aleksandrów Kuj., gminy Raciążek i miasta Nieszawa oraz gminy Waganiec, zostały odebrane to są jeszcze fragmenty ścieżek rowerowych zlokalizowanych w obszarze miasta Aleksandrowa, gdzie ze względu na nierozwiązane problemy natury formalno-prawnej realizacja tej inwestycji do końca nie jest możliwa. Natomiast jeśli chodzi o odcinek zlokalizowany w bezpośredniej bliskości skrzyżowania z drogą A1, autostrada, to rzeczywiście na wniosek ZGZK 450 m długości odcinek został wyłączony z realizacji, ponieważ występowała wtedy ewidentna kolizja robót związanych z budową autostrady, z budową, powiedzmy sobie uczciwie, realizacją inwestycji o nieporównywalnie mniejszej randze. Należy mieć nadzieję, że ten brakujący odcinek zostanie docelowo zrealizowany i wtedy będziemy mieli, pewnie nie w dalszym ciągu, ścieżek rowerowych, bo skrzyżowanie z drogą krajową A1 przesądza o tym, że nigdy nie będzie możliwe, aby w sposób ciągły ta ścieżka przebiegała z Aleksandrowa do Ciechocinka. Natomiast co do jakości robót, pewnie wiele osób ma podobne odczucia jak Pan radny. Nie są to wykonania na miarę marzeń i oczekiwań inwestora. Natomiast zostały one, już teraz skoncentruję się tylko na odcinku ciechocińskim, zostały przez komisję związku gmin odebrane. W tej chwili do zrealizowania została tylko kwestia do pionowego i poziomego oznakowania. Nie można było tego zrobić wcześniej ze względu na brak projektu zmiany organizacji ruchu. Ten dokument już został opracowany. Zgłosiłem zarządowi związku wolę wykonania tego oznakowania we własnym zakresie bez pośrednictwa ZGZK. Zamówiliśmy niezbędne znaki drogowe. Myślę, że to już jest kwestia kilku dni i odcinek ciechociński ścieżki rowerowej będzie oznakowany.
- **p. J. Draheim**- Myślę, że tak nie do końca tak jak kolega mówi, ta ścieżka jest taka zła, niedobra, „bublowata”. Poruszam się po Ciechocinku i mimo wszystko masę rowerzystów zeszło z jezdni, jeździ tymi ścieżkami. Na pewno w momencie kiedy zostaną one oznakowane będzie to inaczej wyglądało. I jestem przekonany, że trzeba też świadomości ludzi, którzy jeżdżą na rowerach, bo bardzo często jadąc w kierunku Aleksandrowa, chociaż jest ścieżka, prosty odcinek, to jeżdżą drogą i nic im to nie przeszkadza. Myślę, że trzeba trochę czasu na to, żeby ci ludzie zrozumieli potrzebę i znaczenie tej ścieżki. I myślę, że jeśli będą oznakowane, to nie będzie aż tak źle. W czasie eksploatacji pewne rzeczy wyjdą jakieś takie nieprawidłowości. I myślę, że się to poprawi. Uważam, że bardzo

dobrze, że ścieżka rowerowa jest. Do Raciążka można podjechać i zjechać z tej góry bezpiecznie. Bardzo dobrze.

- **p. W. Zieliński**- Hura, można powiedzieć. Hura. Tylko ja jeżdżę tą ścieżką. Przejechałem ja od Nieszawy do Aleksandrowa. Jak jest ścieżka, to trzeba też o nią dbać. Bo za chwileczkę to będziemy mieli połowę tej ścieżki, dlatego, że na odcinku z Nieszawy do Ciechocinka porasta trawa. O to wszystko trzeba dbać. Ja powtórzę, co mówiłem na komisji. To prawda, że ten projekt był zły, ale mimo tego ta ścieżka powstała i to jest sukces. Można teraz pewne rzeczy naprawiać. Wolałbym, żeby skrzyżowanie z „jedyką” właściwie zostało zrobione wcześniej niż później, żeby nie doszło do tragedii. Dzisiaj nie mamy takiego problemu, bo dzień jest długi. Gorzej będzie jak przyjdzie jesień, przyjdzie zima. Ja już mówiłem na komisji od przystanku autobusowego na wysokości Nowego Ciechocinka praktycznie do tego domu weselnego, tam nie ma szans żeby przejechać. I wszystko jest w porządku, jak ktoś jest ostrożny. Ale założmy, że ja będę jechał z grupą młodzieży, to będzie problem. Wystarczy, że jeden gdzieś wyskoczy i będzie problem. Mam nadzieję, że to będzie rozwiązane. Natomiast takie przejścia jak pod Nieszawą, przejście z jednej strony na drugą, musi być wyraźnie oznakowane. Tak ja przejście 700-lecia i Nieszawska. Dość niefortunnie jest usytuowane, bardzo blisko skrzyżowania i może warto by było trochę chodnika zrobić i przesunąć w stronę Raciążka i zrobić wyraźne oznakowanie. Ludzie są tylko ludźmi. Ja dzisiaj widzę, że po prostu robią skróty i wszystko jest fajnie, dopóki nic się nie wydarzy. A jak się wydarzy, to będziemy rwali włosy z głowy, że coś się stało. Mam nadzieję, że to wszystko zostanie ponaprawiane wcześniej niż później. Będę apelował do Pana Burmistrza, żeby Pan monitował wójta Konecka, żeby on do końca zrobił właściwie tę ścieżkę rowerową, bo trzeba się raczej cieszyć z tego, że ona jest niż martwić bardzo.
- **p. M. Kołomyjec**- Czy ta inwestycja jest zakończona i czy jest odebrana, bo może ona jest ciągle w trakcie budowy?
- **-p. Burmistrz**- Odcinki znajdujące się w obszarze gminy Waganiec, miasta Nieszawa, gminy Raciążek i miasta Ciechocinek i gminy Aleksandrów Kujawski zostały odebrane natomiast są jeszcze fragmenty ścieżki rowerowej zlokalizowane, które mają być zlokalizowane w obszarze miasta Aleksandrowa Kujawskiego, które z powodów formalno- prawnych do chwili obecnej nie zostały wykonane. Mam nadzieję, że jest to tylko kwestia czasu, że Burmistrz Aleksandrowa Kuj. upora się z problemami i przeszkodami i ścieżka w całym zakresie zostanie wybudowana.
- **p. Przewodnicząca**- Panie Burmistrzu jeszcze punkt 116. „W nawiązaniu do pisma starosty dot. wspólnego finansowania przebudowy drogi powiatowej Ołoczyn-Ciechocinek przy udziale gminy Aleksandrów Kujawski.....” Co jest problemem Panie Burmistrzu? Proszę przybliżyć.
- **p. Burmistrz**- Oczywiście problemem są pieniądze. Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ja wrócę troszkę do tyłu. Pewnie dwa albo trzy miesiące wpłynęło do mnie pismo, w którym to piśmie występująca w imieniu Zarządu Powiatu Aleksandrowskiego Pani Wioleta Wiśniewska zwróciła się z prośbą, wnioskiem, żądaniem zwrotu, jak to określono, nienależnie pobranej kwoty odszkodowania za

spalona Salę Malinową. Przypomnę tylko, że kwotę tego odszkodowania tak na okrągło, bo nie pamiętam dokładnie wynosiła około 500 tys. zł. Odsetki za nieterminową płatność około 100 tys. zł. A więc kwota z roszczeniem, o którą to kwotę wystąpiła Pani Starosta, to jest kwota około 600 tys. zł. Chcę z całą mocą podkreślić, że pieniądze z tytułu odszkodowania znalazły się na rachunku Gminy Miejskiej Ciechocinek jako realizacja prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, od którego to wyroku nikt nie złożył wniosku o ewentualną jego kasację. Minęły pewnie już 4 lata i po upływie takiego okresu czasu wpłynęło to pismo. Po konsultacji z Kancelarią Prawną, właściwie zostałem ugruntowany w przekonaniu, że nie ma takiej ścieżki prawnej, która mogłaby w tej chwili spowodować, że pieniądze te znalazły się na rachunku powiatu aleksandrowskiego. Musiałyby bowiem wystąpić takie okoliczności, które wskazałyby, że w momencie kiedy Gmina Miejska Ciechocinek otrzymywała to odszkodowanie, nastąpiłoby zatajenie faktów nieznanych Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, które to zatajenie mogłoby spowodować przyjęcie wniosku o wznowienie postępowania w tej sprawie. Takie okoliczności nie miały miejsca. To Gmina Miejska Ciechocinek w momencie kiedy miał miejsce pożar, była właścicielem tej nieruchomości, a fakt, iż kilka lat po pożarze Zarząd Powiatu wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o jeszcze wtedy o uchylenie decyzji komunalizacyjnej z 1992 roku, nie może stanowić przesłanki do wznowienia postępowania sądowego. Ponieważ jednak wyczuwam pozytywny klimat ze strony Państwa radnych Rady Miejskiej Ciechocinka, aby podjąć takie działania, które mogłyby być satysfakcjonujące przynajmniej w części, przynajmniej w części dla Zarządu Powiatu i Rady Powiatu Aleksandrowskiego, przedłożyłem Pani Wiolecie Wiśniewskiej, Pani Staroście propozycję następującą. Rozpoczynamy, to było w tamtym momencie, projektowanie dla dużego zadania inwestycyjnego, mianowicie budowa nowej nawierzchni ul. Nieszawskiej od granic administracyjnych miasta do skrzyżowania z aleją 700-lecia i ul. Lipnowską oraz na odcinku alei 700-lecia o długości około 450-500 metrów drogi wraz z odwodnieniem. Dalszy odcinek alei 700-lecia w kierunku ul. Bema znajduje się w obszarze gminy Raciążek i stanowi drogę powiatową. Wobec powyższego zaproponowałem Pani Staroście, abyśmy potraktowali realizację tego zadania jako wspólną realizację, co oznacza, że do tych wspólnych działań włączyłaby się Gmina Raciążek, Powiat Aleksandrowski. I zadeklarowałem ze swojej strony, że na pokrycie lwiej części wydatków na budowę kolektora deszczowego oraz budowę nowej nawierzchni w części drogi powiatowej alei 700-lecia, środki pochodzić będą właśnie z tego odszkodowania za spaloną Salę Malinową. Według przybliżonych szacunków, jakie podali mi projektanci, koszt realizacji tego zakresu prac, podkreślam wartość kosztorysowa, to kwota około 650 tys. zł, ale jeśli tyle wynosi wartość kosztorysowa, to z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że sama realizacja będzie znacznie tańsza. Pani Starosta podczas spotkania ze mną zaakceptowała taką propozycję i powiedziała, że przedstawi ją Zarządowi Powiatu i Radzie Powiatu Aleksandrowskiego. Wystąpiłem z oficjalną propozycją, czyli przelałem swoją propozycję na papier i prośbą o wywołanie stosownej uchwały dot. wspólnej

realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa nawierzchni i odwodnienia...”. I w tym momencie byłaby to już cały odcinek ul. Nieszawskie oraz aleja 700-lecia na całej swojej długości. Na tę propozycję nie otrzymałem do chwili obecnej żadnej pisemnej odpowiedzi. Natomiast wpłynęło do mnie kolejne pismo i ono jest zawarte w tym punkcie 116. Pani Starosta wystąpiła do mnie z prośbą o rozważenie możliwości wspólnej realizacji inwestycji pn. „Budowa nawierzchni ul. Wołuszewskiej na odcinku od Otłoczyna”, pewnie do granic administracyjnych miasta. Ja tutaj proszę Państwa mam pewien kłopot, bo uważam, że budowa nawierzchni tej drogi jest absolutnie uzasadniona i ona pewnie w układzie komunikacyjnym jako droga dojazdowa do Ciechocinka pełni taką rolę. Natomiast mój problem ma dwie płaszczyzny. Pierwsza taka, że musielibyśmy rozpocząć realizację tej inwestycji nie od granicy administracyjnej Ciechocinka, nie od miejsca może nawet weszlibyśmy w obszar Ciechocinka, nie od krzyża, gdzie umownie jest to jednostronna granica z gminą Aleksandrów, bowiem prawa strona jadąc w kierunku Torunia ciągle jest to obszar miasta Ciechocinek, ale od ul. Kolejowej. Ponieważ Zarząd Powiatu jeszcze poprzedniej kadencji, realizując inwestycję w zakresie budowy nawierzchni ul. Wołuszewskiej, zapomniał o bardzo ważnym elemencie infrastruktury drogowej, jakim jest odprowadzenie wód deszczowych. I dzisiaj kiedy budowane są ciągi piesze, chodniki, powstaje ogromny problem odprowadzenia wód deszczowych. Położenie dywanika asfaltowego bez rozwiązania problemu wód deszczowych z mojego punktu widzenia nie tylko mija się z celem, ale byłoby przejawem niegospodarności. Bo wcześniej czy później po poniesieniu, jak Państwo przeczytaliście w informacji, bardzo znaczących wydatków, bowiem wartość kosztorysowa tego zadania, o dofinansowanie którego wnioskuje Pani Starosta, to jest kwota 4.300.000 zł. i pewnie wtedy kiedy byłoby sucho mielibyśmy piękny dywanik asfaltowy i zero problemów. Natomiast przy każdym intensywniejszym opadzie deszczu byłby problem, jak ta woda ma być z pasa jezdni odprowadzona. Wobec powyższego odpowiadając na zapytanie Pani Starosty, przedstawiłem propozycję ewentualnego włączenia się Gminy Miejskiej Ciechocinek do wspólnej realizacji tej inwestycji, ale sugerując iż ta budowa musiałaby się rozpocząć z kierunku ul. Kolejowej i tutaj w stronę Wołuszewa i dalej Otłoczyna i tutaj należałoby w pierwszej kolejności ułożyć kolektor deszczowy jadąc z nim przynajmniej do granic administracyjnych naszego miasta. Co zdecydowałby wójt gminy Aleksandrów, zdrowy rozsądek podpowiada, że także chciałby ułożyć kolektor deszczowy. Ale jest i druga płaszczyzna, która sprawia, że mam kłopot w jednoznacznym określeniu się, w sprawie przystąpienia do ewentualnej wspólnej realizacji inwestycji. Mianowicie brak informacji na temat jakiegoś harmonogramu realizacji prac, brak informacji na temat udziału finansowego zarówno Powiatu Aleksandrowskiego, jak i gminy Aleksandrów Kujawski. Choć wartość kosztorysowa tej inwestycji to 4.300.000, być może gdyby to zdanie zostało ograniczone tylko i wyłącznie do położenia nowej nawierzchni asfaltowej, to ta kwota byłaby niższa. Natomiast jeżeli przyjąlibyśmy budowę także kolektora deszczowego, to łatwo to odnieść do informacji podanej kilka minut wcześniej, aleja 700-lecia, to te koszty będą znacznie rosnąć. Chce przypomnieć, że przed

kilku laty, kiedy Pani Starosta w imieniu powiatu Aleksandrowskiego wystąpiła z podobnym wnioskiem, wtedy nie wyraziłem zgody na wspólną realizację. To jeśli dobrze pamiętam, to powiat aleksandrowski przeznaczal na realizacje tego zdania 50 tys zł, a gmina Aleksandrów 70 tys. zł. Czyli 120 tys. zł przy wartości kosztorysowej 4.300.000 zł. Przyznacie Państwo, że ta dysproporcja była karkołomna. Wobec powyższego wystąpiłem deklarując otwartość na rozmowy i ewentualną partycypację w kosztach wspólnej realizacji inwestycji, wystąpiłem z prośbą o doprecyzowanie zarówno kwestii finansowych jak i technicznych realizacji tej inwestycji. Wiem, że na piątkowej sesji rady Powiatu taka uchwała, która niestety, jeżeli ma tytuł podany mi przez pana radnego Marjańskiego, że Rada Powiatu upoważniła Panią Starostę do prowadzenia rozmów z Burmistrzem w sprawie wspólnej realizacji, to proszę Państwa, ja naprawdę nie wymagam tego, aby rozpoczęcie rozmów musiało być poprzedzone wywołaniem uchwały przez Radę Powiatu. Ja jestem otwarty na takie rozmowy. Natomiast mnie generalnie chodziło o to, aby była to uchwała celowa określająca upoważnienia Zarządu Powiatu do wspólnej z gminą Aleksandrów i miastem Ciechocinka realizacji inwestycji w odniesieniu do ul. Wołoszewskiej i uchwały o identycznej treści tylko w odniesieniu do wspólnej realizacji inwestycji „Budowa odwodnienia i nawierzchni alei 700-lecia, wspólnej tym razem z gminą Raciążek, powiatem aleksandrowskim i miastem Ciechocinek, to takie uchwały są nam niezbędne, abyśmy mogli aplikować o środki finansowe ze „schetynówek”. Dzisiaj to dofinansowanie w ramach „schetynówek” gdybyśmy spełnili wszystkie warunki, i mielibyśmy to szczęście, że nasze wnioski zostałyby zakwalifikowane, jest bardzo znaczące. Bo wynosi 50% kosztów realizacji całej inwestycji. I gdyby się miało okazać, że otrzymalibyśmy tak znaczące dofinansowanie, to ja mówię to kolejny raz, tym razem do protokołu na sesji, czyli podczas obrad lokalnego parlamentu, zostałyby nam znaczące środki finansowe z tej kwoty nazwijmy to „spornej” z tytułu odszkodowania i one w całości, postarałbym się wysupłać pewną kwotę z naszego budżetu, bo mam nadzieję, że wyrazilibyście Państwo na to zgodę i przeznaczylibyśmy na wspólną realizację zadania pod nazwą „Budowa odwodnienia...”przynajmniej w odcinku ciechocińskim i nawierzchni ul. Wołoszewskiej. To tyle

Do chwili obecnej odpowiedzi na to pismo nie otrzymałem. Ale być może ta piątkowa sesja spowoduje, że zarząd powiatu czy Pani Starosta w tej chwili będzie się czuła umocowana do tego, aby takie rozmowy przeprowadzić.

- **p. Przewodnicząca**- I ostatnie pytanie mam. Punkt 49. Burmistrz przyjął informacje o bezskutecznych przetargach na pawilony nr 7 i 8, a także pomieszczeń w budynku Biura Promocji. Ile było takich bezskutecznych przetargów? Czy jakieś wnioski są? Dlaczego tak ciężko to idzie?
- **p. Burmistrz**- Proszę Państwa tych przetargów już było bardzo wiele, natomiast tutaj zmieniają się pawilonu tzn. do przetargów na wynajem określonych pawilonów przystępują nowe osoby, podpisują umowy, rezygnują z umowy najmu innych lokali, wobec tego tutaj trudno mi powiedzieć w odniesieniu do każdego pawilonu, ile można mu przypisać skutecznych i bezskutecznych przetargów. Natomiast na chwilę obecną ten pawilon nr 8 jest wydzierżawiony i jest

podpisana umowa. Jest tam po prostu duża rotacja osób wydierżawiających te lokale użytkowe.

- **p. Przewodnicząca**- Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLIII/327/14 o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza Ciechocinka między sesjami?

„za”- 13 radnych,

„przeciw”---

„wstrzymał się”-1 radny

Ad 7. Interpelacje i zapytania.

-**p. M. Satora**- Ja mam zapytanie, ale w trybie formalnym. Otóż na przedostatniej Komisji Finansowej, Pani Skarbnik była uprzejma zaatakować mnie, podważając prawo radnego do uzyskania informacji, którą ja złożyłem na sesji odnośnie nieobecności na sesji osoby obligatoryjnie zobowiązanej do uczestniczenia w sesji, twierdząc, że ma ważniejsze sprawy do tego, aniżeli wysłuchiwać bzdurnych wypowiedzi radnych. Akurat Pani Skarbnik nie sprecyzowała, których radnych i których wypowiedzi to dotyczy. Ale dzisiaj mamy podobną sytuację. Mamy sesję tzw. absolutorijną. Mamy w jednym z punktów zmiany w budżecie i nie widzę znowu Pani Skarbnik. Panie Burmistrzu, co jest powodem absencji Pani Skarbnik, bo nie słyszeliśmy tej informacji?

-**p. Burmistrz**- Absencja Pani Skarbnik jest usprawiedliwiona. Z powodów zdrowotnych Pani Skarbnik już od jakiegoś czasu jest nieobecna i w najbliższym czasie będzie nieobecna w pracy.

-**p. M. Satora**- Dziękuję. Ja rozumiem, że mogą być takie powody, ale to właśnie szkoda, że przy rozpoczęciu dzisiejszej sesji tego nie usłyszeliśmy, później niestety znowu są pytania, a pewnie znowu będzie atak. Dziękuję.

- **p. Burmistrz**- Chyba nie ma takiego wymogu formalnego, Panie radny, żeby informować, że pracownik Urzędu Miejskiego przebywa na zwolnieniu lekarskim?

- **p. M. Satora**- Ale ta informacja by na pewno nam uprościła sprawę i nie byłoby mojego pytania w tym zakresie.

- **p. Burmistrz**- Rozumiem. Cieszę się, że moja informacja jest dla Pana satysfakcjonująca.

- **p. P. Kanaś**- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Panie Burmistrzu! Na moje ręce wpłynęło pismo skierowane przez Ligę Kobiet Polskich. Pismo jest skierowane co prawda do wszystkich radnych, ale ze względu na wagę tego tematu chciałbym, aby Pan Burmistrzu również do tego pisma się odniósł. Odczytam to pismo w ramach interpelacji, bowiem sam mógłbym się pod nim podpisać i myślę, że większość z Państwa również mogłaby to śmiało uczynić. „W nawiązaniu do wczorajszego spotkania aktywistek Ligi Kobiet Polskich min. z udziałem Pani dr Izabeli Kowackiej, Naczelnego Lekarza Uzdrowisk oraz Panów radnych Pawła Kanasia i Mirosława Satory w sprawie podjęcia inicjatywy utworzenia w Ciechocinku punktu pierwszej pomocy medycznej, uprzejmie prosimy o zasygnalizowanie tego tematu na forum Rady

Miejskiej. Konieczność utworzenia takiego punktu jest bezsporna. Wynika ona z utrudnień dojazdu karetki pogotowia z Aleksandrowa Kujawskiego, wydłużonego czasu dojazdu spowodowanego zamkniętym przejazdem kolejowym na trasie Aleksandrów Kujawski- Ciechocinek. Wyjazdy pogotowia ratunkowego w około 70% są kierowane do Ciechocinka. Zdajemy sobie sprawę z tego, że przeprowadzone statystyki wskazują na poprawność działania pogotowia z Aleksandrowa Kujawskiego, Bądkowa i Nieszawy w naszej okolicy. Niemniej Ciechocinek jest specyficznym miastem i należałoby wziąć pod uwagę wiekowy przekrój mieszkańców i gości odwiedzających nasz kurort. Mieszkańcy naszego miasta to w większości zaawansowani wiekowo. Goście odwiedzający nasze miasto też nie należą do najmłodszych. Z uwagi na specyficzny klimat, jaki jest w Ciechocinku kuracjusze bardzo często odczuwają jego skutki, w związku z tym są częste przypadki wymagające bezwzględnie szybkiej pomocy medycznej. Według statystyk wszystko jest zgodnie z przepisami, jednak w praktyce dojazd karetki pogotowia do osoby potrzebującej szybkiej pomocy na terenie Ciechocinka jest znacznie wydłużony w czasie. Ostatnio miało miejsce kilka zdarzeń zaskabnięcia osób w miejscach publicznych, a dokładnie w parku Zdrojowym. Tylko dzięki obecności i umiejętności podjęcia akcji reanimacyjnej przez Panię z Ligi do czasu przyjazdu karetki, a trwało to ponad 20 minut dla tych osób zaistniała szansa przeżycia. W każdym innym przypadku czekając na fachową pomoc tyle czasu efekt końcowy niestety na pewno byłby tragiczny. Stwierdzamy, że utworzenie punktu pomocy medycznej, karetki pogotowia jest niezbędne. Z wyrazami szacunku. Przewodnicząca oddziału terenowego Ligi Kobiet Polskich. Pani Anna Laba- Roszak.” Ja to pismo przekazę na ręce Pani Przewodniczącej, aby pozostali radni mogli się również z nim zapoznać w formie pisemnej oczywiście. I Pani Burmistrzu moje pytanie. Niegdyś pamiętam, bodajże 4 lata temu, w Ciechocinku na sezon letni przynajmniej, był zespół ratownictwa medycznego, który dyżurował przy remizie straży pożarnej. Doskonale to pamiętam, bo jeden z moich sąsiadów skorzystał z pomocy tej karetki i dzięki temu uratował życie, które do tej pory upływa mu siedzeniu na ławeczce. Jest bardzo zadowolony, szczęśliwy. Pytał się ostatnio również mnie, czy ta karetka do Ciechocinka wróci. Ja tak z nieformalnych rozmów dowiedziałem się, że Pan Pani Burmistrzu prowadzi jakieś rozeznanie w tej sprawie i chciałbym, aby w ramach interpelacji udzielił mi Pan informacji, czy istnieje taka możliwość, ja wiem, że nie jest to zadanie własne gminy, ale czy my wspólnie z Panem, Radą, być może włączą się jakieś inne gremia, nie moglibyśmy spowodować, aby taki zespół ratownictwa medycznego był tu u nas w Ciechocinku? Dziękuję Państwu.

- **M. Satora**- Ja może w nawiązaniu do tego, co powiedział Kolega Kanaś. Są wśród nas obecne Pani dr Kowacka i Pani Przewodnicząca Anna Laba-Roszak. Pani Przewodnicząca, może jeśli by była możliwość, to może Pani też zabrały głos w tej sprawie? Być może wzmocniłoby to wzmocniło ten apel, przynajmniej tak na razie Kolegi radnego i chyba mój, odnośnie tego, aby w Ciechocinku było troszkę bezpieczniej. Zdajemy sobie sprawę, że statystyki mówią o tym, jaki jest czas na przyjazd karetki i z tym związane procedury jest spełniony. Tylko pamiętajmy o jednej rzeczy, że czasem te proceduralne 8 czy 12 minut może być

zbyt długie, aby uratować komuś życie. To o czym Kolega wspominał, że był tu punkt wyjazdowy przed laty, bo nie chodzi tutaj o to, żeby pójść do tego miejsca i prosić o pomoc lekarza, bo tam lekarz nie musi być. Chodzi tylko o to, aby skrócić czas dojazdu do osoby poszkodowanej i natychmiast podjąć akcję ratowniczą. Także może Pani Przewodnicząca wyraziłaby zgodę, aby obecne tutaj Panie również zabrały głos, to byłbym wdzięczny?

- **p. Anna Laba-Roszak**- Drodzy Państwo! To pismo i nasza inicjatywa została w jakiś sposób zmotywowana faktem zaistniałym niedawno w parku Zdrojowym i czasem dojazdu karetki pogotowia. Również to pismo i nasza inicjatywa wynikają z tego, że wielokrotnie jadąc na trasie Aleksandrów Kujawski-Ciechocinek zatrzymujemy się na przejeździe kolejowym. I szlaban na przejeździe kolejowym średnio zamknięty jest w czasie około 8 minut. Jest to czas zbyt długi na zatrzymanie karetki pogotowia i kolejne 6 minut, 7 minut dotarcie do Ciechocinka. W przeciągu 15-17 minut życie człowieka wisi na włosku. Tak jak tutaj radni mówili, istniał u nas punkt pierwszej pomocy medycznej. Nam faktycznie chodzi o to, żeby goście i mieszkańcy, bo mieszkańcy nie należą do osób młodych, mieszkańcy się starzeją. Młodzi ludzie opuszczają nasze miasto, pozostają rodzice, którzy w zasadzie są ludźmi już starszymi. Tak samo goście, którzy nas odwiedzają, nie należą do osób młodych. Jeśli chodzi o zasłabnięcia i konieczność udzielenie pomocy to de facto gros osób jest osobami My wychodzimy z taką inicjatywą. Wiemy, że w tym momencie porywamy się na walkę z przepisami, nie z człowiekiem, a przepisami. Może wspólnymi siłami dojdziemy do uzyskania jakiegoś precedensu, bo wskaźniki, które są przeprowadzane na zasadzie ankiet mówią, że wszystko jest w porządku, że nasze pogotowie z Aleksandrowa, Bądkowa czy Nieszawy dociera do poszkodowanych w Ciechocinku we właściwym czasie. Mieści się w granicach normy. A my z kolei wiemy, rozmawiając z ludźmi, czy będąc konkretnie zaangażowanymi w pomoc ludziom, że ten czas jest znacznie wydłużony. I właśnie dlatego, taka nasza inicjatywa powołania punktu pomocy doraźnej.

- **dr. Izabela Kowacka**- Witam Szanowną Radę, Panią Przewodniczącą, Pana Burmistrza! Ja oczywiście popieram taką inicjatywę dlatego, że zdrowie mieszkańców i kuracjuszy jest najważniejsze. Ale chciałam powiedzieć, że takie inicjatywy są ze strony Pana Burmistrza i Pani Starosty prowadzone. Ostatnio zapoznałam się listem, który jest odpowiedzią na list Starosty w sprawie takiego dodatkowego stworzenia punktu ratownictwa medycznego na terenie Ciechocinka. I Wojewoda przytoczyła ustawowe czasy dojazdu pogotowia do zdarzenia i my mamy jedno z najlepszych czasów w województwie. Także jeżeli chodzi o czas odjazdu, to nie mamy szans, żebyśmy taki punkt dostali. Jest to w gestii Wojewody, stworzenie takiego punktu ratownictwa medycznego. Może wystąpienie wskazujące na ilość kuracjuszy, którzy leczą się w Ciechocinku, statystyki przyjazdów do takich zagrożeń w szpitalach uzdrowiskowych i sanatoriach, może by to nam pomogło i z mojej strony taka prośba, żeby może jeszcze raz spróbować taką prośbę do władz naszego samorządu, do województwa napisać i w ten sposób uzasadnić, że jest taka potrzeba. Ale trzeba to wykazać. Oprzeć się na statystykach i na tym co się dzieje. Bo te statystyki, które nam

przedstawiono pokazują, że nie jest tak źle. Dziękuję bardzo.

- **p. D. Jaworski**- Statystyki mówią, że nam karetka jest niepotrzebna.
- **p. I. Kowacka**- Karetki pogotowia mają swoje usytuowanie w Aleksandrowie, w Bądkowie i Nieszawie. Jeśli dojazd jest wystarczająco szybki, bo ustawowo mówi się, że w mieście powyżej 10 tys mieszkańców dojazd musi być 15 minut, a poza miastem 20 minut. I mamy najlepsze wskaźniki w województwie.
- **p. D. Jaworski**- A czemu w Bądkowie jest akurat?
- **p. I. Kowacka**- Dlatego, że dojazd do innych powiatów, które są na granicy, byłby za długi i mieszkańcy musieliby za długo czekać. Jest to polityka odgórna. To jest zabezpieczenie zdrowia i życia mieszkańców całego województwa.
- **p. D. Jaworski**- To znaczy pat jest?
- **p. I. Kowacka**- Moje skromne zdanie i prośba, że może by spróbować jeszcze raz wystosować takie pismo do Wojewody, ale umotywić to liczbą pacjentów, którzy faktycznie są starzy i oprzeć się na statystykach. Czyli jakby prośba do wszystkich kierowników zakładów uzdrowiskowych, żeby napisali, jak często mają takie zapotrzebowanie i jak częste jest zagrożenie zdrowia i życia pacjentów, nie tylko mieszkańców.
- **p. W. Zieliński** - W pewnym momencie by trzeba było poprosić kilku chętnych, żeby umarli po prostu, to wtedy statystyki się pogorszą. Ja pamiętam kilka lat temu dr Mansour starał się o taki punkt. On właściwie jest przygotowany od dzisiaj, żeby taką karetką jeździć. Jeszcze tak powiem, ja do Nieszawy na rowerze jadę ze 20-25 minut, ile może jechać samochód na sygnale? 5 minut. I pytanie takie, co robi karetka w Nieszawie, jak w Ciechocinku jest nagromadzenie ludzi około 5 tys. łóżek? Ja bym się nie kierował tutaj nawet tymi potrzebami mieszkańców, bo mieszkańcy każdego miasteczka mogą to samo powiedzieć. Ale my jesteśmy w specyficznej sytuacji, bo mamy jednak tych ludzi, którzy przyjeżdżają tutaj chorzy i jeszcze wybryki natury towarzyskiej powodują, że te zdarzenia mogą następować. Co staje na przeszkodzie, żeby np. dr. Mansour, bo to nie trzeba patrzeć na żadne opcje polityczne, żeby doktor mógł wystartować? Nic nie trzeba inwestować. Trzeba tylko powiedzieć, Pan też będzie brał w tym udział i koniec. Bo jak byśmy powiedzieli dzisiaj Panu Mansourowi, to pan będzie się tym zajmował, to on już za 15 minut może jeździć właściwie. I to wszystko. To może potrzebny jest jakieś lobby, które to spowoduje. Bo widok zza biurka urzędniczego w województwie jest zupełnie inny niż tutaj stąd. To prawda największą przeszkodą jest przejazd kolejowy. Dobrze jest jak on jest otwarty, ale w momencie, kiedy on jest zamknięty, to wtedy się zaczyna problem.
- **p. Przewodnicząca**- Zanim odpowie Pan Burmistrz, to ja Panu Zielińskiemu odpowiem, że już jest ofiara nieprzyjechania karetki na czas. To jest mój ojciec, który dokładnie 16 lat temu umarł.
- **p. Burmistrz**- Proszę Państwa ja myślę, że nikt zdroworozsądkowo myślący nie mógłby nie poprzeć tego rodzaju inicjatywy, bo sprawa jest ze wszech miar uzasadniona. W tej populacji osób, które nie mają cienia wątpliwości, że taki punkt ratownictwa medycznego w Ciechocinku w sposób istotny mogły się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i osób przebywających na terenie naszego miasta, to w tej grupie, jestem oczywiście ja. Ale jak nie

wiadomo o co chodzi, to zawsze wiadomo, że chodzi o pieniądze. Jeśli Państwo pozwolicie, to ja sobie pozwolę przedłożyć fragment pisma pani Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, która przedstawiła analizę wyjazdów zespołów ratownictwa medycznego funkcjonujących na terenie powiatu aleksandrowskiego. I wygląda to w ten sposób: Zespół specjalistyczny typu S stacjonujący w Aleksandrowie Kujawskim ilość wyjazdów w 2012 r.-2288, 2013 r.-2242. Czyli spadek o 46. I proszę posłuchać tego, w nawiązaniu do tego o czym była uprzejma wspomnieć pani dr. Kowacka. Na 2242 wyjazdów, 6 wyjazdów przekroczyło ustawowe normy czasowe, co stanowi 0,27% w stosunku do wszystkich wyjazdów zespołów. W tej ilości - 5 -dot. przekroczenia ustawowego czasu dojazdu tj. powyżej 15 minut. A w porównaniu do roku 2012 odnotowano spadek w tych przekroczeniach o jedną interwencję. W odniesieniu do zespołu podstawowego typu P, stacjonującego w Nieszawie w roku 2012-2151 razy, 2013-2172. I tu nastąpił wzrost o 27 wyjazdów. W przypadku tego zespołu nie odnotowano ani jednego przekroczenia ustawowych norm czasowych. W rejonie operacyjnym, nie będę tu czytał symboli, miasto i powiat aleksandrowski czas dojazdu do osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego w 2013 roku wynosił 8 minut 15 sekund. Natomiast w 2012 roku 8,31. Czyli tutaj jest szybciej w 2013 r. o 16 sekund szybciej. Dla tego obszaru nieszawskiego w 2013 roku czas dojazdu wynosił 7 min 57 sek. Z kolei wskaźnik poza miastem dla mieszkańców miast powyżej 10 tys. mieszkańców w analizowanym rejonie operacyjnym, czas dojazdu wyniósł 9 min 2 sekundy. I jest wyraźnie poniżej średniej wojewódzkiej. Pani wojewoda odnosząc się do przedłożonej analizy, na chwilę obecną nie przychyliła się do pozytywnego rozpatrzenia wniosku o wystąpienie do Resortu Zdrowia o zmianę planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego dla województwa kujawsko-pomorskiego poprzez zwiększenie liczby zespołów ratownictwa medycznego w powiecie aleksandrowskim. Osiągane bowiem przez ambulanse, systemu PRN wskaźniki czasy dojazdów do osób w stanie nagłego zagrożenia w powiecie aleksandrowskim mogą skutkować, że wniosek dot. zwiększenia liczby zespołów w naszym rejonie nadal będzie nieskuteczny i traktowany jako pozbawiony argumentacji. Wynika to art.24 ustawy z 8 września 2006 o państwowym ratownictwie medycznym. Dz. U. Z 2013 r poz.757 ze zmianami. Ja się oburącz podpisuję pod inicjatywą Ligi Kobiet Polskich i pewnie wcześniejszą inicjatywą Zarządu Powiatu Aleksandrowskiego i każdego, kto będzie podejmował takie działania. Mogę Państwu zadeklarować, że zaproponuje Pani Staroście wspólny wyjazd do Pani Wojewody na taką rozmowę, nie wiem czy ostatniej szansy, ale szansy w celu omówienia szans pozyskania takiego zespołu. Natomiast obserwując ten marazm finansowy dot. leczenia w szerokim tego słowa znaczeniu, mam poważne wątpliwości, bo być może pani Wojewoda, jako kobieta, człowiek dobrego serca, bo znamy się prywatnie, jest bardzo dobrym człowiekiem, być może Pani Starosta chciałaby nawet do takiego wniosku odnieść się pozytywnie. Natomiast jej ewentualne działania są uwarunkowane obowiązującymi normami, przepisami ustawowymi. I mówię to ze smutkiem, ale możemy się zderzyć ze ścianą, która spowoduje, że realizacja tego, ze wszech miar uzasadnionego wniosku, pomysł, stanie pod znakiem zapytania.

Deklaruję Państwu, że szybciotko nawiąże kontakt z Panią Wioletą Wiśniewską, zaproponuję wspólny wyjazd do Pani Wojewody i po rozmowie z Panią Wojewodą przekażę pisemną informację na maila każdemu z Państwa. W tej chwili tylko tyle przychodzi mi do głowy. Bo w świetle tych informacji, które otrzymaliśmy jako odpowiedź Urzędu Wojewody w kwestii utworzenia tego dodatkowego punktu ratownictwa medycznego, to ja realnie oceniając możliwości, stwierdzam, że tutaj możemy się zderzyć ze ściną bezsilności.

- **p. W. Zieliński**- Ja bym mógł do Pani się zwrócić słowami Muńka Staszczyka „Jest super, jest super, więc o co Ci chodzi”. Bo tak naprawdę to wszystko gra w statystyce. Ale oprócz statystyki jest coś takiego jak logika, jak prawdopodobieństwo. Prawdopodobieństwo takiego zdarzenia w Ciechocinku jest o wiele większe niż gdzie indziej w innym miasteczku. I tyle. Bo ja ma wrażenie, że po takiej informacji, wystarczy, żeby Pani Wojewoda się dobrze poprawiła na krześle i powiedziała „No”, bo wszystko jasne. Tylko diabeł tkwi w szczegółach jak zwykle. I tyle. Ja myślę, że powinniśmy po prostu drażyć ten temat i nie odpuszczać ani na chwilę. Może w końcu ktoś powie: „A dobra zrobić im tam ten punkt i niech nam dadzą spokój”. Jak taką metodą chcą to zrobić, to też dobrze. Ważne, żeby była skuteczna.
- **p. P. Kanaś**- Ja rozumiem Panie Burmistrzu, że to jest odpowiedź na interpelację, tak? Bo wywiązała się dyskusja. Ja się bardzo cieszę, że temat wywołał taką reakcję i jest tutaj chęć do działania. Panie Burmistrzu statystyka statystyką. Akurat te 6 przypadków to jeden z przypadków to moja mama, gdzie pamiętacie Państwo doskonale, ile jechała karetka i co się później stało z tą karetką. Wypadły drzwi, przyjechała następna karetka, nie wiem czy rozbito ten przypadek na dwa i każda przyjechała o czasie? Ale to jest statystyka. To rzeczywiście, tak jak mówił Kolega Zieliński, zza biurka z Bydgoszczy wygląda to zupełnie inaczej. Panie Burmistrzu bardzo się cieszę, bo ja dowiedziałem się, że Państwo podejmujecie jakieś działania w tej materii. Tylko Panie Burmistrzu precedens już był. Karetka stała, fizycznie stała, ratowała ludzi. Wielu osobom te życie uratowała, więc może by pójść tym torem. Coś już miało miejsce, coś się sprawdziło w Ciechocinku. Co prawda był to tylko sezon letni, ale może pójdźmy tym tropem. Coś było czyli można. Wystarczy dowiedzieć się tylko, na jakiej zasadzie. Kto za to zapłacił przede wszystkim?
- **p. Burmistrz**- To mogę odpowiedzieć w tej chwili. Zapłacił Narodowy Fundusz Zdrowia.
- **p. P. Kanaś**- Na jakich zasadach? Jak to była procedura? Jest to potrzebne. Działajmy. Będę kibicował. Jak będzie potrzeba , mogę również pomóc. Dziękuję bardzo.
- **p. Burmistrz**- Obiecuję, że podejmę taka próbę bez deklaracji, że sprawa na pewno zostanie załatwiona pozytywnie, choć bardzo bym chciał.
- **p. B. Różański**- Ja to tylko tak króciutko na koniec. Mimo tego, że Pan Burmistrz mówi, że Pani Wojewoda jest kobietą dobrego serca, ja w te statystyki nie wierzę Pani Wojewodzie. Ponieważ sam pracowałem w sanatorium i wiem, jak te karetki przyjeżdżają. Ja osobiście obserwowałem, jak te karetki dojeżdżają do sanatorium, ile trzeba czekać. Też widziałem, jak jest zasłabnięcie osoby w kościele. Czasami

było tak, że zdążyła się Msza Św. skończyć, a osoba nadal leżała na ławce. Na pewno coś trzeba zrobić. I tutaj na pewno popieram całym sercem, żeby spróbować do Ciechocinka te karetkę przewrócić, bo tutaj my dopiero jesteśmy miejscem osób wyjątkowo chorych i nie każdy po prostu może być zadowolony z efektu leczenia, bo czasami efekt jest zupełnie odwrotny.

- **J. Draheim**- Ja mam pytanie nieco na inny temat. Otóż w środkach masowego przekazu od pewnego czasu słyszymy o darmowych podręcznikach dla klas pierwszych. I chyba tradycyjnie koszty przekazania tych podręczników spadną na samorządy. Jak wygląda to w naszej gminie, jakie to będą koszty mniej więcej? Panie Burmistrzu, rzeczywiście może nie dzisiaj, bo wyliczenie na dziś byłoby dość kłopotliwe. Ale czy jesteśmy przygotowani i czy skapnie nam chociaż trochę z Ministerstwa czy tradycyjnie będziemy musieli zapłacić my? Bo to nie zapłacimy my jako Rada, tylko wszyscy mieszkańcy Ciechocinka w jakiś sposób będą musieli się w pewnym momencie na to zrzucić. Dziękuję.
- **p. M. Kołomyjec**- Ja tylko chciałam powiedzieć, że nie ma żadnych statystyk i norm, jeśli chodzi o ratowanie życia ludzkiego. Natomiast jeśli jesteśmy przy tym temacie, uważam, że rozmowy powinny być poszerzone również o Dyrektora NFZ. Skoro NFZ to finansuje, to może nawet nie wie, że jest taki problem. Może ogłosi jakiś konkurs, do którego będziemy mogli przystąpić i dzięki temu pozyskamy pieniądze skoro było to finansowane wtedy przy straży pożarnej. Korzystając, że jestem przy głosie mam jeszcze kilka interpelacji, które chciałaby zgłosić.
- Na naszym spotkaniu z Konserwatorem Zabytków padła propozycja przesłonięcia Hotelu Mullera tak, żeby nie było widoczne, to co na tym placu pozostało. Prosiliśmy Pan Burmistrza wtedy o zorientowanie się, czy jest możliwe wybudowanie takiej ściany i ile by to kosztowało. Chciałam się zapytać, czy Pan Burmistrz może w tym temacie przekazać nam jakieś informacje?
- Trójkąt ul. Narutowicza-Kopernika, o który już kilkakrotnie prosiłam. Tam rzeczywiście krzaki zostały częściowo wycięte i ta widoczność może jest lepsza. Natomiast zawalił się tam płot. Jest to teren zarośnięty trawą. I właściwie to jest taka wizytówka dla wszystkich przyjeżdżających do Ciechocinka od strony Kopernika. Pan Burmistrz wtedy mówił, że były tam problemy, że zmieniał się właściciel. Może by podjąć rozmowy w tej chwili ze spadkobiercami. Byłoby to idealne wręcz rozwiązanie komunikacyjne, gdyby można byłoby ten rąbek ziemi odkupić.
- Jeszcze ma jedną interpelację, a mianowicie chodzi mi o tablice ogłoszeniowe, które znajdują się parku Zdrojowym. Zauważyłam, że te tablice niczemu nie służą tylko naklejaniu ulotek z reklamami gastronomicznymi. Nie powiem już, jakich lokali i nic poza tym. Tam nie żadnego programu imprez, które będą w tym tygodniu. Po prostu są kserowane tylko brzydkie ulotki ponaklejane. Te ulotki są również powielane na płocie wokół tego parku. Może by zwrócić uwagę. Myślę, że jest to niedopuszczalne, żeby coś takiego było. Bo jest to wizytówka naszego miasta.
- Przy okazji zapytam Pan Burmistrza o przetarg na były MCK, który kilkakrotnie się nam nie udawał. Chciałam się zapytać, jaka jest aktualna cena na ten lokal?

Kiedy ostatnio był przetarg i co zamierzamy dalej z tym zrobić?

- **p. B. Różański**- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Na wstępie chciałbym się odnieść tutaj do pomysłu Pani Radnej Marii Kołomyjec. Już rozmawialiśmy na ten ten temat na Komisji Oświaty. Warto by było zastanawiać, aby w tych miejscach znalazły się informacje zbiorcze, chociaż miesięczn , sezonowe wszystkich imprez...
- **p. Burmistrz**- Już są w przygotowaniu. Proszę Państwa ja odpowiem...
- **p. B. Różański**- To mnie Pan w takim razie mnie Pan uspokoił. To ja się z tylko tego cieszę i więcej nie mam pytań.
- **p. Przewodnicząca**- Ja pozwolę sobie odczytać interpelację, którą złożyła na moje ręce Karolina Rytter- nieobecna, usprawiedliwiona. „ Panie Burmistrzu, chciałabym ponowić moje pytanie z ostatniego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sport , Turystyki i Promocji Miasta, a mianowicie, czy powstanie dodatkowa grupa przedszkolna w Przedszkolu Samorządowym Nr 1 „Bajka”. Wniosek o utworzenie takiej grupa sformułowali radni z Komisji Oświaty podczas komisji objazdowej po placówkach oświatowych i kulturalnych. Mając na uwadze prawidłowy rozwój w grupie rówieśniczej milusińskich naszego miasta oraz fakt, że istnieją znakomite warunki do utworzenia kolejnego oddziału, postanowiliśmy zabiegać o utworzenie jeszcze jednej grupy. Wiadomym jest, że skutki finansowe utrzymania takiej grupy przez gminę są niewielkie. Około 35 tys. zł w skali roku, kiedy zestawia się tę kwotę z naszym budżetem. Wnosząc na komisji o realizację wniosku, Pan Burmistrz wykazał wielkie zdumienie, że jest aż tyle dzieci nieprzyjętych do przedszkola, a spełniających kryteria. Pozwolę sobie przypomnieć informację z działalności burmistrza o działalności między sesjami z dnia 14 kwietnia 2014 r., gdzie w punkcie 98 napisane jest, iż do Przedszkola Samorządowego nr 1 nie przyjętych jest 7 dzieci z rocznika 2011 i 2010, natomiast do Przedszkola Nr 2-26 dzieci, z tych samych roczników. Poruszając ten temat na komisji wspomniał Pan, że nie było dotychczas żadnych sygnałów odnośnie utworzenia dodatkowego oddziału. Na dzień dzisiejszy takowy się pojawił w postaci pisma od Rady Rodziców z prośbą o stworzenie dodatkowej grupy, co niezmiernie mnie cieszy. Mniemam, iż podejmie Pan właściwą decyzję i że już niedługo będziemy mogli podziwiać piękną salę konferencyjną przekształconą na salę przedszkolną. Proszę o odpowiedź na dzisiejszej sesji oraz na piśmie. Karolina Rytter.”
- Może ja zapytam. Mam pytanie o Salę Malinową, kto jest właścicielem tego obiektu. Tu padło pytanie o porządek, ale przecież w ciągu ostatniego miesiąca otoczono taką płachtą Salę Malinową. Także mam pytanie, czy to zrobił powiat czy my? Kto jest właścicielem Sali Malinowej? Jak wyglądają sprawy na dzień dzisiejszy?
- Sprawa reklam w naszym mieście. Jest ich bardzo, bardzo wiele. Z informacji o działalności wynika, że te tabliczki wskazujące obiekt są opłacane. Ale mamy bardzo wiele miejsc, skąd nie wiem, czy są z tego pieniądze. Na przykład według mnie jest wielki bałagan architektoniczny wzdłuż ul. Zdrojowej. Na trawniku przed kawiarniami wzdłuż ul. Zdrojowej, na odcinku od ul. Armii Krajowej do Kościuszki są reklamy napoju Coca-Cola. Są wystawiane tzw. potykacze. Tego

jest bardzo wiele. W tym miejscu jest bardzo wąski chodnik z tego względu, że są wystawione stoliki kawiarniane aż trzech obiektów. Także prosiłabym o sprawdzenie tej sytuacji.

- Kolejna kwestia. Park Tężniowy. Po lewej stronie od zegara kwiatowego jest alejka, przy której jest ponad stuletni głąz z informacją, że jest to park Tężniowy. Jest to miejsce zachwaszczone. I także zdewastowane, jeśli chodzi o kamień. Prosiłabym o uporządkowanie tego terenu, bo z jednej strony ludzie robią sobie zdjęcia przy pięknym zegarze kwiatowym, a tu wystarczy przejść 3 metry i jest ogromny bałagan. Skoro mówimy o parkach. Bardzo proszę taka moja uwaga i pytanie, bo opracowany jest projekt zagospodarowania, rewitalizacji drugiej części parku Zdrojowego. Czy nie warto byłoby się zastanowić, czy wycinanie krzewów w parku jest właściwe. Według mnie w tym roku śpiewało mniej słowików, jest zbyt wiele wyciętych krzaków, wiele ptaków gniazduje w krzewach, a nie w drzewach.
- Kolejna kwestia- drzewa. Przy okazji prac zagospodarowania terenu pod budynkiem kina „Zdrój” wskazana jest w w zakresie rzeczowym robót likwidacja zieleni kolidującej z istniejącą zabudową lub zniszczonej, dokonanie przesadzeń oraz nasadzenie zieleni nowej. Proszę mi powiedzieć, jakie były powody wycięcia bodajże 8 klonów i kilku iglaków? Czy one rzeczywiście kolidowały z budynkiem? Takie są pytania mieszkańców.
- Kolejna kwestia - wjazd do posesji przy ul. Traugutta 28. Ja ponawiam sugestię. Tam po opadach deszczowych jest utrudniony dostęp mieszkańców do swoich obiektów położonych w głębi. Także Pan Burmistrz mówił też, że pochyli się nad tym problemem.
- O Dom Kultury zapytała koleżanka. Ja w takim razie o plac, który jest własnością Urzędu przy bibliotece. Za stacją, za transformatorem jest taki plac będący własnością Urzędu. Jest on zachwaszczony. Dzisiaj sama pojechałam sprawdzić. Pokrzywy sięgają półtora metra. Czy nie można by było tego placyku, zagłębienia....To jest ten kawałek ziemi, jak się wjeżdża między pawilonami handlowymi a kinem do biblioteki, to po lewej stronie w rogu jest kawałek placu, który jest własnością Urzędu. Ja to też sprawdziłam. Skoro należy do nas to warto by było o to zadbać, żeby nie było chwastów, bo tam po prostu przechodzą ludzie do biblioteki i robi to koszarne wrażenie. Powtórzę po Pani Marii Kołomyjec, że to jest wizytówka. Przyjeżdżają ludzie z zewnątrz, biblioteka jest cudna, kino jest piękne, a mamy tam róg zachwaszczony. Czy nie można by było posiać tam trawy albo wysypać piasek, żeby dzieci miały frajdę, bawiły się. Tam jest parę metrów naszego terenu i warto o to zadbać.
- Ponawiam też prośbę gdyby można było w życzliwym tonie napisać list do właściciela dawnego sanatorium „Wiarus”, aby uporządkował teren od ul. Kościuszki. Są przepiękne obiekty ORMUZ, Zachęta, sanatorium Zdrowie, ale ten róg Mickiewicza i Piłsudskiego robi przygnębiające wrażenie. Gdyby można było prosić właściciela, aby od frontu oczyścił od chwastów i samosiejek ten teren.
- I ponawiam pytanie, które zadał pan Wojciech Zieliński i nie tylko on. Sprawa hałasu, tej głośnej muzyki. Czy były jakieś już próby badań natężenia hałasu w

różnych punktach naszego miasta? W pewnym momencie jest kakofonia dźwięków. Z trzech, czterech obiektów dobiega głośna muzyka taneczna. Dziękuję.

- **p. Emil Ziółkowski**- Dzień dobry! Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Ja chciałem podziękować za postawienie znaku wjazdu w aleję, o który wcześniej zabiegałem. I to na pewno uniemożliwi dewastację tego odcinka w stronę gminy Aleksandrów Kuj. I mam jedno zapytanie w związku z tym. Przy okazji wyszła sprawa odnowy ulic i listu Pani z powiatu, Starosty Wiśniewskiej. Chodzi o przedłużenie ul. Zdrojowej do ich wyjazdu, możliwości wyjazdu na „jedynekę”. Tak samo ul. Słowackiego. Przedłużenie ją przez gminę Raciążek na „jedynekę”. To umożliwi łatwiejszy dostęp do węzła komunikacyjnego, bądź co bądź nowej inwestycji. Tutaj gmina nie powinna oszczędzać środków na to, żeby jednak udroźnić ten dostęp do tej inwestycji mieszkańcom oraz kuracjuszom. Nie musi być tak, jak z drogą kolejową, że przez x miesięcy nie mamy dostępu i możliwości korzystania, nie tylko mieszkańcy Ciechocinka, ale również okolicznych miejscowości, z dobra, jakim jest pociąg. To jest środek komunikacji publicznej i tutaj też powinno to funkcjonować. Ja chciałem powiedzieć tylko i zadać pytanie i uzyskać odpowiedź od Pana Burmistrza i Urzędu Gminy, jaka strategia uniemożliwia realizację i przeznaczenie środków zamiast na poprawę dróg, to lokalizację i budowę nowych dróg dla celów polepszenia komunikacji. Wiadomo, że deszczówka spływająca, ona ma swoje odwodnienie, rowy melioracyjne, a ta deszczówka, która w Tatrach spływa, później Wisłą dopływami i powoduje powódzie, może się tak zdarzyć, że przerwie wał i jednak tych dróg ewakuacyjnych będzie brakować. Na dzień dzisiejszy jest tylko ul. Kopernika, czy droga do Nieszawy czy droga do Torunia Wołuszewską, to są drogi, które będą zalane w tym momencie i tutaj odwodnienie nic nie da. A nowe drogi, które by były wybudowane w stronę „jedynki” i pozwoli ewakuować się mieszkańcom czy kuracjuszom, czy całemu szpitalom, czy całemu uzdrowisku w jednej chwili, to tych dróg nie ma. W związku z czym, ponawiam pytanie, która strategia uniemożliwia czy powiatu, czy wojewódzka czy wewnętrzna gminna, że nie można się zająć tym problemem. Dziękuję.
- **p. M. Kołomyjec**- Proszę Państwa ja chciałabym zwrócić Państwa uwagę. Nie wiem, czy ktoś jadąc dzisiaj do Urzędu czy może Państwo pracujący tu w Urzędzie obserwujecie drzewa przy ul. Kopernika? Co drugie drzewo, stwierdziłam dzisiaj z przerażeniem, umiera. Nie wiem, czy powodem jest to, że były tam montowane tam latarnie i naruszyły system korzeniowy. Tragicznie to wygląda. Bardzo proszę o jakąś interwencję w tej sprawie. Dziękuję.

Przerwa 11:40-12:05

ad 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek za 2013 rok oraz udzielenie

Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2013 rok

a) wystąpienie Burmistrza- przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2013 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym i informacją o stanie mienia gminy.

-p. Burmistrz- Wysoka Rado! W przedłożonym Państwu sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta za 2013 r. w sposób niezwykle szczegółowy omówione zostały wszelkie działania Zarządu Miasta dotyczące realizacji uchwały budżetowej z 28 grudnia 2012 r.

Przypomnę tylko, że w uchwale budżetowej na 2013 rok określono:

- dochody budżetowe w wysokości 34.769.700,00 zł,
 - wydatki budżetowe w wysokości 40.174.380,00 zł,
 - deficyt budżetowy zaplanowano w wysokości 5.404.680,00 zł,
- wskazując źródła jego pokrycia z tytułu:
- zaangażowania wolnych środków z lat poprzednich 1.933.418,00 zł,
 - nadwyżek budżetowych z lat ubiegłych 3.471.262,00 zł.

W wyniku zmian budżetowych na przestrzeni 2013 roku plan budżetu miasta ukształtował się na poziomie:

- dochody budżetowe 41.846.210,19 zł,
- wydatki budżetowe 43.751.339,19 zł,
- a planowany deficyt budżetowy uległ obniżeniu do kwoty 1.905.138,00 zł.

Źródłem jego pokrycia są wolne środki z tytułu rozliczenia kredytów i pożyczek.

Realizacja budżetu 2013 r. przebiegła następująco:

- dochody budżetowe wykonano w wysokości 42.482.529,83 zł; zrealizowano je w 101,52% w stosunku do planu,
- wydatki budżetowe wykonano w kwocie 39.476.754,31 zł, a ich realizacja w stosunku do planu wyniosła 90,23%.

W okresie sprawozdawczym osiągnięta została nadwyżka budżetu w wysokości 3.005.775,52 zł, przy planowanym deficycie wysokości 1.905.138,00 zł.

Na dzień 31 grudnia 2013 r. (po rozliczeniu budżetu) Gmina posiadała wolne środki w wysokości 12.757.140,67 zł. Gwarantują one pokrycie planowanego budżetu 2014 r. i spłatę zobowiązań z tytułu emisji obligacji komunalnych przypadających na 2014 rok (Do pełnego zbilansowania tych zobowiązań brakuje zaledwie 43.701,33 zł).

Mam nadzieję, że dokonując obiektywnej oceny działań związanych z realizacją budżetu przeze mnie i podległych mi pracowników jednostek administracyjnych oraz pracowników Urzędu Miejskiego ocenicie Państwo pozytywnie realizację wszystkich zadań zapisanych w uchwale budżetowej 2013 r.

Tradycyjnie bardzo znaczące środki finansowe, tak jak każdego roku, wydatkowane zostały na realizację zadań inwestycyjnych o charakterze komunalnym. Wykonane zostały nowe nawierzchnie dróg:

- ul. Kościuszki, Rolnej, Stawowej (na odcinku od Narutowicza do granicy z działką prywatną) wraz z regulacją istniejących urządzeń,
- przebudowa ul. Słońsk Górny wraz z odwodnieniem (na odcinku od Słońskiej do Lipnowskiej), odgałęzienia ul. Polnej (przy sanatorium „Krystyna”) do Słowackiego,
- budowa nawierzchni ul. Lipowej wraz z odwodnieniem (choć rozliczenie tego zadania przypadło na rok 2014 r.),

- przebudowa nawierzchni ul. Tężniowej (na odcinku od Poprzecznej do Alei Pojednania),
 - budowa pieszo jezdni między campingiem a ul. Wołoszewską,
 - budowa nawierzchni ul. Piaskowej wraz z odwodnieniem i budową kanalizacji sanitarnej (choć tutaj częściowa płatność przypadała na rok 2014 r.),
 - utwardzenie płytami ażurowymi nawierzchni drogi bocznej od ul. Wołoszewskiej
- Łącznie na przestrzeni okresu sprawozdawczego na inwestycje drogowe wydatkowana została kwota 4.778.407,75 zł. W okresie tym na inwestycje w zakresie budowy chodników przeznaczono kwotę 101.090,51 zł, na remonty bieżące chodników 307.784,79 zł (wykaz zadań tabela 11 i 12 sprawozdania).

W tym miejscu należy wspomnieć o wspólnej realizacji zadania „Budowa ścieżek rowerowych” w ramach Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, na które w ubiegłym roku wydatkowana została kwota 78.273,79 zł (całkowity koszt udziału finansowego gminy Miejskiej Ciechocinka w realizacji ciechocińskiego odcinka ścieżek rowerowych wyniósł 256.404,55 zł).

Istotną pozycję w budżecie stanowi dział Gospodarka Mieszkaniowa. Na realizację zadań z tego działu wydatkowano 1.191.112,48 zł z przeznaczeniem na:

- zakłady gospodarki komunalnej,
- pozostałą działalność – utrzymanie substancji mieszkaniowej, remonty,
- jednostki obsługi gospodarki komunalnej,
- gospodarkę gruntami i nieruchomościami.

W ubiegłym roku rozpoczęły się prace projektowe dotyczące planowanej (a rozpoczętej w bieżącym roku) budowy obiektu wielomieszkaniowego zawierającego 21 mieszkaniami komunalnymi i 15 mieszkaniami CTBS na wynajem. Kwotę 4.077.224,48 zł wydatkowano na realizację zadań działu 750 – Administracja publiczna. W ramach tych środków realizowane były:

- zadania dotyczące utrzymania etatów: kierownika USC, ewidencji ludności, działalności gospodarczej, OC (te etaty w znacznej części finansowane są dotacji Urzędu Wojewódzkiego),
- dotacja Starostwa – Powiatowa Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna,
- koszty utrzymania i funkcjonowania Rady Miejskiej,
- koszty utrzymania i funkcjonowania Urzędu Miejskiego,
- promocja Gminy,
- działalność pozostała (utrzymanie Gazety Samorządowej, składki na stowarzyszenia, w których Gmina jest członkiem).

Jak moja pamięć sięga samorząd Ciechocinka przykładał szczególną rolę do realizacji zadań związanych z oświatą i wychowaniem. W roku sprawozdawczym na ten zakres działania wydatkowano kwotę 8.816.255,32 zł (przy subwencji oświatowej 4.233.838,00 zł). Jak widać ta dysproporcja pomiędzy rzeczywistymi kosztami utrzymania placówek oświatowych, a subwencją oświatową w tej chwili już wzrosła do wyraźnie kwoty znacznie przekraczającej 50% w odniesieniu do przyznanej subwencji. Prawidłowo funkcjonujące placówki oświatowe, stwarzanie właściwych warunków nauki i pracy, unowocześnianie placówek, doposażenie ich w pomoce naukowe, ciągłe zabiegi o poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, to podstawowe działania ciechocińskiego samorządu i

dyrektorów placówek oświatowych. W pełnej szczegółowości zadania te opisane zostały w dziale 801 sprawozdania – Oświata i wychowanie. Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę na zrealizowane każdego roku zadania gospodarcze, które wpływają na poprawę funkcjonalności i atrakcyjności placówek, i tworzą coraz lepsze warunki nauki i pracy. Pozwólcie Państwo, że tylko hasłowo wymienię niektóre z nich:

Szkoła Podstawowa nr 1

- remont Sali zajęć wyrównawczych,
- remont gabinetu pedagoga szkolnego,
- remont klasy przyrodniczej,
- malowanie Izby Tradycji,
- wykonanie generalnego remontu sekretariatu szkoły,
- wykonanie remontów bieżących;

Publiczne Gimnazjum

- dokończenie remontu w zakresie termomodernizacji części administracyjnej budynku szkoły,
- remont łazienki pod kątem przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- dostawa i montaż zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem,
- przeprowadzenie naprawy i izolacji dachu nad salą gimnastyczną,
- remont pomieszczenia przy sali widowiskowej,
- montaż lamp oświetleniowych przed wejściem do budynku szkoły,
- ułożenie płytek na schodach przed wejściem do budynku szkoły,
- remont podjazdu dla niepełnosprawnych,
- malowanie sali gimnastycznej, wyposażenie w sprzęt audiowizualny, budowa sceny,
- remont korytarza przy sali gimnastycznej,
- wykonanie nowej instalacji elektrycznej w kuchni,
- montaż dodatkowego monitoringu,
- zakup wyposażenia

Przedszkole Samorządowe nr 1

- zakup opraw oświetleniowych do wszystkich sal,
- zakup leżaków dla 3-latków,
- remont ścian przy schodach tarasowych,
- zakup wyposażenia i pomocy edukacyjnych;

Przedszkole Samorządowe nr 2

- zakup urządzenia zmiękczającego wodę,
- zakup sprzętu wyposażenia placówki (odkurzacze, naświetlarki do jaj),
- zakup pomocy dydaktycznych,
- remont szatni nr 2.

Bez fałszywej skromności stwierdzam, że działania na rzecz oświaty i wychowania w naszym mieście prowadzone są wzorcowo, a wielka w tym zasługa świetnej kadry, ogromnego zaangażowania Pań dyrektorek i mądrej polityki ciechocińskiego samorządu.

Na realizację zadań z zakresu ochrony zdrowia w 2013 r. wydatkowano łącznie kwotę 300.055,90 zł. Z kwoty tej pokrywane były wydatki związane z:

- działalnością punktu konsultacyjnego,
- punkt poradnictwa prawnego,

- wsparcie finansowe działań świetlicy „Promyk”,
- dofinansowanie działań świetlicy socjoterapeutycznej „Kubuś Puchatek”,
- prowadzenie zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych,
- realizacja regionalnych programów zdrowotnych.

Kwota 5.811.832,14 zł na przestrzeni roku sprawozdawczego została wydatkowana na zadania z zakresu opieki społecznej. Wszelkie działania MOPS-u zostały szczegółowo opisane w przedłożonym Państwu sprawozdaniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno realizując zadania własne jak i zlecone pracownicy Ośrodka rozwiązują pewnie najtrudniejsze problemy społeczne wynikające z: biedy, ubóstwa, braku zdolności do odnalezienia się w trudnych warunkach gospodarki rynkowej, bezrobocia, chorób i niepełnosprawności, niezdolności do samodzielnej egzystencji. Ośrodek prowadził swoje działania na różnych płaszczyznach, ale jaka jest skala działań MOPS, to pozwólcie Państwo, że przytoczę kilka danych cyfrowych dot. liczby wydanych świadczeń:

- wypłatę świadczeń rodzinnych - 5.393),
- dodatków do zasiłków rodzinnych -2.588,
- świadczenia opiekuńcze- 3.486,
- świadczenia z funduszu alimentacyjnego -1.423,
- zapomogi z tytułu urodzenia dziecka- 67.

Jest to generalnie chyba ten dział, który wymaga wyjątkowego zrozumienia drugiego człowieka i niezwykle profesjonalnych i takich subtelnych działań na rzecz osób, będących klientami MOPS.

Największe środki finansowe wydatkowane zostały na realizację zadań z działu Gospodarka komunalna i ochrona środowiska. W 2013 r. dział te pochłonął 9.988.873,59 zł. Zadania z tego działu to:

- gospodarka ściekowa i ochrona wód
- gospodarka odpadami ,
- oczyszczanie miasta,
- utrzymanie zieleni w mieście,
- korzystanie ze schroniska,
- oświetlenie ulic,
- pozostała działalność.

Pozwólcie Państwo, że zwrócę uwagę na realizację w tym dziale dwóch zadań związanych z budową sieci własnych punktów świetlnych wzdłuż ul. Kopernika, gdzie wybudowanych zostało nowych 78 punktów świetlnych, wybudowano nowe sieci i szafy sterujące za kwotę 507.425,49 zł i podobnie ul. Lorentowicza, Szmurły, Leśnej – 69 słupów – 432.034,54 zł. Wykonano też projekty na budowę oświetlenia ul. Warzelnianej, Staszica i Kolejowej, których realizacja odbywa się w roku bieżącym. W ramach działalności pozostałej mieszczą się takie zadania jak:

- utrzymanie targowiska,
- zakup oświetlenia świątecznego (fontanna),
- wykonanie rzeźby Waldorfa,
- zakup samochodu dostawczego,
- budowa szaletu publicznego,

- zagospodarowanie terenu przed kinem,
- zakup wyposażenia i uruchomienie przepompowni w ul. Jana Pawła II,
- utrzymanie grupy pracowników robót publicznych
- wykonanie projektu II etap rewitalizacji parki Zdrojowego;
- rewitalizacja skweru pomiędzy pomnikiem Traugutta –a kościołem,;
- wykonanie ewidencji dróg

W tym dziale zawarte jest również zadanie Odnowa zdegradowanych obszarów parkowych. Będę na końcu dzisiejszej sesji w sposób bardziej uszczegółowiony mówił o rozwoju sytuacji z tymi zadaniami. Natomiast chcę powiedzieć, że w związku z brakiem przedłożenia do tej pory stosownej opinii przez zespół ekspertów Sadowi Okręgowemu we Włocławku, podjęcie jakichkolwiek dalszych prac nie jest możliwe.

Kierunki wydatków w dziale Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego to przede wszystkim działalność MCK, MBP, koszty utrzymanie Teatru i muszli koncertowej, organizacja imprez. Na realizację tych zadań wydatkowana została kwota 1.103.990,62 zł. Myślę, że po zmianie siedziby obydwu jednostek kultury w sposób rewolucyjny zmieniły się ich formy działania, zakres, a propozycje repertuarowe zaskakują najbardziej wybrednych widzów. Mnogość i różnorodność oferowanych propozycji MCK i MBP oraz ich atrakcyjność pozwalają stwierdzić, że mamy wzorcowo funkcjonujące placówki kultury, które przez swoje działania stawiają nas wśród liderów w regionie, a z oferty kulturalnej Ciechocinek słynie nie tylko w kujawsko-pomorskim.

Na realizację zadań z zakresu Kultury fizycznej wydatkowana została kwota 1.155.439,38 zł. Zadania te w imieniu Gminy realizuje OSiR. Po latach skromnych dla finansowania sportu w Ciechocinku ostatnie lata to istny wysyp obiektów sportowych, turystycznych, ale przede wszystkim fantastyczne zaangażowanie kierownictwa OSiR-u w działaniach na rzecz:

- świadczenia usług z zakresu kultury fizycznej, turystyki i rekreacji,
- udostępniania bazy sportowo-rekreacyjnej i turystycznej,
- organizacji zajęć, zawodów, imprez sportowych i turystycznych,
- zarządzania miejskimi obiektami sportowymi,
- koordynacji i prowadzenia międzyszkolnych rozgrywek sportowych,
- współpracy z klubami, stowarzyszeniami i organizacjami sportowymi w zakresie realizacji zadań statutowych OSiR,
- promocja i popularyzacja rodzinnego uczestnictwa w imprezach sportowo-rekreacyjnych.

Dumny jestem z faktu, że o działaniach na płaszczyźnie sportowej o Ciechocinku mówi się jako o swego rodzaju fenomenie, a liczba imprez sportowych i uczestników stawia nas – choć brzmi to nieskromnie – na pozycji wśród najlepszych, budząc szacunek, podziw, a nierzadko zazdrość. O tym jak bardzo ekspansywnie działa ta jednostka niech świadczy załączony do sprawozdania wykaz 133 imprez sportowych, a przecież to tylko część działań statutowych OSiR-u. To właśnie tych fantastycznych ludzi udało się zachęcić do współpracy, która daje takie znakomite efekty.

Wysoka Rado! To właśnie kierownicy podległych mi jednostek i załoga Urzędu Miejskiego realizują zadania nakreślone stosownymi ustawami i uchwałami Rady Miejskiej. Mam nadzieję, że obiektywna ocena pracy tych osób, których dokonania zostały w pełnej szczegółowości opisane w sprawozdaniu pozwoliła Państwu na wypracowanie opinii, że budżet został zrealizowany najlepiej jak to było możliwe. Dziękuję pracownikom Urzędu Miejskiego za wyjątkową sumienność i zaangażowanie, za ogromny nakład pracy, dziękuję kierownikom jednostek organizacyjnych gminy za skuteczną realizację zadań statutowych. Podziękowania kieruję do prezesów zarządów spółek miejskich. Bez Waszego, Szanowni Państwo, zaangażowania nie byłoby możliwe prawidłowe funkcjonowanie naszego miasta, a realizacja wielu zadań o charakterze komunalnym, po prostu nie była możliwa. Za Wasze uwagi, sugestie, mądre wypowiedzi bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję tym spośród Państwa radnych, którzy wspierali mnie przez cały ubiegły rok swym doświadczeniem, wiedzą, pomysłami, wykazując zawsze i kierując się przesłanką, że najważniejsze są dobro tego wyjątkowego miejsca, jakim jest Ciechocinek i jego mieszkańcy. Z nadzieją na obiektywną ocenę mojej pracy jako burmistrza i tych, którzy w moim imieniu realizowali zadania służące rozwojowi naszego miasta, w świetle przedłożonego sprawozdania wnoszę o jego przyjęcie i proszę o podjęcie stosownej uchwały.

b) zapoznanie radnych z opinią Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez organ wykonawczy sprawozdaniu z wykonania budżetu,

-**p. Burmistrz** -Opinia Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez organ wykonawczy sprawozdaniu z wykonania budżetu-załącznik do protokołu Nr 1.

c)zapoznanie radnych z opinią Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu,

-p. M. Satora- „**Opinia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Ciechocinka o wykonaniu budżetu miasta Ciechocinka za 2013 rok**

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Ciechocinku na posiedzeniach w dniach 3, 22, 27 i 30 kwietnia oraz 14 maja 2014 roku rozpatrzyła sprawozdanie Burmistrza Ciechocinka z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok, porównała z wynikami kontroli budżetu, jakich dokonała w ciągu roku oraz innymi sprawozdaniami i uwagami innych komisji, a także wysłuchała ustnych wyjaśnień Burmistrza Leszka Dzierżewicza oraz Skarbnik Małgorzaty Sz wajkowskiej, a następnie stwierdziła, co następuje:

- *Wykonanie budżetu obejmowało realizację planu finansowego określonego na 2013 rok uchwałą Rady Miejskiej Ciechocinka nr XXVIII/225/12 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2013 r.*
- *Zmiany planowanych dochodów i wydatków budżetu w 2013 roku dokonywane były na podstawie uchwał Rady Miejskiej Ciechocinka i zarządzeń Burmistrza w zakresie wyszczególnionym w Sprawozdaniu Burmistrza.*
- *Uchwalony przez Radę Miejską budżet przewidywał osiągnięcie dochodów w kwocie 34.769.700,00 zł, a po uwzględnieniu zmian 41.846.201,19 zł. Dochody wykonano w kwocie 42.482.529,83 zł, co stanowi 101,52% planu po zmianach. Planowane w tym dochody własne w wysokości 26.366.374,00 zł po zmianach*

wykonane zostały w wysokości 27.083.691,15 zł, co stanowi 102,72% przy 63,75% całości dochodów.

- Uchwalony przez Radę Miejską plan wydatków budżetowych po zmianach w ciągu roku przewidywał kwotę 43.751.339,19 zł. Wydatki zrealizowano w wysokości 39.476.754,31 zł, co stanowi 90,23% planu wydatków.
- Na realizację inwestycji zaplanowano w budżecie miasta kwotę 12.778.033,00 zł, co stanowi 29,21% ogółu planu wydatków. Wydatkowano ją w wysokości 11.081.955,84 zł, co stanowi 86,73% planowanych wydatków w tym zakresie.
- Na wydatki bieżące budżetu zaplanowano kwotę 30.973.306,19 zł i zrealizowano ją w wysokości 28.394.798,47 zł, co stanowi 91,68% ogółu planu. Z powyższej kwoty 91,82% stanowiły wydatki na zadania własne, a 8,18% wydatki na zadania zlecone.
- Dochody z tytułu opłat ze sprzedaży alkoholu planowane były na kwotę 380.000,00 zł – dochody wyniosły 421.494,99 zł, co stanowi 110,92% planu.
- Komisja porównała zrealizowane dochody i wydatki budżetowe z kwotami planowanymi i nie stwierdziła rażących nieprawidłowości w realizacji budżetu w 2013 roku. Powstałe podczas analizy wątpliwości zostały wyjaśnione w uzasadnieniu Sprawozdania oraz ustnie przez Burmistrza i Skarbnika.
- Zadania inwestycyjne i remontowe określone uchwałą budżetową z dnia 28 grudnia 2012 roku z późniejszymi zmianami dokonywanymi przez Radę Miejską w zakresie rzeczowym i finansowym zostały przez Burmistrza wykonane na poziomie obiektywnych możliwości. Przypadki odchyłeń poniesionych nakładów w roku budżetowym w stosunku do zaplanowanych środków na poszczególne inwestycje i remonty zostały przez Burmistrza szczegółowo wyjaśnione. Niektóre zadania zostały uwzględnione do kontynuacji w roku 2014 i ujęte jako wydatki, które nie wygasają z upływem roku kalendarzowego.
- Budżet na 2013 rok został uchwalony jako budżet niezrównoważony z planowanym deficytem w wysokości 5.404.680,00 zł. W wyniku zmian w trakcie roku planowany deficyt wyniósł 1.905.138,000 zł. Zaplanowany deficyt miał być pokryty przychodami z tytułu wolnych środków z rozliczeń kredytów i pożyczek oraz nadwyżek budżetowych z lat ubiegłych. Budżet za 2013 rok zamknął się dodatnim wynikiem budżetowym w wysokości 3.005.775,52 zł.
- Z przychodów budżetu miasta wykupiono obligacje komunalne przypadające na 2013 rok w kwocie 1.670.000,00 zł, a z wydatków bieżących spłacono oprocentowanie obligacji w kwocie 735.605,15 zł.
- Zadłużenie miasta na koniec 2013 roku z tytułu emisji papierów wartościowych wyniosło 14.495.000,00 zł z terminem spłaty w roku 2014 i latach następnych. Emisja z 2012 roku w wysokości 5.000.000,00 zł przechodzi na rok 2015. Zadłużenie to stanowi 34,12% dochodów wykonanych w omawianym okresie. Granica zadłużenia wynikająca z obowiązującej w 2013 roku ustawy o finansach publicznych wynosiła 60%.
- Miasto Ciechocinek na ostatni dzień roku budżetowego nie posiadało wymagalnych zobowiązań z terminem płatności do 31 grudnia 2013 roku z tytułu dostaw towarów i usług, składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, a

także, wynikających z ustaw i orzeczeń sądu, udzielonych poręczeń i gwarancji.

- Komisja przeanalizowała rozliczenia z instytucjami kultury i organizacjami pozarządowymi w zakresie przyznanych dotacji, porównała kwoty udzielonych dotacji ze sprawozdaniami z ich wykorzystania. Wszystkie jednostki otrzymujące dotacje z budżetu miasta dokonały rozliczeń w terminach umownych. W przypadku wykorzystania dotacji na zadania własne gminy w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży sprawozdania były również rozpatrywane przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta.*
- Komisja oceniła stopień wykorzystania środków otrzymanych na realizację zadań zleconych i stwierdziła, że na planowaną kwotę 2.366.541,91 zł wydatkowano 2.323.751,60 zł, co stanowi 98,19% planu. Niewykorzystana kwota dotacji w ustawowym terminie została zwrócona właściwym dysponentom środków. W realizacji zadań zleconych nieprawidłowości nie stwierdzono.*
- Komisja przeanalizowała zobowiązania podatkowe i inne należności budżetowe, ich realizację, egzekucję zaległości i stwierdziła, że zaległości w podatkach i innych opłatach na dzień 31 grudnia 2013 roku wyniosły 2.554.138,55 zł w tym kwotę 939.874,55 zł stanowiącą zobowiązania dłużników alimentacyjnych wobec gminy. Należności wymagalne stanowiły kwotę 2.294.763,88 zł, w tym 939.874,55 zł funduszu alimentacyjnego. Pomimo zaległości Komisja nie stwierdziła zaniedbań w procesie egzekucji. Informacje zawarte w Sprawozdaniu mają odzwierciedlenie w dokumentach finansowych i decyzjach administracyjnych.*
- Skutki obniżenia górnych stawek podatków za 2013 rok wyniosły 710.439,00 zł.*
- Nie wystąpiły skutki zwolnień wprowadzonych Uchwałą nr XI/95/07 z dnia 29 października 2007 roku Rady Miejskiej w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości, gdyż przedmiotowa uchwała została uchylona przez Radę Miejską Ciechocinka w dniu 25 listopada 2013 roku zgodnie z nowymi zasadami pomocy de minimis.*
- Skutki decyzji wydanych przez organ podatkowy (umorzenie, odroczenie, rozłożenie na raty) stanowiły kwotę 43.032,00 zł.*
- Łączne skutki obniżenia górnych stawek podatków oraz udzielonych ulg, umorzeń, zwolnień z podatków za 2013 rok wyniosły 753.471,00 zł, co stanowi 1,77% zrealizowanych dochodów miasta.*
- W wyniku:*
 - dokonanej analizy Sprawozdania z wykonania budżetu za 2013 rok;*
 - informacji o stanie mienia gminy za 2013 rok dołączonej do Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Ciechocinka zawierającej dane o przychodach i rozchodach od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku oraz prawach własności i innych prawach majątkowych, a także danych o dochodach uzyskiwanych z tytułu wykonania tych praw, majątek zwiększył się o kwotę 4.061.427,22 zł i na dzień 31 grudnia 2013 roku wynosił 179.379.256,67 złotych;*
 - rozpatrzenia rocznego sprawozdania finansowego, na które składały się: bilans z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek za 2013 rok, łączny bilans obejmujący dane wynikające z bilansów samorządowych jednostek budżetowych za 2013 rok, łączny rachunek zysków i strat obejmujący dane wynikające z rachunków*

zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych za 2013 rok oraz łączne zestawienie zmian w funduszu obejmujące dane wynikające z zestawień zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych za 2013 rok;

- zapoznania się z Uchwałą Nr 14/S/2014 roku Składu Orzekającego Nr 9 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Ciechocinek sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego – Komisja Rewizyjna stwierdza, że Burmistrz Ciechocinka realizując zadania związane z wykonaniem budżetu kierował się zasadą celowości, legalności, rzetelności i oszczędności w gospodarowaniu środkami publicznymi.

Zdaniem Komisji Rewizyjnej, wyrażonym w przyjętej uchwale, powyższe daje podstawę do wyrażenia pozytywnej opinii o realizacji budżetu Miasta Ciechocinka za 2013 rok i wystąpienia do Rady Miejskiej z wnioskiem o udzielenie Burmistrzowi Ciechocinka panu Leszkowi Dzierżewiczowi absolutorium za 2013 rok.

d) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium -p. M. Satora- **UCHWAŁA KOMISJI REWIZYJNEJ RADY MIEJSKIEJ CIECHOCINKA z dnia 14 maja 2014 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Ciechocinka za 2013 rok**

Komisja Rewizyjna w składzie:

1. Mirosław Satora - przewodniczący
2. Wojciech Marjański - wiceprzewodniczący
3. Karolina Rytter – sekretarz
4. Bartosz Różański – członek
5. Piotr Szczęsny – członek

działając na podstawie art. 18a ust. 3 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późniejszymi zmianami), pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta Ciechocinka za 2013 rok i wnosi do Rady Miejskiej o udzielenie Panu Leszkowi Dzierżewiczowi – Burmistrzowi Miasta Ciechocinka absolutorium za 2013 rok.

Uzasadnienie:

Po rozpatrzeniu sprawozdania pana Leszka Dzierżewicza – Burmistrza Ciechocinka z wykonania budżetu miasta Ciechocinka za 2013 rok, zapoznaniu się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy o sprawozdaniu z wykonania budżetu, wysłuchaniu ustnych wyjaśnień Burmistrza i dyskusji Komisja Rewizyjna pozytywnie oceniła wykonanie budżetu.

Opinia Komisji o wykonaniu budżetu stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

Wobec powyższego Komisja wnioskuje o udzielenie Panu Leszkowi Dzierżewiczowi – Burmistrzowi Miasta Ciechocinka absolutorium za 2013 r.

Wniosek przyjęto w głosowaniu jawnym, następującym stosunkiem głosów:

za udzieleniem absolutorium – 3 głosy,
przeciwko udzieleniu absolutorium – 0 głosów,

wstrzymujących się – 2 głosy,
nie wzięło udziału w głosowaniu – 0 głosów.

Niezwłoczne przekazanie niniejszej uchwały do Rady Miejskiej powierza się Przewodniczącemu Komisji.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Podpisy członków Komisji Rewizyjnej

-*p. Przewodnicząca*- Dziękuję. Mamy taką uwagę dot. podstawy. Działając na podstawie art. 18 ust.3 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym...I trzeba by było zmienić, bo tu Pani mecenas podpowiada, bo jest już Dziennik Ustaw z 2013 roku, tekst jednolity poz.594 ze zmianami. Także podstawa tylko.

e) przedstawienie opinii Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z wykonania budżetu za 2013 rok,

-*p. M. Satora*- Wpłynęło do Rady Miejskiej Ciechocinka pismo w sprawie opinii Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z wykonania budżetu za 2013 rok- Załącznik Nr 2 do protokołu.

-*p. M. Satora*- Ja w uzupełnieniu tylko dodam, że udzielenie absolutorium polega na zagłosowaniu „za” udzieleniem absolutorium, natomiast wstrzymanie, czy zagłosowanie „przeciw” lub nieuczestniczenie w głosowaniu, nie przyznaje głosów „za” udzieleniem absolutorium. Absolutorium jest udzielone wówczas, kiedy bezwzględna większość radnych, czyli w przypadku Rady Miejskiej Ciechocinka jest to 8 osób, opowie się za udzieleniem absolutorium. Dziękuję.

-*p. Przewodnicząca*- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-*G. Adamczyk*- Komisja Uzdrowiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.

-*p. M. Satora*- Komisja Rewizyjna stosunkiem głosów 2 osoby „za”, 3 osoby „wstrzymujące się” jest za przyjęciem uchwały.

-*p. M. Kołomyjec*- Komisja Komunalna na 7 obecnych, 3 głosy „wstrzymujące”. Głosów przeciwnych brak.

-*p. B. Różański*- Komisja Oświaty jest również za przyjęciem tej uchwały.

-*p. P. Kanaś*- Komisja Finansowa spotykała się dwukrotnie, aby omówić sprawozdanie z wykonania budżetu. Na piątkowym posiedzeniu wszyscy członkowie komisji wstrzymali się od głosu w sprawie tej uchwały.

-*p. P. Kanaś*- Jeśli nie ma chętnych. Panie Burmistrzu, dość szczegółowo omawialiśmy to sprawozdanie. Jednak umknęła mi jedna rzecz. To jest strona 213 opracowania, dokładnie w środku, pozycja - nagroda. Chodzi o Przedszkole Samorządowe Nr 1 i nagrodę w wysokości 5.200 zł. Orientuje się Pan, za co mogła to być nagroda w takiej właśnie wysokości? Nie jest to nagroda jubileuszowa, bo to mamy pod inną pozycją. Nie jest to nagroda dyrektora. Jest to nagroda.

-*p. Burmistrz*- Pewnie jest to błąd w zapisie, ponieważ ja mam świadomość tego...Pewnie jest to łączna kwota nagród przyznanych dla nauczycieli tej placówki. Zaraz to zweryfikuję.

-*p. P. Kanaś*- Dziękuję i jeszcze jedna sprawa, która również dotyczy sprawozdania, a której w tym sprawozdaniu nie ma. Chodzi mi o wykaz ulg udzielonych w 2013 roku

osobom fizycznym i podmiotom gospodarczym. Ja, tak codziennie właściwie, będąc w Urzędzie spoglądam na tablicę informacyjną oczekując, że takowy wykaz...

-p. Burmistrz- Ależ są takie informacje wywieszane.

-p. Kanaś- Przed chwilą Panie Burmistrzu byłem i są, ale za lata 2012...

-p. Burmistrz- I za 2013 rok.

-p. P. Kanaś- Zejdziemy Panie Burmistrzu? Nie chciałby się spierać. Przed sekundką wyszedłem... Może Pani Sekretarz w międzyczasie zejdzie i upewni się, bo być może po 40-tce wzrok mam już nie ten....

-p. Burmistrz- Zaraz to wyjaśnię. Proszę o 3 minuty przerwy.

-p. Przewodnicząca- Może zejdźcie Panowie.

Po przerwie:

-p. Burmistrz- Ze smutkiem przyznaję Panu rację. Nie wiem, dlaczego pracownik odpowiedzialny za wywieszenie rejestru tego nie zrobił. Ale w takim razie pozwolę sobie przekazać informację w trybie natychmiastowym, a dzisiaj te wykazy znajdują się na tablicy ogłoszeń. Jeśli chodzi o osoby fizyczne, to mieliśmy na przestrzeni roku 2013 jeden przypadek, kiedy nastąpiła kwota umorzenia. Przypominam, że w wykazie znajdują się kwoty od wysokości 500 zł wzwyż. Mieliśmy jeden taki przypadek, a w sumie wszystkich przypadków, jeśli chodzi o osoby fizyczne wobec których podjąłem decyzję o umorzeniu zaległości podatkowych, było w naszym mieście 9. Natomiast jeśli chodzi o osoby fizyczne, ale w kwestii odroczenia i rozłożenia na raty zaległości podatkowych, takich przypadków było 6. I tak jak obserwuję terminy spłat w większości z nich, te zaległości powinny być już w całości spłacone. To znaczy były zgody na odroczenie i rozłożenie na raty, natomiast terminy obligowały osoby, wobec których to odroczenie zostało zastosowane, że w roku 2013, bo tak deklarowały w swych wnioskach, wszystkie kwoty miały być pospłacane. Natomiast jeśli chodzi o rejestr zaległości podatkowych u osób prawnych, to na przestrzeni roku 2012 w rejestrze znajdują się dwa podmioty: jeden obiekt hotelowy i jedna spółka komunalna, wobec której zastosowano dwukrotnie umorzenie podatku od nieruchomości za cmentarz komunalny. I ten sam hotel złożył wniosek, ponieważ to za chwilę znajdzie się na tablicy ogłoszeń, więc mogę powiedzieć, że hotel „Amazonka” złożył wniosek o odroczenie i rozłożenie na raty kwoty 34.202 zł z deklaracją spłaty kwoty w sześciu ratach. Sądzę, że sprawa jest już załatwiona, pieniądze wpłynęły. Ale wykaz oczywiście za momencik, przy pierwszej przerwie, będzie Pan mógł sprawdzić właściwy wykaz, nie ten z 2012, tylko z 2013 roku. Za niedopatrzenie mojej pracownicy od podatków, przepraszam.

-p. M. Satora- Proszę Państwa, jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej byłem zobligowany do szczegółowego zapoznania się ze przedłożonym sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2013 rok. Przyznam, że jest to bardzo duże opracowanie, bardzo obszerne, bardzo szczegółowe. I również to opracowanie spowodowało, że Komisja Rewizyjna podjęła taką, a nie inną uchwałę albo zajęła takie, a nie inne stanowisko odnośnie przyjęcia tego sprawozdania i udzielenia Panu Leszkowi Dzierżewiczowi Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium. Nie znaczy to, że osoba przygotowująca to sprawozdanie, nie ustrzegła się błędów. Ponieważ tych błędów

kilka znalazłem, zostały one przeze mnie zgłoszone na komisji. W formie autopoprawek wprowadzone do sprawozdania, więc w tej chwili powinno być wszystko prawidłowo. Natomiast jest jedna rzecz w tym sprawozdaniu, która jest jednocześnie wiążąca z wykonaniem budżetu - kwestia tych, nieszczęsnych, prawie 200 tysięcy dot. firmy MELBUD. Niestety dotyczy to roku ubiegłego. Wchodzi na rok bieżący też. Uważam, że w pewnym momencie popełniono błąd, ponieważ rozumiem, że wcześniej takich sytuacji nie było, że jest syndyk, który raz zgłasza jakiś numer konta, potem go poprawia. Że nikt tego nie zweryfikował, nikt tego nie sprawdził. Niemniej okazało się, że prawie 200 tys. zł zostało z budżetu miasta wysłane tam, gdzie się znaleźć nie powinno. To jest ewidentny błąd. Nie chcę wskazywać, bo nie mam ku temu podstaw, żeby wskazywać winnego takiemu stanowi rzeczy. Natomiast jest to błąd na tyle istotny, że rzutuje na całokształt. To jest ogromna kwota, którą można byłoby wydatkować. My w tej chwili musimy przygotować czy zabezpieczać, chociaż nie wiem, czy już pieniądze zostały wysłane jako drugi raz za usługi wykonane. A może już nie zabezpieczać, tylko ponieśliśmy koszty z tym związane. Dlatego myślę, Panie Burmistrzu, że należałoby zachować większą ostrożność, może bardziej być nieufnym do pism, które wpływają do nas. A w sytuacjach takich jak ta, gdzie w ciągu paru dni mamy informację odnośnie zmiany konta, tym bardziej należałoby się nad tym zastanowić, nad tym pochylić, aby nie popełnić błędu tego, który został popełniony. Dlatego myślę, że to jest duży błąd, który nie powinien mieć miejsca.

-p. Burmistrz- Nawet nie będę próbował dyskutować. Jest to na pewno błąd, jest to okoliczność, z którą w ciągu 17 lat spotkałem się po raz pierwszy i pewnie reperkusje tego wyłudzenia środków finansowych, przyjdzie mi, nawet za chwilę ponieść. Natomiast chciałbym, oczywiście niczego nie przesądzając, poinformować Pana jako osobę, która podniosła tę kwestię i wszystkich Państwa, że w tamtym tygodniu rozmawiałem z szefem prokuratury. Osoby, które złożyły rachunek bankowy nie są przypadkowe, nie są to przysłowiowe „słupy”. Mają założoną firmę. Pan prokurator, oczywiście niekoniecznie musi się okazać, że będzie to sprawa łatwa, związana z odzyskaniem tych środków finansowych, natomiast Pan prokurator powiedział, że jest spore prawdopodobieństwo, że te pieniądze jednak wrócą do budżetu. Ale oczywiście, co do tego, że błąd został tutaj popełniony, być może zbyt rutynowo do tej kolejnej korespondencji podeszli pracownicy merytoryczni, to na ten moment skutki są takie, o których Pan był uprzejmy powiedzieć.

-p. W. Zieliński- A proszę mi powiedzieć, w jaki sposób można było tego błędu uniknąć? Ja też jestem w Radzie trzecią kadencję ciurkiem, czwarta w sumie, jak się policzy. Ja się z taką sytuacją nie spotkałem. Raz się spotkałem z taką sytuacją w ZGZK i to też nie można było tego przewidzieć. Proszę mi powiedzieć, jak można było tego uniknąć? Bo ten który działał, działał z zamiarem oszukania. Co wskazywało na to, że to jest nieodpowiednie konto i że nie należy tam pieniędzy wpłacać i w jaki sposób należałoby się przed tym zabezpieczyć? Albo proszę mi powiedzieć, w jaki sposób przed celowym działaniem, bo ja jeszcze rozumiem...Bo oceniać jest najłatwiej. Już mleko się wylało. Ale jakie wcześniej powinny być zabezpieczenia, bo przecież numer konta był podany, taki jaki podał....To chyba tylko po to, żeby było słyhać, że 200 tys. zł zostało sprzeniewierzone. Widać, że

prokuratura działa. Wiemy, że nie tylko my zostaliśmy oszukani, bo musimy sobie powiedzieć, że my zostaliśmy oszukani jako Gmina, nie Burmistrz. Jeszcze był jakiś podmiot. Niech prokuratura wyjaśni, może rzeczywiście uda nam się odzyskać te 200 tys. zł.

-p. Przewodnicząca- Ja ma takie uwagi, Panie Burmistrzu, do całości. Ja zdaję sobie sprawę, że Pani Szwajkowska przygotowując ten materiał miała sprawozdania z poszczególnym jednostek i na zasadzie „wytnij, wklej” to wszystko połączyła. I widać tu taką niekonsekwencję w układzie. Już kiedyś mówiłam o tym. Wydaje mi się, że w dokumencie tego typu nie powinien obowiązywać styl, który nie jest informacją tylko opinią np. „konferansjerka uwielbianego przez publikę mistrza słowa w tym niesamowitym show”. To nie jest język urzędowy. Zbędne wydaje mi się poświęcenie miejsca historii Teatru Letniego w dokumencie, który jest dokumentem finansowym. Pomijam, że mogłabym wskazywać liczne niekonsekwencje w zapisie. Aleja, plac, park piszemy małą literą. Tu jest w tym dokumencie różnie. Pomijam inne błędy. Taka sugestia Lucyna Ćwierczakiewiczowa, nie Ćwierczakiewiczówna - to była mężatka. I z tego rodzaju błąd. I mam takie pytanie konkretne. Przy omówieniu odnowy obszarów zielonych w parku Zdrojowym jest informacja, że „będzie stworzony plac znaków zodiaku z zatopionymi mosiężnymi odlewami znaków zodiaku lub znaków wykonanych w formie mozaiki, bardzo popularne miejsce do wykonywania zdjęć np. w krajach bliskiego wschodu”. Czy może Pan przybliżyć w jakim kraju, bo ja szukałam i nie bardzo mogłam...

-p. Burmistrz- Izrael, Jordania.

-p. Przewodnicząca- W Izraelu i Jordanii. I jeszcze takie moje jedno pytanie. Swoje wystąpienie kończy Pan taką uwagą. „W trakcie realizacji budżetu w omawianym okresie niejednokrotnie występowały różne trudności, a w szczególności z realizacją inwestycji pn. „Odnowa funkcji publicznych...”, ale pomoc i zaangażowanie osób, dla których dobro, rozwój i atrakcyjność Ciechocinka jest celem nadrzędnym ułatwiało ich rozwiązywanie i podejmowanie trafnych decyzji. Dobrze jest, gdy w takich momentach czuje się, że są osoby, którym zależy dobro gminy, a nie na utrudnianiu podejmowanych działań i czerpanie z tego osobistych satysfakcji”. Czy może Pan przybliżyć, o jaki utrudnianie Panu chodziło?

-p. Burmistrz- Proszę sobie zinterpretować ten zapis według własnego uznania. Ja wiem, że nawet na tej sali jest wiele osób, z którymi się spotykałem, które bądź uczestniczyły w radach budowy, które przychodziły i próbowały podpowiadać, jak wybrnąć z określonych sytuacji i to jest ukłon w stronę tych osób. Natomiast jeśli Pani pozwoli, bo ja rozumiem, że celem Pani wypowiedzi jest pokazywanie tego wszystkiego, co złe. Czy naprawdę w tym 400-stronicowym materiale nie znalazła Pani nic dobrego? Bo Pani mówi tylko o rzeczach złych.

-p. Przewodnicząca- Dlaczego nie. Panie Burmistrzu, już kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, że intencją wszystkich radnych powinno być to, że wypracowuje się materiał doskonały i po to jesteśmy radnymi, żeby radzić, wskazywać, nawet te głupie przecinki czy pisownia, żeby nawet dokumenty, które wychodzą z Urzędu były pod tym względem doskonałe. I nie ma w tym żadnej złośliwości...

-p. Burmistrz- Okazuje się, że daleko mi do doskonałości.

-p. Przewodnicząca- *Nobody is perfect.* Jak się kończy pewien film amerykański. Wydaje mi się, że po to jest 15 radnych, aby każdy dawał jakąś uwagę, by wypracować coś, co będzie doskonałe. A nie ma łatwego zadania, bo Pan jest wykonawcą i czasami pan X może prosić o coś, a pan Y o coś zupełnie innego. Ale idea chyba jest wspólna, aby wszystko było jak najlepsze. To są takie moje wątpliwości, jeśli chodzi o całość, taki styl, taką jednolitość dokumentu, który powinien być dokumentem w języku urzędowym. Nie mam zastrzeżeń do wielu spraw dotyczących liczb, tabel. Na pewno chciałoby się lepiej, żeby było więcej książek w bibliotekach, żeby było to, było tamto. Wszystkiego na raz nie zrobimy, a mamy bardzo trudne zadania. Wielomilionowe. Też nie jest to łatwe, bo nie jest to budowanie czegoś nowego, tylko jest to renowacja czegoś, co ma ponad sto lat i wchodzi się w pewną strukturę funkcjonując od wielu lat. Tak że Panie Burmistrzu nie ma żadnej złośliwości, tylko troska. Ku doskonałości.

Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję.

Kolejny punkt jest to **podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Ciechocinek oraz sprawozdania za 2013 rok? Kto jest za? Uchwała o numerze XLIII/328/14.**

„za”- 8 radnych,

„przeciw”-----

„wstrzymał się”- 6 radnych

-p. Przewodnicząca- Kolejna uchwała. **Kto jest za udzieleniem Burmistrzowi Ciechocinka absolutorium za 2013 rok? Uchwała o nr XLIII/329/14. Kto jest za ?**

„za”-8 radnych,

„przeciw”-----,

„wstrzymał się”-6 radnych

-p. Przewodnicząca- Kolejny punkt to zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2014 rok.

-p. Burmistrz- Czy jak mógłbym coś powiedzieć?

-p. Przewodnicząca- Chciałby Pan Burmistrz? Bardzo proszę.

-p. Burmistrz- Bardzo bym chciał. Właściwie to głosowanie, Pani Przewodnicząca, to była odpowiedź na Pani pytanie, które zadała mi Pani chwilę wcześniej. Ale to tak na marginesie. Ja dziękuję tym osobom, które jednak uznały, że nie moja praca, ja mam to szczęście, że jestem koordynatorem działań zespołów, które pewnie łącznie liczą dwie setki ludzi, którzy pracują na rzecz rozwoju tego miasta. I szkoda, że kierując się, tylko sobie znanymi, przesłankami, nie potrafiliście Państwo docenić pracy tych ludzi, o których dzisiaj sporo mówiłem. Dyrektorów i nauczycieli w placówkach oświatowych, dyrektorów i pracowników jednostek kultury, OSiR-u, MOPS, ludzi, którzy przecież na co dzień od pierwszego dnia nowego roku muszą podejmować czasami karkołomne działania, po to, aby ten budżet, który Państwo nakreślacie, został w sposób prawidłowo zrealizowany. Ja jestem tylko koordynatorem tych działań i to że Państwo tak zagłosowaliście, to powiem szczerze, spodziewałem się takiego wyniku. Natomiast przykro mi, kiedy zderzę to z ogromną pracą tych sztabów ludzi, którzy się starają w sposób najlepszy, jak to pięknie określił

Pan radny Satora, w miarę obiektywnych możliwości budżetu, realizować. I proszę żebyście Państwo nie odebrali tego, to co za chwilę powiem, opatrzenie, ale wysłicie Państwo z taką inicjatywą, chwala Wam za to, utworzenia Miejskiej Rady Seniorów i już na starcie okazało się, że mamy falstart. Właściwie mógłbym powiedzieć, że macie Państwo falstart, potem powtórka. Sytuacja się poprawia. Jak trudne są działania w samorządzie, jak trudne są do realizowania zapisy ustawowe, które powodują, że czasami człowiek ma bardzo niewielkie pole manewru. Wydawało mi się, że realizacja Państwa budżetu na rok 2013, bo to tak naprawdę ten budżet to był zbiór zapisów, o które Państwo wnosiliście. Realizacja powinna być, jeśli nie w pełni, to w miarę satysfakcjonująca. Okazuje się inaczej. Ja szanuję ten wynik. Takie są zasady i uroki demokracji, ale bez względu na rozwój sytuacji w łonie samorządu miasta Ciechocinka, apeluję do Państwa, abyście Państwo szukali płaszczyzny do współpracy, szukali tego, aby najlepiej działać na rzecz lokalnej społeczności i naszego miasta. Uwierzcie mi Państwo, że te podziały, wszyscy udają, że ich nie ma, nie służą dobrze tworzeniu klimatu do tego, aby to miasto mogło się rozwijać w spokoju, w duchu takiego wzajemnego zrozumienia. Być może lepsza atmosfera, lepszy klimat sprawiłyby, że udałoby się zrobić jeszcze wiele innych rzeczy. Bo to właśnie ta zgoda, wzajemne zrozumienie, wzajemne inspiracje działają motywująco i budująco. Natomiast świadomość tego, że ciągle jest ktoś, kto dla zasady będzie albo przeciw albo wstrzymywał się od głosu, to sprawia, że czasami te skrzydła są tak lekko podcięte. Dziękuję mimo wszystko tym osobom, które zagłosowały za udzieleniem, mnie i moim współpracownikom, absolutorium. Chcę wierzyć, że wszyscy Państwo, nawet te osoby, które wstrzymały się od głosu są przekonane, że Ci ludzie pracują znakomicie i to oni wpływają w kapitalny sposób na rozwój, wizerunek i pozycję naszego miasta. Dziękuję bardzo.

Ad.8.2. Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu na rok 2014.

- p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. P. G. Adamczyk**- Komisja jest za przyjęciem uchwały.
- p. M. Satora**- Komisja Rewizyjna stosunkiem głosów 3 „za”, 2 „wstrzymujące” jest za podjęciem uchwały.
- p. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna, 5 osób było za przyjęciem, 1 wstrzymujący, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu.
- p. B. Różański**- Komisja jest za przyjęciem projektu uchwały.
- p. P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- p. Przewodnicząca**- Kto chciałby zabrać głos? Może ja zapytam, Panie Burmistrzu, może przybliżyłby Pan sprawę studium uwarunkowania i zagospodarowania przestrzennego miasta. Znowu w bólach rodzi się ten materiał.
- p. Burmistrz**- Tak to prawda. Ten dokument został złożony. Tym razem bardzo szczegółowo rozczytany. Pani urbanistka zawarła tam niektóre dane, które były zdezaktualizowane, a zależało nam na tym, aby był to dokument, gwarantujący dobry materiał wyjściowy do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Stąd został przekazany do poprawki. W tej chwili jest już po opinii komisji urbanistyczno-architektonicznej i zostaje wysłany do uzgodnień. Po

uzyskaniu uzgodnień natychmiast zostanie wyłożony do wglądu. Ale ja muszę Państwa poinformować o jednej rzeczy, która ma dość istotne znaczenie dla przyjęcia dwóch innych dokumentów. Mianowicie to studium uwarunkowań nie może być w tej chwili przyjęte ze względu na fakt, że jesteśmy w końcowej fazie procedury przyjmowania miejscowego planu dla tego 40 hektarowego obszaru północ i dla obszaru położonego w bezpośredniej bliskości „Intermarche” czyli torowiska. Ponieważ przyjęcie studium w tej chwili spowodowałoby to, że tamte dokumenty nie byłyby odnoszone do starego studium. Także pewnie będę Państwa w okresie wakacji niepokoił zaproszeniem do udziału w sesji nadzwyczajnej. Tamte dwie uchwały zostaną przyjęte i wtedy dopiero na sesji wrześniowej pewnie będziemy procedować sprawę studium uwarunkowań przestrzennego rozwoju miasta.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu mam pytanie o dotację dla niepublicznego przedszkola „Jaś i Małgosia”. Tu jest napisane, że te 25 osób to jest orientacyjna liczba uczniów. Mam pytanie, czy być może tak kwota będzie mniejsza czy większa?

-p. Burmistrz- Myślę, że będzie wyraźnie mniejsza, dlatego, że my otrzymujemy co miesiąc raport, w którym zawarta jest liczba dzieci korzystających z tej niepublicznej placówki. I oczywiście te wielkości, które zostały tutaj zapisane 20 czy 25 dzieci to są wielkości przybliżone, szacunkowe. Ale wyliczenie kwoty dotacji za każdy miesiąc będzie oczywiście miało związek z dokładną liczbą dzieci uczęszczających do placówki przy czym, mówimy tylko i wyłącznie o dzieciach będącymi mieszkańcami Ciechocinka. Bo z tych raportów wynika, że kilkoro dzieci z tej 16 czy 18, to są dzieci niebędące mieszkańcami Ciechocinka i za pobyty tych dzieci w placówce odpłatność będą ponosić gminy z terenu, którego te dzieci pochodzą.

-p. M. Satora- Panie Burmistrzu, ja nie mam nic przeciwko prywatnemu przedszkolu. Natomiast ja pamiętam dyskusję jak się tutaj odbywały na temat problemów z utworzeniem oddziału w przedszkolu publicznym. Czy nie lepiej może, czy korzystniej nie byłoby stworzenie dodatkowego oddziału w jednym z naszych przedszkoli aniżeli dofinansowywać przedszkola niepubliczne?

-p. Burmistrz- Ale to jedno nie ma żadnego związku z drugim, dlatego, że my mamy ustawy o obowiązkach finansowania placówek niepublicznych, tylko tyle, że mogłyby być takie okoliczności, gdybyście Państwo nie wyrazili zgody na zabezpieczenie środków finansowych, że placówka za okres od momentu publikacji uchwały, pewnie gdzieś w połowie miesiąca marca do końca roku szkolnego, mogłaby nie otrzymywać dotacji. Ale ja to konsultowałem z Kuratorium, jak i Ministerstwem Edukacji Narodowej i informowano mnie, że rzeczywiście, jeśli w sposób niezwykle restrykcyjny samorząd podejdzie do faktu, iż do 30 września placówka nie była zarejestrowana, to można nie udzielić pomocy, ale że normą stało się to, że tam gdzie takie placówki niepubliczne zafunkcjonowały, to z powodów społecznych, bo przecież do tych placówek uczęszcza kilkanaścioro dzieci będącymi mieszkańcami Ciechocinka, to zarówno Kuratorium, RIO, jak i MEN stoi na stanowisku, że nie ma żadnych przeszkód, aby udzielić dotacji i pokryć koszty funkcjonowania tej placówki w wysokości 75% kosztów funkcjonowania placówek publicznych, czyli tych dla których organem prowadzącym jest gmina.

-p. M. Satora- Panie Burmistrzu, nie chodzi o to, że ja jestem przeciwny dofinansowaniu, tylko troszkę inny tok myślenia mamy. Gdybyśmy mieli miejsce w

publicznym w takiej ilości, że te dzieci by się tam zmieściły i mogły uczęszczać, to nie było potrzeba powoływania niepublicznego. A do mnie docierają sygnały, że jednak porównując warunki i to, jak jest w przedszkolach publicznych, a tym które są niepublicznej, to jednak jest z korzyścią dla publicznych. Więc tutaj również pod kątem korzyści dla dzieci. I o to mi chodziło.

-p. Burmistrz- Jasne, ale ja jeszcze raz podkreślam, że my mamy ustawowy obowiązek finansowania placówek niepublicznych, więc tak czy owak tego nie unikniemy. Może być tylko kwestią sporną to, czy za ten okres od połowy marca do końca sierpnia, kiedy dzieciaczki z Ciechocinka uczęszczają do tej placówki, czy Państwo zabezpieczycie środki finansowe, abym mógł przekazać dotację, czy też nie. Natomiast od 1 września sprawa jest zupełnie bezdyskusyjna, mamy taki ustawowy obowiązek.

-p. W. Zieliński- Mało bystry jestem, ale ja bym poprosił o 10 minut przerwy, po tym jak będziemy głosowali w tym punkcie. Po raz pierwszy się zdarzyło, żeby po absolutorium nie było przerwy. Może Pani się nie cieszy, ja się cieszę. Nawet po to, żeby pogratulować. Po raz pierwszy się zdarzyło, że po absolutorium nie ma przerwy. I bardzo bym prosił o 10 minut przerwy po głosowaniu w tym punkcie.

-p. Przewodnicząca- Ja właśnie chciałam tak zrobić, żeby zablokować te dwie uchwały finansowe. Dopniemy 2014 rok.

Przechodzimy do głosowania. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały Rady Miejskiej XLIII/330/14 w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2014 r? Kto jest za?***

„za”-jednogłośnie

Przerwa 13:50-14:05

Nieobecni na sali po przerwie B.Rózański i M. Kołomyjec.

Ad.3/ wniesienie majątku gminy Ciechocinek do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji - Spółka z o.o. w Ciechocinku

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk -Komisja jest za przyjęciem uchwały.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest z podjęciem uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Komunalna również wnosi o przyjęcie uchwały.

-p. K. Drobniewska- Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych. ***Kto z Państwa jest z przyjęciem uchwały nr XLIII/341/14 w sprawie wniesienia majątku gminy Ciechocinek do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji - Spółka z o.o. w Ciechocinku?***

Kto jest za?

„za”-jednogłośnie

4/ zmiana uchwały nr XXXI/255/13 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 27 maja

2013 r. w sprawie ustalenia cen za korzystanie z campingu położonego przy ul. Kolejowej

- p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. G. Adamczyk -Komisja jest za przyjęciem uchwały.
- p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- p. P. Kanaś- Komisja Komunalna i Finansowa również wnosi o przyjęcie uchwały.
- p. K. Drobniewska- Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.
- p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych. **Kto jest za podjęciem uchwały XLIII/342/14 zmieniającej uchwały nr XXXI/255/13 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 27 maja 2013 r. w sprawie ustalenia cen za korzystanie z campingu położonego przy ul. Kolejowej? Kto jest za?**
„za”-jednogłośnie

Ad.5/ przystąpienie do realizacji projektu pn. „Edukacja – najlepsza inwestycja” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych

- p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. G. Adamczyk -Komisja jest za przyjęciem uchwały.
- p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest z podjęciem uchwały.
- p. M. Kołomyjec -Komisja Komunalna również wnosi o przyjęcie uchwały.
- p. B. Różański- Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.
- p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie tej uchwały.
- p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych. **Kto z Państwa jest z podjęciem uchwały nr XLIII/333/14 w sprawie przystąpienie do realizacji projektu pn. „Edukacja – najlepsza inwestycja” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych? Kto jest za?**
„za”-jednogłośnie

Ad6/ powołanie Młodzieżowej Rady Miejskiej Ciechocinka i nadanie jej statutu

- p. **Przewodnicząca**- Bardzo proszę inicjatorów o wystąpienie.
- p. **M. Satora**-Szanowni Państwo, na wniosek grupy młodych ludzi z Ciechocinka, grupa inicjatywa radnych podjęła inicjatywę uchwałodawczą przygotowując projekt uchwały. Ten projekt uchwały został złożony na poprzedniej sesji. Z uwagi na dość daleko idące uwagi do brzmienia tego projektu uchwały postanowiliśmy z

procedowania tej uchwały na poprzedniej sesji się wycofać. Przedłożyliśmy nowy projekt, do którego odniósł się Pan mecenas. I również zostało wniesionych sporo uwag prawnych do brzmienia przedłożonego przez nas. Uznaliśmy, że dostosujemy się do wszystkich uwag z wyjątkiem jednej Pana mecenasa. I zawarliśmy te wszystkie uwagi, spostrzeżenia, opinie, do projektu uchwały, który został Państwu dzisiaj dostarczony. Pragnę powiedzieć jedną rzecz, pomimo tego, że ustawodawca umożliwił już w 2001 samorządom powołanie takich rad. Jednak w Ciechocinku nie spotkało się do tej pory przynajmniej z takim zapotrzebowaniem. Troszkę to może budzić zdziwienie, ponieważ myślę, że młodzież sama często twierdząc, że nie ma dostępu do różnego rodzaju możliwości działań, również chociażby poprzez taką instytucję, jaka jest Rada Młodzieżowa, powinna jednak się troszkę zainteresować życiem publicznym. Mieliśmy okazję gościć trojkę młodych ludzi. Apelowaliśmy również do pozostałych radych i do młodzieży, aby jednak złożyć uwagi do projektu uchwały, jak ona będzie brzmiała. Ja wówczas sugerowałem, aby w ciągu dwóch tygodni, pan Radny Zieliński stwierdził, że wystarczy tydzień. Okazuje się, że do tej pory nikt chyba, nie wiem, czy do pana radnego się zgłosił, bo do nas w każdym bądź razie nie było żadnych uwag. A więc uznano, że przygotowujemy projekt w taki sposób, który będzie odpowiedni. Wyprzedzając pewien temat, który na tej sesji z pewnością się pojawi tzn. stanowisko nadzoru wojewody odnośnie uchwały dot. powołania Miejskiej Rady Seniorów. Nadzór kwestionuje istnienie funkcji sekretarza. Otóż taka ciekawostka we Włocławku funkcjonuje Miejska Rada Młodzieżowa i tam nie tylko jest sekretarz młodzieżowej rady, ale jest nawet skarbnik młodzieżowej rady. I nadzór wojewody z Włocławka nie widzi absolutnie naganego w tym, że w młodzieżowej radzie takie funkcje są. Nie wiem, jakie ma finanse w radzie młodzieży, w każdym bądź razie skarbnik tam jest. Powtarzam, że przygotowaliśmy projekt uchwały, który uwzględnia uwagi Pana mecenasa, stąd tak przedstawiliśmy z wyjątkiem jednej rzeczy. Mianowicie to, że pierwsze wybory powinny się odbyć jednak podczas wyborów samorządowych i myślę, że upieranie się przy tym, żeby nie było to tego dnia, to nie wiem, czy jest takie właściwe z tego względu, że tak jak to podkreślaliśmy wielokrotnie. Zależy nam na tym, aby młodzież aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym. A idąc na wybory swojej rady, być może również zachęci innych domowników, do tego, aby się wybrali na wybory ogólnie samorządowe. A w związku z tym mogło mieć również na zwiększenie frekwencji podczas wyborów, a również i zainteresowanie się samymi wyborami. Tyle w skrócie.

- p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. G. Adamczyk**- Komisja Uzdrawiskowa jest za przyjęciem tej uchwały.
- p. M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- p. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna była podzielona, na czterech obecnych dwa głosy były za przyjęciem, dwa głosy były wstrzymujące.
- p. B. Różański**- Komisja Oświaty również jest za, przy stosunku głosów jeden za i czterech się wstrzymało.
- p. P. Kanaś**- Komisja finansowa wnosi o przyjęcie projektu te uchwały.
- p. Przewodnicząca**- Dziękuję. Proszę Pana Burmistrza o przedstawienie opinii.Tak mam w rozpisce , taka była prośba. Chyba , że przyjmujemy te uwagi....

-p. K. Bukowski- Proszę Państwa ja złożyłem opinię prawną do poprzedniego projektu uchwały. Natomiast ten poprawiony projekt uchwały otrzymałem dzisiaj. W tej chwili nie jestem w stanie odnieść się do tego, bo byłem na rozprawie i nie było możliwości zapoznać się z tym wcześniej. W tej chwili nie jestem w stanie odnieść się do tego kształtu uchwały, który uwzględnia moje uwagi, moją opinię prawną, z tego powodu, że ta opinia nie sprowadza się wyłącznie do tego, żeby jakieś proste rozwiązania proponować czy zmieniać. Natomiast w tej opinii jest wiele pytań, które wymagałyby rozwiązania przez autorów uchwały. Aktualnie nie wiem, jak autorzy rozwiązali te problemy i kwestie kontrowersyjne, w związku z czym w tej chwili nie jestem w stanie się do tego odnieść.

-p. W. Zieliński- Nie prawdą jest, że nie było prób podejmowania tego typu działań, bo były. Ja mam zawsze wrażenie, że to nie młodzież jest inicjatorem tych prób. Ta ostatnia próba, która miała za zadanie powołanie Rady Młodzieżowej, to była inicjatywa dorosłych. I tutaj mam takie wrażenie, że na siłę koniecznie trzeba zrobić jedną i drugą radę. Czasu jest dość, czy to będzie teraz czy w następnej kadencji, to naprawdę nie ma większego znaczenia. Natomiast cały czas odnoszę wrażenie, że to jest tak, że drzwi się zamykają, a kolaniem próbuje się dopchnąć. Wysyłamy do Wojewody dokumenty, które nie są dopracowane i w tym jest problem. Myślę sobie tak, że jak przeczytałem, że w porządku obrad będzie ten punkt, to myślę sobie, że zobaczę kto przyjdzie, i pomyślałem, że pewnie nikt. Bo tę młodzież akurat znam, która tu była. Oni akurat się realizują, jeżeli chodzi o działalność społeczną, bo są mocno zaangażowani w harcerstwo. I jak chodzą do liceum, to gdzie im czasu styknie na to, żeby w takie rzeczy wchodzić? Właściwie mógłbym powiedzieć, że „A nie mówiłem?” „A nie myślałem?”. No tak myślałem. Szkoda, bo to być może młodzież by w to weszła. Ja chciałbym jeszcze zwrócić na taką rzecz uwagę. Proszę Państwa, czy my chcemy czy też nie, to młodzież z Ciechocinka będzie wychodziła, dlatego, że jaką my mamy ofertę, jeśli chodzi o szkoły w Ciechocinku: podstawówka, gimnazjum i liceum. Ci, którzy by chcieli się w to zaangażować, to będą na studiach, najbliżej w Toruniu i po całej Polsce rozsiani. Jest jedno liceum, a to jest zaledwie kilkadziesiąt osób. Przecież te dzieci jeżdżą to techników, do szkół zawodowych, najbliżej do Aleksandrowa, Toruń, Bydgoszcz. Oni najzwyczajniej w świecie nie mają czasu i te inicjatywy, które wypaliły w dużych miastach, niekoniecznie muszą mieć przełożenie na nasze miasteczko. Po prostu najzwyczajniej w świecie, nie ma tu młodzieży, żeby to robić. Ale może ja się mylę? Może jest inaczej? Pożyjemy zobaczymy.

-p. D. Jaworski- Ja widzę, że pod tą uchwałą o młodzieżowej radzie podpisali się Ci sami, a nawet nie podpisali się, są tylko nazwiska, czyli Ci którzy przygotowywali uchwałę o radzie starszych, o miejskiej radzie seniorów. Jak to się skończyło z Miejską Radą Seniorów? Wiemy wszyscy. A jeszcze polemizować z prawnikami wojewody? Gratuluję. Poza tym pisanie uchwał to nie jest prosta sprawa. To chyba wcześniej nawet Burmistrz powiedział. Kowal nie piecze chleba, a wy się bierzecie z pisanie uchwał? To na razie wszystko. Dziękuję.

-p. M. Satora- Bardzo ciekawe stwierdzenie. Ja jestem ciekaw w takim razie, jak swoją misję widzi Pan radny Jaworski. Tylko w takim razie do podnoszenia ręki przy głosowaniu czy inicjatywy własnej już zero?

-p. J. Draheim- Szczerze powiedziawszy tak nie bardzo wiem, jak tutaj do tej nowej uchwały podejść, ponieważ nie ma tutaj jakiegokolwiek podpisu, opinii prawnej Pana mecenas. Tak jak Pan mecenas powiedział, nie miała możliwości zapoznania się z tym dokumentem. My ten dokument dostaliśmy dzisiaj i ja rzeczywiście wpatrywałem i analizowałem te dokumenty, które mieliśmy poprzednio. I uwag do tej uchwały było naprawdę bardzo dużo i naprawdę na dzień dzisiejszy, ja nie potrafię odnieść się, co zostało zrealizowane, co wzięte było pod uwagę przy tworzeniu tej nowej uchwały. Ja bym jednak był za tym, aby Pan mecenas jakoś się wypowiedział się na temat tej uchwały. Nie mówię, że w tej chwili.

-p. K. Bukowski- Ja myślę tak, oczywiście jest wiele punktów, które są proste, jeśli chodzi o opinię prawną np. dane paragrafy przekreślić, zmienić na jakieś inne stwierdzenie. Natomiast było szereg uwag takich ogólnych. Najważniejsza dla mnie była kwestia wyboru, ponieważ bardzo nieprecyzyjna była kwestia wyborów. I teraz jeżeli Państwo dzisiaj byście chcieli nad tą uchwałą głosować, to ja bym prosił o chwilę czasu taką techniczną, z tej racji, że otrzymałem to dzisiaj, nie jestem w stanie tutaj na bieżąco przy mikrofonie odnieść się do każdego punktu, ale jeżeli dadzą mi Państwo jakieś 40 minut na przeczytanie i skonsultowanie, to nie ma sprawy oczywiście. Ja nie chcę tutaj przedłużać tego trybu legislacyjnego przyjmowania uchwały. W takiej opcji jest to realne.

-p. W. Zieliński- Ja mam wrażenie i cały czas będę pozostawał pod tym wrażeniem. Mieliśmy posiedzenia komisji. Zero dyskusji. Przecież byłem na dwóch Komisjach Komunalnej i Oświatowej i przewodniczące nie zainicjowałyście dyskusji w ogóle w tym temacie. I sobie myślę, że pewnie taki efekt pomysłodawcy chcą osiągnąć, bo tak naprawdę dobrze by było gdyby te statuty powstały i wtedy byśmy zobaczyli, kto by się w to zaangażował. Jakby się ludzie zaangażowali, to fajnie. Zawsze jak mają większe spektrum do działań, to jest lepiej. Ja myślę, że tu chodzi o taki efekt. My chcemy zrobić dobrze, a oni cały czas nas blokują. O właśnie, bo co zrobiła pani redaktor na łamach gazety. Wymieniła z imienia i nazwiska, tych którzy głosowali przeciwko tej uchwale, ale już nie znalazłem z gazecie żadnej informacji, że ta uchwała jest po prostu źle napisana. Tego nie znalazłem. I o co chodzi? Później wy mówicie, współpracujemy. Ale jak współpracować? Nawet nie było prób rozmowy. Ja chodzę na wszystkie komisję. Jestem gotowy do rozmów. Możemy się tam nawet pokłócić tam. Bo trzeba. Czy ktoś próbował ze mną rozmawiać na ten temat? Nawet jak byśmy wprowadzali jakieś poprawki, to razem z mecenasem byśmy coś zmontowali, żeby to wysłać. A tak kolejny raz jestem stawiany przed faktem dokonanym i właściwie ja będę się wstrzymywał, chociaż uchwała wcale nie powoduje powołanie takiej rady, ale daje szansę na powołanie takiej rady. I lepiej dać szansę niż jej nie dać, prawda? Ale jak ma się wyrazić się w sposób brutalny? Badziewiaste takie? Komu to potrzebne? Kazesz Mirek właściwie z uporem maniaka, zamiast wysłać właściwy tekst. Z chwileczką powiesz, że to ja jestem winien czy on, czy ktoś inny, że w ogóle śmie zwracać uwagę, ale przecież to nie ja zatwierdzam? Tylko wojewoda. Nie znam wojewody, ani prawników wojewody. Może gdybym ja się podjął takiej sprawy, to może pojechałbym do prawników wojewody i powiedział tak: Proszę mi powiedzieć, jak to zrobić? Przecież od tego są. Przyjechałbym z jakimś wzorcem z wytycznymi. Zrobiłbym tak, jak należy. Ale ja bym tak zrobił.

Nikt mnie nie zapytał nawet, czy ja chce w to wejść czy uważam to za słuszne. Jeśli chodzi o słuszność, to ja zgadzam się. Jeżeli jest taka potrzeba, to dajmy szansę i tym ludziom starszym i młodszym. Chociaż pola do popisu jest w Ciechocinku bardzo dużo. Ale tak, to co my robimy? Tak naprawdę czas marnujemy na to, żeby na sesji zajmować się projektem uchwały. W domu czytam. Jestem w miarę inteligentny. Może nie bardzo, ale w miarę. Czytam, wiem, nad czym głosuję. Przychodzę na komisję, rozmawiamy, ustalamy, do widzenia. A tak, to co my robimy? Bo nie wiem, o co chodzi? Ale jak ktoś wie lepiej o co chodzi, to niech mi wyjaśni. Będę starał się, skupię się, nic nie będę robił, tylko będę słuchał i analizował.

-p. B. Róžański- Ja myślę, że tutaj już nasza dyskusja nie jest potrzebna. Ja wierzę, że Pan mecenas skoro tutaj grupa wprowadziła pewne zmiany. To Pan mecenas nie będzie miał więcej zastrzeżeń i za chwilę będziemy mogli w jakiś sposób procedować dalej. Tylko pytanie, czy my możemy do dalszego punktu przejść bez żadnego problemu, Panie mecenasie?

-p. K. Bukowski- Ja powiedziałem, że nie mogę odnieść się do treści uchwały, ponieważ nie znam jej.

-p. B. Róžański- Tak, ale Pan powiedział, że potrzebuje 40 min. A my byśmy chcieli dalej przejść, a za 40 minut....

-p. K. Bukowski- Jeżeli Rada przyjmie taką opcję, że będę mógł zapoznać się w jakimś tam czasie z tą uchwałą, to jestem w stanie swoje uwagi przedstawić. Formalnie jest możliwa zmiana porządku obrad. Mówi o tym ustawa o samorządzie gminnym. W większości głosów można przegłosować taką zmianę.

-p. W. Zieliński- Ale jak Pan na chybicka to zrobi źle, to wie Pan jakie konsekwencje Pana czekają na następnej sesji?

-p. D. Jaworski- Ja a propos pisania uchwał. Pan Satora powiedział, że inicjatywy zero. Pan przejawia inicjatywę jako herostrates. On też miał dużo inicjatywy. Osiągnął sławę. I co z tego było? Dyskutujemy tu o uchwałach. Wojewoda przesłał pismo 7 stron. Punkt po punkcie punktuje. Nie dociera. Nie wiem. Nikt nie jest przeciwko ani Młodzieżowej Radzie ani Radzie Seniorów, ale formie, jak to jest zrobione, woła o pomstę do nieba. Żal, dziękuję.

-p. W. Bonowicz- Wobec tego zgłaszam wniosek formalny o przełożenie tej uchwały do następnej sesji. Niech Pan mecenas przygotuje nam tę uchwałę należycie i to wszystko. Proszę przegłosować, że przenosimy to następną sesję.

-p. Przewodnicząca- Pan Bonowicz zgłosił wniosek formalny, aby ten projekt przełożyć na kolejną sesję. **Kto z Państwa jest za przyjęciem wniosku Pana Bonowicza?**

„za”-7 radnych,

„przeciw”-6 radnych,

„wstrzymał się”- 1 radny

-p. B. Róžański- I co dalej Panie mecenasie? Wyjdzie tak, że będziemy miesiąc czasu...teraz już dwa miesiące. Czyli widzimy się we wakacje.

-p. D. Jaworski- Uchwała o Radzie Seniorów jest już od marca i się nie może przebić.

-p. J. Draheim- Kolego radny Róžański, jeżeli sobie dobrze przypominam czytając

informacje dot. tej rady i opinie pana mecenasa z zastrzeżeniami dot. poprzednich uchwał. Jeśli nie to proszę mnie poprawić. Było napisane, że Pan mecenas prosi wnioskodawców o ustosunkowanie się do tych uwag i podanie ich w jakiś przyzwoitym terminie, żeby Pan mecenas mógł się do nich odnieść. I tutaj jakiegokolwiek próby atakowania Pana Mecenas, który dostał 10 minut temu przygotowany projekt uchwały, myślę, że jest po prostu nie na miejscu.

-p. B. Różański- Ja nie wiem, kto atakuje. Ale jeżeli Pan mecenas mówi, że potrzebuje 40 minut na sprawdzenie tego, to mówi to świadomie i odpowiedzialnie. Natomiast jeżeli by powiedział, że tym się dzisiaj nie zajmie, to uważam, że byśmy też mogli tym dalej zajmować.

-p. W. Zieliński- Ja dziękuję Mirkowi Satorze, bo mamy sytuację jasną. Po prostu do następnej sesji jest ten punkt oddalony. I nie wiem o co kaman? Dyskusja o co, że oddalony? Będzie sesja, to będziemy rozmawiali na ten temat. Pan mecenas, mam nadzieję, że upora się z tekstem tej uchwały i będzie ona taka, że będzie ona przyjęta przez służby wojewody. I dobrze. Sytuacja byłaby niezręczna gdyby był remis i wtedy byśmy się po głowach drapali. A tak Mirku...

ad 7/ w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej Ciechocinka.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za odmową.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna wnosi o przyjęcie uchwały.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty jest również za przyjęciem uchwały.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XLIII/334/14 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej Ciechocinka? Kto jest za?***

„za”-10 radnych

„przeciw”---

„wstrzymał się”- 3 radnych

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

-p. Przewodnicząca- Czyli ktoś nie głosował. .. Kto nie brał udziału w głosowaniu? Ale liczył Pan sekretarz.

-p. P. Kanaś- Proszę sobie nie żartować. To jest bardzo ważne głosowanie, które niesie za sobą pewne określone skutki natury formalno-prawnej. Panie mecenasie zgadza się?

-p. D. Jaworski- Jeśli ta uchwała przejdzie, będziemy polemizować z prawnikami wojewody, tak?

-p. W. Świeczkowski- To jaki jest wynik głosowania?

-p. Przewodnicząca- To Pan Jaworski widział tyle, że tyle rąk było w górze. Ja

zapytałam, czy ktoś nie brał udziału w głosowaniu? Matematycznie musi się zgadzać do 14. Ja pytałam, czy ktoś nie brał udziału w głosowaniu, bo mógłby być taki przypadek. Innej formy nie ma. Chyba, że ktoś jest pozbawiony rąk....Większością głosów uchwała przeszła.

Ad 8/ rozstrzygnięcie nadzorcze nr 43/2014 Wojewody Kujawsko-pomorskiego o nieważności uchwały Nr XLII/325/2014 Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku oraz nadania jej statutu

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali dokument. Wpłynęło na początku czerwca rozstrzygnięcie nadzorcze nr 43 z całym uzasadnieniem. Podpisane przez Panią Wojewodę Ewę Mes. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja Zdrowia i Opieki zapoznała się z materiałem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła się tym tematem.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść rozstrzygnięcia nadzorczego.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty również przyjęła do wiadomości treść pisma.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa właściwie nie zajmowała się tym problemem.

-p. Przewodnicząca- Przechodzimy do dyskusji, musimy wypracować zajęcie stanowiska lub podjęcie uchwały.

-p. M. Satora- Szanowni Państwo! Z bólami, bo z bólami, ale uchwała dot. powołania Miejskiej Rady Seniorów została podjęta. Nadzór wojewody pismem z dnia 15 maja kierowanym do Pani Przewodniczącej Aldony Nocnej, zawiadomił o wszczęciu postępowania nadzorczego w sprawie stwierdzenia nieważności tej uchwały. Zostały tu przytoczone uwagi dot. tej uchwały do tego, co według nadzoru wojewody jest niewłaściwe. Grupa inicjatywna odniosła się do tych uwag, bo pismo zostało skierowane do Pani Przewodniczącej, ale Pani Przewodnicząca nie może się wypowiadać w sprawie uchwały sama. Z prostej przyczyny. Nie ma takich uprawnień. Z uwagi na to, że został określony bardzo krótki czas do tego, aby złożyć wyjaśnienie. Nie było również możliwości zwołania sesji, nawet w trybie nadzwyczajnym. W związku z tym Pani Przewodnicząca wystąpiła do grupy inicjatywnej o zajęcie stanowiska w sprawie wszczęcia postępowania dot. nieważności tej uchwały. Odnieśliśmy się do zarzutów stawianych przez nadzór wojewody. Zostało to wysłane do nadzoru wojewody. Niestety tak się stało, że pismem z dnia kolejnego 3 czerwca jest znowu pismo kierowane do Pani Przewodniczącej- rozstrzygnięcie nadzorcze z orzeczeniem o nieważności uchwały. Gro tego pisma jest na zasadzie kopiuj, wklej, tego co zostało nam wysłane za pierwszym razem, tak naprawdę nie do końca odnosząc się do naszych uwag kierowanych do nadzoru wojewody. Natomiast dzisiaj zostałem zaskoczony. Myślę, że nie tylko ja, ale wszyscy tu obecni. Opinią prawną w sprawie rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody kujawsko-pomorskiego. Jest to opinia naszego Pana mecenas, jak rozumiem, chociaż podpisana nie jest, ale mam informację, że to jest od prawnika, więc rozumiem, że to jest od Pana mecenas Bukowskiego. Są omówione poszczególne zarzuty wojewody. Ja nie będę wszystkiego czytał, tylko

przeczytam krótkie stwierdzenie zawarte w poszczególnych punktach odnośnie stanowiska wojewody: „Ten zarzut jest nieuzasadniony i sprzeczny z delegacją ustawową zawartą w artykule 5c ustawy o samorządzie gminnym.” W drugim punkcie, ja może małą poprawkę zrobię, w pierwszym wersie jest napisane, że „Wojewoda zakwestionował osób głosowania”. Chodzi zapewne o „sposób” głosowania. I tutaj Pan mecenas pisze stanowisko Wojewody w tym zakresie jest błędne. Pkt.3- Takie stanowisko jest nieuzasadnione i sprzeczne z art.5c ustawy o samorządzie gminnym. Pkt.4- takie stanowisko jest nieuzasadnione. Pkt.5- ww. zarzut jest nieuzasadniony. Pkt.6-Przepis dot. ustania członkostwa i taka regulacja jest konieczna, bowiem zaistniałby stan niepewności, czy rada może działać w zmniejszonym składzie. I najważniejszy z tego wszystkiego wniosek złożony przez Pana mecenas. „W związku z treścią niniejszej opinii proponuję skierować skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Wojewody”. Panie Mecenasie, serdecznie dziękuję. Pan wie, że nie zawsze się z Panem zgadzam. Natomiast w tym przypadku, ja wiem jakie było Pana stanowisko w momencie, kiedy nadzór wojewody przysłał pierwsze pismo, jak była Pana reakcja. Dowodzi to tego, że nie do końca zrobiliśmy byle co w tej uchwale. I poruszane kwestie przez nadzór Wojewody, myślę, że są na zasadzie takiej, zrobiliśmy tak, to będziemy się uparcie trzymać. Bo w tym drugim piśmie, to jest z zasadzie kopiuj, wklej. I niewielkie uwagi, niewielkie wyjaśnienie tego, dlaczego takie stanowisko zostało zawarte. Także na jednej z komisji czy nawet na dwóch z komisji rozmawialiśmy tutaj również z Panem Burmistrzem. Pan Burmistrz wprost mnie zapytał, jakie jest stanowisko nas, czyli grupy inicjatywnej. Ja wówczas powiedziałem, że uważamy, że powinniśmy skierować sprawę do sądu z prostej przyczyny, nie zawsze tak musi być, że nadzór wojewody z Włocławka musi mieć rację. Dlatego sugerowałbym, żeby rozważyć te uwagi, wnioski zawarte w opinii Pana mecenas i rozważyć możliwość taką, żeby skierować sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z zachowaniem tych procedur, które mecenas był uprzejmy wpisać, czyli że skarga powinna być sporządzona i podpisana przez burmistrza z prostej przyczyny, bo my jako Rada takich uprawnień nie mamy. Dziękuję bardzo.

-p. Burmistrz- Ja mam tylko jedno małe pytanie. Panie mecenasie, w taki razie jeśli Rada zobowiązuje Burmistrza do wystąpienie do WSA, to zobowiązanie powinno się odbyć w formie uchwały Rady?

-p. Przewodnicząca- Ostatnie zdanie tak brzmi Panie Burmistrzu „Rada Miejska podejmuje uchwałę o skierowaniu skargi, powierzając wykonanie uchwały Burmistrzowi”.

-p. D. Jaworski- Ale czy gra jest warta świeczki? Czy jakieś koszty będą od takiego postępowania? I kilku prawników wojewody, z całym szacunkiem dla Pana mecenas....? Zawsze się można burzyć, nawet z instancji wyższej można się odwoływać, nawet do Strasburga. Tylko jaki jest tego sens, bo zawsze z wyroku sądu jedna strona będzie zadowolona, a druga nie. Czy mamy się bawić w to tak do końca, czy może od nowa te uchwałę sprokurować i uchwalić od początku? Bo w tej chwili jest ona nie ważna.

-p. W. Zieliński- Ja uważam, że podejmiemy taką uchwałę i tyle. Bo ja się akurat nie zgadzam w tym momencie. Te służby wojewody mogą po prostu nie mieć racji.

Jeżeli oni uważają tak, a my inaczej, to niech to ktoś rozsądzi i to wszystko. Zróbmy po prostu uchwałę w tej sprawie i dajmy delegację burmistrzowi, żeby mógł w WSA wystąpić w tej sprawie i koniec.

-p. K. Bukowski- Proszę Państwa, ta opinia wynikła z mojej inicjatywy z uwagi na to, iż po otrzymaniu rozstrzygnięcia nie otrzymałem od Państwa polecenia ani prośby o jej przygotowanie. Ale biorąc pod uwagę kwestie proceduralne, z uwagi na fakt, że jest termin 30 dni na zaskarżenie tej uchwały. To jeżeli dzisiaj by się okazało, że Rada dzisiaj wyraża taką wolę, żeby tę uchwałę zaskarżyć, to w sumie nie byłoby tematu do polemiki. W związku z tym czułem się sam zobowiązany do tego, aby tę opinię przygotować do tych zarzutów. Tutaj Pan radny Satora przedstawił w skrócie. Dzisiaj przesałem tę opinię do Biura Rady. Natomiast generalnie może być kontrowersja, jeśli chodzi o punkt 1, określenie, kto może być członkiem tej Rady seniorów z uwagi na fakt, że tutaj stanowisko przedstawione w uchwale idzie w tym kierunku, żeby członkami tej rady seniorów byłoby wyłącznie osoby zainteresowane, czyli seniorzy, których definicję Rada chciałaby w tej uchwale sporządzić, przygotować. Przypuszczam, że intencją Wojewody jest to, że członek Gminnej Rady Seniorów może być każdy pewnie, kto działa na rzecz Rady Seniorów. Myślę, że tu będzie taki spór do rozstrzygnięcia przez Sąd. Nie mówię, że stanowisko albo jedno właściwe albo drugie. Natomiast przepisy uchwały nie mówią precyzyjnie, kto może być członkiem. W związku z tym Rada poszła w tym kierunku, żeby wyłącznie osoby zainteresowani, wyłącznie seniorzy, których definicję Rada sporządziła w tej uchwale. Co do innych kwestii, mam nadzieję, że stanowisko nasze, które będzie zaprezentowane w skardze powinno być bardziej przekonujące, chociażby kwestia powołania sekretarza, to jest kwestia moim zdaniem wyłącznie organizacyjnej i mieści się w delegacji ustawowej. Osoba, która wykonuje takie techniczne rzeczy, typu protokołowanie, to nie koniecznie musi być pracownik urzędu i to wcale nie jest sprzeczne z paragrafem 19. Ponieważ na czym innym może polegać praca sekretarza Rady i na czym innym może polegać obsługa wykonywana przez Urząd Miejski-obsługa rady. I takie kwestie, jak głosowanie, też trudno tu było zapewnić jawność przy głosowaniu przy wyborach do organu. Ponieważ gdyby to nie było głosowanie tego typu, że każdy z głosujących podpisuje się na karcie swoim imieniem i nazwiskiem, wówczas jedynym wyjściem byłoby to, że każdy z radnych odczytuje swoją listę na którą głosuje. Panie z Biura Rady zapisują to w protokole, nagrywane jest i na podstawie tego odczytywane są wyniki głosowania. Tutaj trudno byłoby zapewnić jawność głosowania przy takich środkach technicznych. Tak samo kwestia ustalenia członkostwa w Radzie Seniorów, nie chciałbym, żeby była taka sytuacja patowa, że ktoś rezygnuje, ewentualnie ktoś odchodzi i jest kwestia tego, że nie wiadomo, co dalej robić. W związku z tym, skoro ustawa nie zawiera takich regulacji, a przepis art 5c mówi o tym, że należy regulować kwestie organizacyjne. To uważam, że całkowicie zgodnie z tym zapisem jest ta regulacja zawarta w tej uchwale. Dlatego tutaj przychyliam się ku temu, żeby zakwestionować tę uchwałę i zapytać sąd, jakie jest zdanie sądu w tym, zakresie. Nie uważam, że mam rację na 100%, ale są przynajmniej podstawy, żeby tę uchwałę skarżyć. Co sąd orzeknie, które punkty uwzględni, zobaczymy w wyroku sądowym.

-p. M. Satora- Panie mecenasie, ja myślę, że w pierwszym punkcie, do którego ma

Pan wątpliwości czy instytucje czy organizacja działające na rzecz seniorów, tu jest chyba jedna podstawowa rzecz, to nie jest Rada ds. seniorów tylko Rada Seniorów. A więc przy takim założeniu to ta Rada składa się z seniorów. Oczywiście mogą być organizacje skupiające osoby powyżej 60 roku życia, które działają na rzecz seniorów, typu Uniwersytet dla aktywnych. Nie wiem, czy skupia też osoby młodsze czy tylko starsze. Więc tutaj nie sadzę, żeby bardzo odbiegało od naszej idei czyli wnioskodawców, odnośnie tego, żeby to były osoby tylko 60 letnie.

-p. W. Zieliński- Ja mam takie pytanie, policjant 46 lat na emeryturze, to senior czy nie? Emeryt, ale on na emeryturze może leżeć i pieniądze dostawać. To kto on jest? Młodzian? Jak młodzian, to po co na emeryturę? Gdzie on się mieści?

-p. K. Bukowski- Tu pan radny słusznie zauważył, że ustawa mówi, że jest to gminna rada seniorów. I to byłoby jasne. Ale potem ustęp 4 mówi, że Gminna Rada Seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych. I tutaj powstaje wątpliwość, jeżeli chodzi o wojewodę. Przypuszczam, że prawnicy wojewody myśleli w ten sposób, że skoro przedstawiciele, to może być osoba, która ma 20 lat, ale działa na rzecz seniorów. To myślę, że w tym kierunku idzie stanowisko wojewody.

-p. M. Satora- Proszę Państwa, ja nie mam dziś ze sobą dokumentów, z których można powiedzieć dość precyzyjnie to wynika, kto jest brany za seniora. Jeden dokument powinienem mieć mianowicie taki, który jest asygnowany przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej . To jest raport dot. udziału seniorów w życiu publicznym województwa kuj.-pom. Tu jest napisane coś takiego, jest to jedna strona z tego raportu. Zrobiłem jedną rzecz, z prostej przyczyny, żeby wziąć to, co dotyczy osób starszych. Liczba mieszkańców -2 miliony z kawałkiem, w tym osób starszych 410.516 osób powyżej 60 roku życia. To podaje Minister Pracy i Polityki Społecznej. Czyli Minister, który zajmuje się sprawami osób różnych, w tym również i starszych, określił w tym przypadku, że to jest 60 lat. Nie wziąłem ze sobą jednego dokumentu, który został przygotowany przezJest decyzja Parlamentu Europejskiego. Tam również jest wskazanie-osoby starsze 60 lat plus. Więc znajdujemy odnośniki do tego wieku, do tej granicy uznawania osób za starsze. Oczywiście można się zgodzić, że policjant emeryt, 40-letni. My z Panem Burmistrzem również też dyskutowaliśmy o tym, kto może być starszy. My podchodzimy w kategoriach ogólnie wcześniej przyjętych, że mając 60 lat, przechodziło się na emeryturę, szczególnie panie, a w związku z tym tak zostało to w różnych miejscach przyjęte.

-p. W. Zieliński- Ale my chcemy chyba uchwałę stworzyć. Bo ja już kiedyś czytałem, że kobieta szła poboczem i została potracona przez samochód. Starsza kobieta-58 lat. Bo my zaczynamy sobie dyrdymały opowiadać. Przecież mamy się tą uchwałą zająć. Czy mamy iść do sądu czy nie? I tyle. To idźmy do sądu, tak jak była propozycja. Podnieśmy rękę. Ja znam ludzi, którzy są w wieku 45 lat i 50 potrafią być seniorami mentalnie. A ludzie około 70-tki mają świetną kondycję psychofizyczną. I określenie tego seniora jest naprawdę dość kłopotliwe. Znam dziadków 40 kilku letnich i znam dziadków 60-letnich. Że mają wnuki. O czy tutaj mówimy. Bo jak zaliczyć dziadka 48 lat mającego wnuczkę, to senior czy nie? Bo mi się senior kojarzy się z dziadkiem bujającym dzieci. Pani Przewodnicząca weźmy skierujmy to do tego sądu, co to nam szkodzi?

-p. Przewodnicząca- Ponieważ jest propozycja i będzie można wyrazić swoje zdanie przez głosowanie. Jest propozycja uchwały w sprawie skierowania skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody kujawsko-pomorskiego nr 43/2014 z 3 czerwca 2014 r. na podstawie art.98 ust.1 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Rada Miejska Ciechocinka uchwała co następuje: skierować do WSA w Bydgoszczy skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody kujawsko-pomorskiego nr 43/2014 o stwierdzeniu nieważności uchwały nr XLII/325/14 w sprawie powołania Miejskiej Rady Seniorów oraz nadania jej statutu. Wykonanie powierz się Burmistrzowi”. To jest propozycja uchwały.

-p. D. Jaworski- A czy wiemy, jakie są koszty takiego procesu? Czy w ogóle są koszty, bo może ich nie ma? Czy jeśli później ktoś się odwoła znowu do wyższej instancji, to przyszła Rada się skończy, a jeszcze ta uchwała nie będzie podjęta? Przyszła kadencja Rady -mam na myśli. Czy nie lepiej stworzyć nową uchwałę? Nie odwoływać się...

-p. K. Bukowski- Opłata za wniesienie skargi nazywa się wpisem w tych sprawach wynosi 300 zł w pierwszej instancji. W drugiej instancji koszt wpisu wynosi połowę tego, czyli 150 zł. Nie ma kosztów w przypadku przegrania sprawy. Ponieważ jedynie organ administracji takie koszty płaci czyli wojewoda. Gdyby przegrał sprawę płaci koszty uczestnictwa przedstawiciela Rady w sądzie. My płacimy 300 zł za wpis, za wniesienie skargi.

-p. D. Jaworski- A jak długo trwają takie rzeczy?

-p. K. Bukowski- Na przykładzie skargi Państwa Jakubas. Skarga została złożona w lutym, marcu. Rozprawa ma odbyć się teraz w czerwcu.

-p. D. Jaworski- To mówię, że Rada przyszłej kadencji może nie doczekać się rozstrzygnięć, jeśli strony będą się odwoływać strony od wyroku sądu. Może tak się zdarzyć, tak?

-p. K. Bukowski- Sprawa taka trwa na pewno około roku.

-p. Burmistrz- Proszę Państwa, ja myślę, że Państwo powinniście zdecydować w jeden kwestii. Czy uznajecie Państwo, że należy podjąć próbę udowodnienia nadzorowi prawnemu wojewody, że interpretacja zapisów statutu miejskiej rady Seniorów była błędna i tutaj sąd będzie to rozstrzygał. I musicie Państwo mieć świadomość tego, że do końca tej kadencji na pewno ta sprawa nie zostanie nawet na poziomie wojewódzkiego sądu administracyjnego nierozstrzygnięta. Czy też chcecie Państwo jednak przygotować projekt uchwały być może uwzględniający te uwagi, na które zwrócił uwagę nadzór i wtedy nie ma postępowania sądowego, tylko może nawet w trybie sesji nadzwyczajnej wywołujecie Państwo uchwałę o powołaniu tej Rady. Może się okazać, że w przypadku, kiedy WSA rozstrzygnięcie na niekorzyść jednej stron, a tak się musi stać, bo nie ma rozwiązania, która byłoby satysfakcjonujące obie strony, że ta strona pójdzie z apelacją do NSA i wtedy mamy kolejne dwa lata. Panie mecenasie w NSA mniej więcej do dwóch lat okres oczekiwania?

-p. K. Bukowski-Od roku do dwóch lat.

-p. Burmistrz- Więc przedyskutujcie Państwo, które z tych rozwiązań z punktu widzenia Państwa, byłby lepszym rozwiązaniem, a właściwie możliwości stworzenia działania przez seniorów z terenu Ciechocinka czy też zagrają tutaj pierwszoplanową

rolę kwestie ambicjonalne i spróbujemy jednak udowodnić, że nasze zapisy były zgodne z prawem. Chciałabym powiedzieć tylko jedną rzecz, o której pisała „Rzeczpospolita”. Podobna uchwałę chciała wywołać Rada Miejska miasta Kowal. Określili wiek seniorów i również nadzór prawny wojewody w tamtym przypadku zakwestionował te uchwałę. Ten sam nadzór. Także proponuję, żebyście Państwo przedyskutowali czy sąd czy rezygnujecie Państwo z postępowania sadowego i ewentualnej satysfakcji w przypadku pozytywnego dla Państwa rozstrzygnięcia, ale ze świadomością tego, że powołanie Miejskiej Rady Seniorów może się odsunąć w czasie na dwa, dwa i pół roku.

-p. M. Satora- Proszę Państwa, Pan Burmistrz akurat uprzedził moje wystąpienie w tej sprawie. Grupa inicjatywna, która wystąpiła z taką uchwałą odnośnie powołania MRS wychodzi z założenia takiego, że ta rada powinna powstać, dlatego ta inicjatywa była. Oczekiwania seniorów też właśnie takie są, że ta Rada będzie funkcjonowała. W związku z tym, to jest naszym głównym celem, żeby rada była, żeby seniorzy mogli się określać, żeby mogli uczestniczyć w życiu publicznym w postaci Rady. Nie ukrywam, że całkiem przyjemnie byłoby gdyby sąd stwierdził, że nadzór wojewody nie końca miał rację w tym wszystkim. Na pewno byłoby to przyjemne. Natomiast szkoda czasu. Ja podam tylko jedną rzecz. Nadzór wojewody też zaczął kwestionować projekt uchwały dot. MRS w Toruniu. Tylko tam na innej zasadzie się to odbywa. Tam nie Rada powołuje tylko Prezydent. I Prezydent wyszedł założenia takiego, nadzór twierdzi, że coś jest nie tak. W porządku. Dobrze. Chociaż nie zgadza się z tym stwierdzeniem, co nadzór powiedział. Prezydent wychodzi z założenia takiego, szkoda czasu ganiań po sądach i się dostosował do uwag nadzoru. W związku z tym, ja uważam, że no trudno. Przy pełnej sympatii i podziękowaniu temu, co Pan mecenas napisał i zrobił. Ja wywołałem ten temat, że te uwagi wnoszone przez nadzór wojewody są nietrafione. Pan podziela to moje stanowisko. Ale uważam, że ważniejsze będzie przygotowanie uchwały uwzględniającej uwagi nadzoru i wprowadzenie jej do obrotu prawnego aniżeli boksowanie się z efektem być może za parę lat. Także ja bym sugerował, żeby może jednak się nie wychylać. A jak to się ma w przypadku takim, że my jednak sprawę składamy do sądu, a oprócz tego przygotowujemy inną uchwałę? Nie ma takiej możliwości? Jak to jest w obrocie prawnym?

-p. D. Jaworski- To może na wszelki wypadek trzy uchwały przegłosujemy o Radzie Miejskiej Seniorów?

-p. W. Zieliński- Ja się z pierwszą częścią wypowiedzi pana Satory nie zgadzam, bo nie wiem, czy tak przebiegają nogami seniorzy.

-p. Przewodnicząca- Przebiegają.

-p. W. Zieliński- Tak, przebiegają. Jak seniorzy, to tak szybko nie przebiegają. Dziękuję Bogu, że ja nie jestem inicjatorem tego, bo to nie chodzi o względy ambicjonalne, że idziemy do sądu. Tylko w momencie kiedy byśmy wygrali, to jest sygnał dla nadzoru wojewody, że może wato się zastanowić nad czymś, zanim się odrzuci coś. Ja bym nie chciał, żeby Pan mecenas się obraził. Ale jak by Pan był tam w nadzorze u wojewody, to może też by inaczej myślał niż ja siedzi tutaj. A tamten człowiek, jak byśmy go tutaj przeflanowali, to też by inaczej na to patrzył. Bo punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ja się cieszę, że to nie ja muszę podejmować

decyzję. Jest grupa inicjatywna, co chce to niech robi. Ja bym poszedł do sądu. Bo jeżeli uważamy, że to jest prawidłowe, to trzeba powiedzieć, tak uważamy, że tak jest. Ale jak chcecie nową robić, to robimy nową. Ja już powiedziałem, dla mnie jest ważne, aby ta platforma została stworzona. I jak tak się stanie i twierdzicie, że emeryci też nogami szybko przebiegają, to naprzód.

-p. Przewodnicząca- Ja muszę mieć stanowisko Rady Miejskiej. Panie Mirku proszę o wyrażenie swojego zdania, a my się...

-p. M. Satora- Ja podtrzymuję, to co powiedziałem w moim poprzednim wejściu. Mianowicie, że zależy nam jednak na tym, żeby ta Rada funkcjonowała, a nie to, żeby mieć satysfakcję z faktu, że uznało się lub udowodniło osobom z nadzoru wojewody, że nie zawsze mają rację. Ja będąc kiedyś urzędnikiem doprowadziłem do sytuacji takiej, że wygrałem właśnie z ludźmi z Włocławka z Urzędu Wojewódzkiego rzeczy wydawałoby się oczywiste. W związku z tym, to są ludzie do ogrania. Tylko naprawdę nie patrzmy pod kątem takim, że sobie będziemy coś udowadniać. Tylko chodzi o jedną rzecz. Jeżeli wywołaliśmy temat odnośnie Rady Seniorów z różnymi perturbacjami, to doprowadźmy tę sprawę do końca i jak najszybciej. Więc zatem zagłosujmy za tym albo ta rada będzie albo jej nie będzie, natomiast nie odkładajmy tego w czasie ze względu na procedurę sądową. Dlatego ja jestem niechętnie, ale przeciwny temu, aby sprawę kierować do sądu.

-p. Przewodnicząca- W takim razie, kto z Państwa jest za przyjęciem takiego stanowiska, że przyjmujemy to rozstrzygnięcie nadzorcze. Ta podjęta uchwała nie może być w obrocie prawnym, a to co będzie później zależy od grupy inicjatywnej. Jeżeli będzie większość oczywiście przeciwna temu, to oczywiście uchwała....Bo ja muszę mieć Państwa zadanie jako Rady przez podniesienie ręki, że przyjmujemy te uwagi, te rozstrzygnięcie nadzorcze, nie kierując tego do sądu. Jeżeli będzie mniej, to będę widziała...

-p. P. Kanaś- To znaczy raczej projekt uchwały powinien brzmieć, czy jesteśmy za skierowaniem do sądu czy jesteśmy przeciwko skierowaniu. Stanowisko Rada, o ile dobrze pamiętam podejmuje w formie uchwał, także o jakie stanowisko nam chodzi? Chociaż z drugiej strony zobaczyć radnego Zielińskiego, głosującego za wysłaniem do sądu wniosku o walkę o tę uchwałę, która jest budem podobno...

-p. D. Jaworski- Przecież w tej chwili uchwała nie obowiązuje, tak? No jak?

-p. K. Bukowski- Rozstrzygnięcie powoduje, że zawieszona jest wykonanie uchwały. Ona jest ważna, tylko jest zawieszona jej wykonanie. Po 30 dniach rozstrzygnięcie wchodzi w życie. Natomiast jeśli chodzi o tę formę czy uchwał czy brak uchwały. Uchwała byłaby potrzebna do wystąpienia ze skargą do sądu. Natomiast jeśli rada nie wyrazi takiej woli, to wystarczy bierność Rady. Wystarczy tylko takie stanowisko, że Rada nie skieruje skargi do sądu.

-p. P. Kanaś- Czyli reasumując, nie musimy zajmować żadnego stanowiska?

-p. Przewodnicząca- Przyjmujemy rozstrzygnięcie, które wejdzie w życie po 30 dniach. Jak nie będzie sprzeciwu, to przyjmuję, że rozstrzygnięcie akceptujemy. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma.

Ad. 9/ w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia na rzecz rozwoju Obszaru Rozwoju Społeczno- Gospodarczego Powiatu Aleksandrowskiego.

-p. Burmistrz- Drodzy Państwo! Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego przeznacza środki finansowe na realizację tzw. ZIT-ów powiatowych, czyli realizację wspólnych inwestycji w obszarach rozwoju społeczno- gospodarczego naszego powiatu. Od jakiegoś czasu trwała procedura związana z omawianiem zasad współpracy, przedkładaniem ewentualnych propozycji wspólnych inwestycji. Natomiast żebyśmy mogli cokolwiek zrobić, abyśmy mogli uczestniczyć w podziale tego bardzo skromnego tortu, bo na lata 2013-2020 na potrzeby wszystkich gmin powiatu aleksandrowskiego i starostwa powiatowego jest to kwota 11 mln euro. To oznacza, że około 7 mln zł, przyjmując wskaźnik według liczby mieszkańców, około 7 mln zł w ciągu 7 lat, miasto Ciechocinek mogłoby pozyskać w ramach tych działań realizowanych w obszarach rozwoju społeczno- gospodarczego. Aby możliwe było włączenie się do tego typu działań, konieczne jest podpisanie stosownego porozumienia, a mogę to zrobić tylko i wyłącznie w przypadku, jeżeli Państwo stosowną uchwałą mnie do tego upoważnicie. Stąd projekt uchwały. Informacje i projekt uchwały ze starostwa powiatowego jako koordynatora póki co, otrzymałem już po wysłaniu materiałów sesyjnych do Państwa, stąd projekt wniesiony pod obrady dzisiejszej sesji i prośba o wywołanie tej uchwały.

-p. K. Drobniewska- Moje wystąpienie dot. sprawy formalnej, a nie merytorycznej. Chciałabym się tylko dowiedzieć, czy nie ma sprzeczności w uchwale między paragrafem drugim a czwartym? Ponieważ tutaj jest mowa o tym, że porozumienie, o którym mowa w paragrafie podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym, a potem wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Biuletynie Informacji Publicznej.

-p. K. Bukowski- Tu jest taka sytuacja specyficzna, ponieważ sama uchwała podlega tylko publikacji na BIP. Natomiast porozumienie będzie publikowane w Dzienniku Urzędowym. Także to nie jest błąd w uchwale. To jest świadomy zapis. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, natomiast porozumienie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym i wchodzi w życie w terminach określonych.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały Nr XLIII/335/14 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia na rzecz rozwoju Obszaru Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Aleksandrowskiego? Kto jest za?***
„za”-jednogłośnie

Ad.9. Informacje i sprawozdania:

1/ Sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2013 rok

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się ze wszystkimi sprawozdaniami.

-p. M. Kołomyjec- Komisja komunalna zapoznała się ze wszystkimi sprawozdaniami.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze wszystkimi sprawozdaniami.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś chce zabrać głos?

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę korzystając z obecności pana Prezesa, zapytać o komentarz do słów prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, który nie tak dawno na Walnym Zebraniu członków odniósł się do działalności naszej miejskiej spółki, mówiąc o kondycji tej spółki świadczy wygląd jej siedziby i że spółka ledwo wiąże koniec z końcem. Pan Burmistrz reprezentujący Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki swoją opinię na ten temat wyraził, ale chciałbym usłyszeć opinię Pana Prezesa.

-p. Prezes Okulicz- Nie nie znałem tej opinii. W tym roku przewidujemy remont elewacji, także tutaj pozory czasami mylą i nie przywiązywałbym aż tak znaczenia. Macie Państwo dokumenty przed sobą. Co do kondycji firmy, chyba nie ma wątpliwości. Dziękuję.

2/ Sprawozdanie z działalności Komunalnego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Ekociech” Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2013 rok

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się.

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

3/ Sprawozdanie z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2013 rok

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się z treścią.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości to sprawozdanie.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

4/ Sprawozdanie z działalności Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Ciechocinku za 2013 rok

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się z treścią.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

-p. Świeczkowski- Drogi Panie Prezesie! Miło Pana zobaczyć. W każdym bądź razie, analizowałem rachunek zysków i strat Przedsiębiorstwa za lata 2011,2012,2013. Na uwagę tutaj zasługuje poziom ogólny zadłużenia. Ten wskaźnik w 2011 roku wynosił 70%, 2012-69% i w 2013 roku -kolejny raz 70%. Natomiast granica tego wskaźnika wynosi od 60 do 70%. to 70% to już jest granica. Aczkolwiek na pochwałę zasługuje

wskaźnik płynności ogólnej. Oznacza to, że wskaźniki majątku obrotowego na dzień bilansowy stanowiły 7,29% w 2013 roku. W 2012 r-6,91%.Wiec widać, że ten wskaźnik płynności źle nie wygląda. Moja gorąca prośba jest taka. Pozostałe koszty rodzajowe wynosiły w 2013 roku 19.618,15 zł. Ja bym poprosił o relacjonowanie, co wchodzi w zakres tych 19 tysięcy?

-p. P. A. Wojdyło- Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Chciałem odpowiedzieć odnośnie poziomu zadłużenia. Poziom zadłużenia jest spowodowany budową budynków mieszkalnych, które CTBS buduje na wynajem. W tej chwili rozpoczęliśmy budowę następnego budynku na wynajem. Będzie ten wskaźnik w tym roku też na poziomie 70%. Wracając do Pańskiego pytania. Koszty rodzajowe-Przed wszystkim chodziło nam o koszty centralnego ogrzewania i koszty ciepłej wody, które są na ul. Słońskiej budowane i one nie są rozliczane. Ja musiałbym szczegółowo ustosunkować się na piśmie, jeśli Pan by chciał z bilansu wiedzieć...

-p. W. Świeczkowski- Bo w stosunku do 2012 roku, te koszty rodzajowe wzrosły o około 4 tys. zł.

-p. A. Wojdyło- Tak one są spowodowane tym, że koszty energii cieplnej dostarczanej przez MPEC dla nas na ten budynek, one wzrosły w tym okresie. One zostaną rozliczone do zera. Tylko one są rozliczane nie na koniec grudnia, tylko one są rozliczane po zakończeniu sezonu grzewczego. Sezon grzewczy na ul. Słońskiej kończy się 31 sierpnia, ponieważ budynek został zasiedlony 1 września, rok obrachunkowy kończy się 31 sierpnia. I one wtedy będą na zero, bo różnica będzie zapłacona przez mieszkańców lub będziemy oddawali pieniądze mieszkańcom.

-p. W. Świeczkowski- Czyli rozumiem, że te koszty rodzajowe, to są koszty centralnego ogrzewania?

-p. A. Wojdyło- To są koszty ciepła, bo tam nie ma centralnego ogrzewania, tylko jest ciepło dostarczane i do ogrzewania mieszkań i do wytworzenia ciepłej wody.

5/ Sprawozdanie z działalności Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Kujawskiej w 2013 r.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna nie wzniosła zastrzeżeń do treści sprawozdania.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

-p. D. Jaworski- W ostatnim punkcie jest omówienie realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa ścieżek rowerowych na terenie gmin należących do ZGZK”. Czy ta inwestycja się kiedyś kończy? A jeśli tak kiedy jest to możliwe?

-p. Krzysztof Czajka-Delegat ZGZK- Dzień Dobry Państwu, Wysokiej Radzie, Panu Burmistrzowi! Muszę powiedzieć, że ta inwestycja się już zakończyła. Została jeszcze tylko kwestia wprowadzenia oznakowania ścieżki rowerowej. Stosowne dokumenty zostały przekazane. Nie wiem, Panie Burmistrzu, czy Pan już otrzymał

dokumenty związane ze zmianą organizacji ruchu? Tak dostał Pan to. Ja pozwoliłem sobie skserować, dla Państwa radnych. Stosowne dokumenty. Myślę, że to oznakowanie zostanie w najbliższym czasie wykonane i będziemy mogli powiedzieć, że inwestycja jest już w pełni zakończona.

-p. D. Jaworski- A ja mam pytanie, czy Pan jeździł z Aleksandrowa do Ciechocinka?

-p. K. Czajka- Chodzi o przejście przez autostradę?

-p. D. Jaworski- Nawet nie rowerem, to z samochodu widać. Jak się jedzie, to widać, że ścieżki brakuje.

-p. K. Czajka- Panie radny, ja powiem w ten sposób. Był Pan w Związku Gmin w poprzedniej kadencji. Wie Pan, jakie problemy stwarzało to przejście pod autostradą. Jest w trakcie uzgodnień...

-p. D. Jaworski- Ale ja wiem, że ja byłem. Proszę nie mówić, że jest inwestycja zakończona, jeśli nie jest zakończona. Ja wiem, że ja byłem.

-p. K. Czajka- Technicznie jest zakończona. Jeśli ma Pan jakieś wątpliwości, proszę o skierowanie pisma. W stosownym czasie odpowiem na piśmie.

-p. D. Jaworski- Jest zakończona inwestycja? Poproszę w takim razie, żeby Pan jeszcze raz to powtórzył? Ścieżka jest wykonana do końca? Chciałbym to wiedzieć. Usłyszeć, bo uszom nie wierzę.

-p. K. Czajka- Delegaci, którzy byli poprzednio w Związku Gmin uzgadniali ten projekt. I pilotowali ten projekt. I ja w końcu muszę zadać pytanie, gdzie Wy Panowie byliście wtedy?

-p. D. Jaworski- Ja się nie pytam, jacy delegaci? Tylko Pan powiedział, że inwestycja jest zakończona. Chciałbym to usłyszeć jeszcze raz, bo ja uszom nie wierzę.

-p. K. Czajka- Więc informuję, że aktualnie jesteśmy na etapie wykonania oznakowania i na tym projekt zostanie zakończony. Jeżeli są jakieś pytania, to proszę chętnie wysłucham.

-p. D. Jaworski- Znaki będą . Dobrze. Ale czy jest fizycznie ścieżka zakończona?

-p. K. Czajka- Inwestycja nie jest jeszcze rozliczona, może w ten sposób zapytajmy? Natomiast nie wiem, dokąd Pan radny zmierza?

-p. D. Jaworski- Zmierzam do Aleksandrowa rowerem.

-p. K. Czajka- I przejeżdża Pan rowerem na światłach. Tak? Czy jest w tym jakiś problem? Poważnie. Nie wiem, nie jeżdżę przez krzyżówki rowerem. Nie wiem, do czego zmierzacie Panowie?

-p. P. Kanaś- Jeśli mogę wtrącić, czy projekcie, który jest realizowany było przejście?

-p. K. Czajka- W projekcie, który jest realizowany nie było przejścia ze względu na budowę autostrady.

-p. P. Kanaś- I krótko i na temat.

-p. D. Jaworski- Było przejście. Miała być tylko praca wstrzymana na czas budowy autostrady. A gdzie jest przejście przez drogę 91?

-p. K. Czajka- Nie ma go.

-p. D. Jaworski- No właśnie. To dlaczego mówimy, że jest inwestycja zakończona?

-p. K. Czajka- My traktujemy tę inwestycję jako zakończoną.

-p. D. Jaworski- A Wy? Acha.

-p. K. Czajka- Czy jeszcze jakieś pytania?

-p. D. Jaworski- Jak jest inwestycja zakończona, to super cieszymy się bardzo i będziemy jeździć, ale jak, to nie wiem.

-p. K. Czajka- Panowie dobrze wiecie, że z przejściem pod autostradą był duży kłopot i jest kłopot.

Radny Grzegorz Adamczyk wyszedł z sali obrad.

-p. D. Jaworski- Ale z przejściem pod autostrada to nie, przez drogę 91 nie ma. Na tym odcinku od drogi 91 do Nowego Ciechocinka.

-p. K. Czajka- Nie ma jeszcze stosownych uzgodnień, tak? Większość inwestycji jest już zakończona. Jeżeli Panowie chcecie uzyskać szczegóły, zapraszam serdecznie do Biura Związku. Zapoznać się możecie z materiałami. Nie ma problemu, naprawdę.

-p. D. Jaworski- Ale my tylko chcemy wiedzieć.

-p. K. Czajka- Oczywiście. Panie i Panowie. Natomiast problem z budową ścieżki rowerowej był od samego początku spowodowany brakiem stosownego nadzoru. Nie wracajmy do historii, bo to nie ma sensu. Ważne, że ta ścieżka powstała w bólach, bo w bólach, ale jest.

-p. D. Jaworski- Mnie to tylko zdziwiło, że ta ścieżka jest zakończona. Ja widzę inaczej. Może ślepy jestem.

-p. W. Zieliński- Przecież to nie ja wracam do historii, tylko Ty. To Ty historię zacząłeś opowiadać, a później mówisz- nie wracajmy do historii. To po pierwsze. Po drugie Panie Burmistrzu, chyba gdzieś się pogubiliśmy, bo ja się zatrzymałem na tym etapie, że ścieżka nie będzie realizowana pod autostradą do momentu, kiedy budowa autostrady nie zostanie zakończona, a później być może, że nie było to w planach, ale było w rozwiązaniach, że przecież ta ścieżka musi zostać dokończona. Ja oczywiście taką informację, taką to opcję, jaką prezentuje Pan Czajka, że co chcecie, tak zostało zaprojektowane i tak będzie, a Pan Kanaś powie: „No właśnie”. I koniec. Ale tam mają jeździć ludzie po tej ścieżce. I ja muszę dać szansę, my musimy im dać szansę, aby dojechali bezpiecznie z Ciechocinka do Aleksandrowa, o ile już wybudowaliśmy z jednej i drugiej strony ścieżkę. Proszę przypomnieć sobie, jak mówiliśmy o tym, żeby zrobić przejście przez wał do Nieszawy, to pierwsza rzecz jaka była, to też był opór, że na pewno tam ścieżki nie będzie, bo jest wał, bo to, bo owo. Dało się? Dało się. Już tutaj rozmawialiśmy. To nie musi być zrobione dzisiaj, to nie musi być jutro, Ale jakie są perspektywy? A Krzychu przychodzisz i mówisz-zakończona ścieżka, bo źle zrobiliście projekt, byliście Panowie w Związku i co się dziwicie. Ale to teraz Ty jesteś w Związku. Jakie masz propozycje? Jakie są rokowania na to, żeby ścieżka została zakończona? Ja już nie jestem w Związku, tylko Ty i powiedz, co się mówi na temat dokończenia dzieła, które zostało przedsięwzięte? Tak szczerze mówiąc, ja wiem, ile było problemów z projektem tej ścieżki i dzięki Bogu, że ten projekt był zły, to ta ścieżkę udało się wybudować, bo jak by się ja chciało skleić do końca, to dzisiaj byśmy tej ścieżki nie mieli. Nie można się tak zasadać, że wtedy to było źle, a teraz my to zrobiliśmy dobrze. Bo na efekt końcowy składa się praca wszystkich, którzy przy tej ścieżce coś robili i starali się popchnąć sprawę do przodu. Ja już tutaj mówiłem dużo pozytywnych słów na temat wójta Borowskiego, że dużo wysiłku w

to włożył. Ale nie można przyjąć i zanegować pracy wszystkich ludzi, którzy przy tej ścieżce cokolwiek robili i w ogóle, że się nawet pomysł zrodził, że ludzie chcieli pozyskać jakieś pieniądze. Jakbyś wszedł w historię tej ścieżki, to byś zobaczył, że trafili mniej więcej na takiego projektanta, jak my trafiliśmy na pana Gutkowskiego. I był z nim największy problem, bo ten projektant był nieuchwytny w pewnym momencie. Byli projektanci zastępczy i trzeba było to fastrygować na różne sposoby. Nie można obwinić ludzi ze ZGZK, co działali w tamtym czasie, że oni są winni. Wtedy był właśnie taki pan Gutkowski. Ja nie wiem, czy dzisiaj jest do uchwycenia ten projektant?

-p. K. Czajka- Czy jeszcze jakieś pytania Państwo macie? Ja pozwolę sobie zostawić ten dokument, który dotyczy oznakowania ścieżki rowerowej. Myślę, że niektórzy z Państwa mogą być tym zainteresowani. Zostawię to w Biurze Organów Samorządowych.

-p. D. Jaworski- To rozumiem, że ścieżka jest wybudowana, tak? Jeszcze raz chciałbym...

-p. K. Czajka- Pomijając przejście przez drogę 91.

-p. D. Jaworski- Ale tam był projekt. Byle jaki pewnie, ale był ten projekt przez tę drogę. Sam widziałem na własne oczy. Był projekt, nie wiem czy dobry. W poprzedniej kadencji.

-p. K. Czajka- Mówiliśmy wyłącznie o przejściu przez autostradę.

-p. W. Bonowicz- Tam od Kozłowskiego, bo my znamy tego restauranta do ronda nie jest zrobiony ten odcinek ścieżki. To jest raptem 100 metrów, może nie. Ja już nie mówię o samym przejściu. Następny odcinek od przystanku autobusowego na Nowym Ciechocinku -też nie ma. Jadąc do Aleksandrowa przez rondo jest rów po lewej stronie. I ten rowerzysta, którzy jedzie, to jedzie za światła już. Także musi przejechać tym chodnikiem, rów minąć, cofnąć się do tyłu, żeby na światłach wysiąść, bo inaczej nie zapali mu się sygnalizacja. Tu się nie ma co obrażać.

-p. K. Czajka- Ja rozumiem. Problem polega na tym, że projektant zrobił ten projekt, tak jak zrobił. Schrząnił go. Powiem tak. Myślę, że w najbliższym czasie ta ścieżka w sensie technicznym, czyli z tymi brakami, które ma, zostanie uzupełniona i będzie funkcjonowała należycie, tak jak to planujemy. Natomiast mówiąc o tym, że budowa ścieżek rowerowych jako tako została zakończona, to to jest stwierdzenie, że zgodnie z terminami. Tu Pan Burmistrz chciałby słówko.

-p. Burmistrz- Proszę Państwa! Jeżeli Państwo pamiętacie, ogólna długość ścieżek rowerowych, które miały być realizowane w ramach tej inwestycji, to było trochę ponad 20 km. Ze względu na budowę autostrady samorząd wojewódzki wyraził zgodę na wyłączenie odcinka o długości około 500 metrów z realizacji. Pomimo że w koncepcji, bo tak naprawdę ta pierwsza dokumentacja, to była bardziej zbiorem rysunków koncepcyjnych niż projektem budowlanym. Ale w tych pierwszych założeniach również i ten odcinek miał być realizowany. Natomiast ja chciałbym tutaj tylko tytułem takiego uściślenia powiedzieć, że to o czy mówi Pan Czajka, o zakończeniu realizacji ścieżek rowerowych na długości prawie 18 km, 17,09 km, to jest fakt. Natomiast poza tym odcinkiem wyłączonym za zgodą samorządu wojewódzkiego, są jeszcze problemy z realizacją ścieżek w obszarze miasta Aleksandrowa Kuj. Tam po prostu nie były uregulowane sprawy własności gruntów i

wielokrotnie koordynator tych działań, przewodniczący Zarządu Związku Gmin apelował do Burmistrza Andrzeja Cieśli, żeby intensyfikował działania, które doprowadzą do tego, że całość tych ścieżek zostanie wybudowana, tak aby można było rozliczyć całe zadanie. Wydaje mi się, ja oczywiście bym musiał to zweryfikować, że ta różnica 1,5 km brakujących ścieżek rowerowych w stosunku do tego, co było w pierwotnym założeniu, to są właśnie te ścieżki, których nie można było odebrać, bo prostu nie można ich było wybudować np. na prywatnych gruntach albo na gruntach kolejowych, jeśli sobie dobrze przypominam. Były i takie sytuacje w obszarze miasta Aleksandrowa. Niemniej jednak około 18 km, tak na okrągło licząc, ścieżek zostało wybudowanych i pewnie o nich mówi Pan Czajka. One zostały odebrane. W tej chwili wymagają wykonania pionowego i poziomego oznakowania. Właściwie bezproblemowo mogą być użytkowane.

-p. W. Zieliński- To jeżeli mówimy o dokończeniu tej inwestycji, jeżeli chodzi o oznakowanie pionowe i poziome, to będę musiał zwrócić uwagę, że jak się wjeżdża do Aleksandrowa, to na tym dość newralgicznym skrzyżowaniu kończy się ścieżka i jest fatalne skrzyżowanie. Myślę, że jeżeli będzie się tą ścieżką oznakowywać, to w miejscach tych dzisiaj dość trudnych, należy może świetlne lampy postawić...

-p. Burmistrz- To musi wynikać z projektu organizacji ruchu. Nasze pomysły tutaj nie mają żadnego znaczenia.

-p. W. Zieliński- Ja rozumiem, tylko ja zwracam uwagę na zagrożenia i bezpieczeństwo. Ja jeżdżę fizycznie na rowerze. Bym mógł się spierać, czy Państwo wszyscy przejechaliście tę ścieżkę od początku do końca. Poznałem zagrożenia, które występują na tej ścieżce. Wyobrażam sobie, jak Ci ludzie będą jeździć, jakie oni będą mieli kłopoty. To są realne zagrożenia i bardzo bym prosił, żeby zwrócić na nie uwagę. I tyle.

-p. P. Kanaś- Ja się bardzo cieszę, że Krzysztofie dzisiaj przyszedłeś, bo na te wszystkie kłopotliwe pytania musiałby odpowiadać Pan Delegat Burmistrz Leszek Dzierżewicz. Ja miałem okazję kilkakrotnie bywać na posiedzeniach związku w tym najgorętszym czasie, kiedy się ważyły losy tej ścieżki. Czy wracać do historii? Jeśli się na pewne rzeczy zwraca uwagę teraz, to trzeba również uderzyć się w pierś i powiedzieć, że wcześniej się tego nie dostrzegło. Chociaż tak, jak mówi Kolega Zieliński-projektant się nie spisał. To właściwie tak swobodnie powiedziane, bo projektant chyba przepadł do tej pory i nie ma z nim kontaktu, tak Panie Burmistrzu? I za swoją pracę pieniędzy nie otrzymał? Ja mam nadzieję, że ten brakujący kawałek, który nie był nigdy uzgodniony z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, bo nigdy nie był uzgodniony, pan Burmistrz chyba to potwierdzi? Ale nigdy nie był uzgodniony.

-p. Burmistrz- Zarząd ZGZK wystąpił do zarządu województwa z prośbą o wyrażenie zgody na wyłączenie budowy tego odcinka i taką zgodę otrzymał. Mam nadzieję, że panowie jako delegaci Ciechocinka, mam nadzieję, że delegacji Aleksandrowa Kuj. Również o to zadbają, aby kolejne zadanie dot. realizacji tego odcinka. Odcinek jest bardzo ważny. I tu nie trzeba się unosić, tylko po prostu zacząć działać na rzecz budowy tego odcinka i pewnie spadnie to na barki gminy Aleksandrów Kujawski, znając życie. Chyba że ZGZK sam podejmie się tego zadania, ale to wtedy będziemy również musieli partycypować w kosztach tego

odcinka, chociaż nie leży na terenie naszej gminy.

-p. Burmistrz- Ja uspokajam Państwa, właśnie podczas ostatniego spotkanie dot. min. budowy ścieżek rowerowych, Pan wójt Borowski poinformował, że samorząd wojewódzki zwiększył kwotę dofinansowania budowy ścieżek w ramach tego zadania. To są niewielkie pieniądze. Jeśli pamiętam, dla Ciechocinka w tej dopłacie zaplanowano kwotę około 15 tys zł. Natomiast dla mnie jest to sygnał, że na tego typu przedsięwzięcia samorząd wojewódzki ma środki finansowe i być może inicjatywą by wrócić do zrealizowania tego, bardzo trudnego odcinka, myślę, że logistycznie najtrudniejszego z wszystkich, żeby skutecznie pozyskać pieniądze na to zadanie.

Ad.6/ Sprawozdanie z działalności Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej w 2013 r.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. K. Drobniewska- Tak jak poprzednio zapoznaliśmy się materiałem i nie dyskutowaliśmy.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się treścią sprawozdania.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

ad.7/ Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP w 2013 r.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. K. Drobniewska- Tak jak poprzednio zapoznaliśmy się z materiałem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się treścią sprawozdania.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

-p. P. Kanaś- Szanowny Panie Burmistrzu mam jedno pytanie. Swego czasu my jako Rada Miejska Ciechocinka odrzuciliśmy projekt uchwały o wspólnym skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o uchylenie zapisów ustawy dot. stwierdzenia niezgodności zapisów ustawy dot. preferencyjnej stawki dla podmiotów świadczących usługi uzdrowiskowe. Ze zdziwieniem dostrzegłem w tym sprawozdaniu w działaniach szczegółowych monitorowanie działań w zakresie złożonych wniosków do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności zapisów ustawy o zmianie...Czyli to się cały czas toczy, rozumiem?

-p. Burmistrz- Trybunał Konstytucyjny na wniosek Rady Miejskiej miasta Kołobrzeg uznał, że argumentacja podniesiona w wniosku, a ona polegała na próbie udowodnienia, że zmniejszenie dochodów z tytułu zastosowania preferencyjnej stawki podatku od nieruchomości dla podmiotów świadczących usługi medyczne, wpłynęła w sposób istotny na kondycję budżetu miasta Kołobrzegu, uniemożliwiając

realizację szeregu zadań obowiązkowych gminy. Podniesiono tam kwestię utrzymania większej ilości placówek przedszkolnych, być może uruchomienia szkół profilowanych, a więc takich działań, które wymagałyby pewnie określonych, nie małych nakładów finansowych. Ale występujący w imieniu sejmiku RP poseł sprawozdawca Eugeniusz Kłopotek, podniósł kwestię taką, że dzięki, ja nie pamiętam w tej chwili kwot, ale utrata dochodów z tytułu podatku od nieruchomości od podmiotów świadczących te usługi medyczne w Kołobrzegu wynosi przykładowo 3 mln zł, natomiast wpływy z tytułu opłaty uzdrowskiej wynoszą 6 czy 7 mln zł. Kołobrzeg jest największym uzdrowskiem o największej ilości łóżek i w sposób znaczący odbiega swoimi przychodami z tytułu opłaty uzdrowskiej. I próba udowodnienia, iż zastosowanie stawki preferencyjnej naruszyła interesy gminy miejskiej Kołobrzeg uniemożliwiając realizację szeregu zadań obowiązkowych gminy, została przez trybunał Konstytucyjny uznana jako zarzut nie mający pokrycia. Natomiast sędzia sprawozdawca Trybunału Konstytucyjnego podniósł inną kwestię. Mianowicie, że Sejm RP dokonując wyodrębnienia preferencyjnej stawki podatku od nieruchomości dla tych podmiotów świadczących usługi medyczne, dokonał zróżnicowania stawek podatkowych w grupie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. I w sposób bardzo wyraźny, zasugerował drogę, jaka należałoby zmierzać, aby próbować zakwestionować ten zapis w ustawie o opłatach i podatkach lokalnych. Wobec powyższego Rada Miejska Połczyna wywołała stosowną uchwałę, podnosząc tę właśnie kwestię, czyli nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych i Rada Miejska Połczyna poprzez oczywiście jednego z prawników konstytucjonalistów pewnie już przygotowała wniosek do trybunału, w którym zechce udowodnić naruszenie zapisów Konstytucji poprzez wyodrębnienie z wszystkich podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, jednej kategorii podmiotów, tej świadczącej usługi medyczne, dla których stworzono ekstra stawkę preferencyjną. Jak się to rozwinie, trudno przewidzieć, ale taka inicjatywa Rady Miejskiej Połczyna rzeczywiście jest.

-p. P. Kanaś- A Pańskie zdanie jako Burmistrza Ciechocinka? Czy jest Pan za tym, aby ta stawka została utrzymana...?

-p. Burmistrz- Proszę mi nie zadawać takich pytań, bo ja jako organ podatkowy powinienem w sposób jednoznaczny odpowiedzieć.

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, ale nie dał mi Pan dokończyć. Ja rozumiem, że jako strażnik budżetu powinien Pan stać na stanowisku, aby jak największa ilość gotówki wpłynęła do naszego budżetu. Natomiast z drugiej strony powinien Pan jako Burmistrz przestrzegać obowiązującego prawa, które daje nam mniejsze wpływy do budżetu i musimy to szanować. Ale rozumiem, że działając w Stowarzyszeniu, działa Pan na rzecz uchylecia tego zapisu ustawowego, tak?

-p. Burmistrz- Działania członków Stowarzyszenia Gmin Uzdrowskich nie mają tutaj żadnego znaczenia. Ja uczestniczyłem w posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego oczywiście w charakterze obserwatora, widza. I muszę Państwu powiedzieć, że to jest zupełnie inny charakter postępowania sądowego. Tam potrzebny jest bardzo dobry prawnik, który przedstawia argumentację w tym wypadku pan prof. Debel z Uniwersytetu Śląskiego występował w imieniu Gminy Miejskiej Kołobrzeg. Jego 45 minutowe wystąpienie wydawałoby się, że powinno

przekonać członków Trybunału Konstytucyjnego. Stało się inaczej. Natomiast ja jako organ podatkowy mam obowiązek stać na straży jak największych wpływów do budżetu, natomiast jako organ podatkowy mam także obowiązek przestrzegania przepisów prawa. Dzisiaj to prawo jest, jakie jest. Obowiązującą jest stawka preferencyjna dla podmiotów sanatoryjnych i wszystkich innych świadczących usługi medyczne. Wobec powyższego nie ma tutaj tworzenia jakiegoś lobby, które miało zmierzać by do tego, aby od kogoś pobrać nienależne opłaty z tytułu podatku od nieruchomości. Jeżeli Trybunał uzna, że wyodrębnienie z grupy wszystkich podmiotów gospodarczych jednej grupy świadczącej usługi medyczne, jest niezgodne z konstytucją, pewnie wprowadzi okres przejściowy, roczny, dwuletni, dając naszemu parlamentowi czas na naprawienie ewentualnego błędu w ustawie o opłatach i podatkach lokalnych. Natomiast może się okazać, że Trybunał Konstytucyjny stanie na stanowisku, że wszystko jest w najlepszym porządku i wtedy problem przestanie istnieć.

-p. P. Kanaś- Mój niepokój wynika stąd, że w tych działaniach jest owszem wpisane monitorowanie działań w zakresie złożonych wniosków, ale również jest przygotowanie wniosku. I czego ten przygotowany wniosek stowarzyszenia dotyczył?

-p. Burmistrz- To może ten ogólny zapis to jest jakby włączenie działań gminy Miejskiej Połczyna jako informacja podana w działaniach Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych, bo w jakieś formie trzeba było to opisać.

-p. P. Kanaś- Odniosłem wrażenie Panie Burmistrzu, że część gmin uzdrowiskowych działa na rzecz stwierdzenia niezgodności zapisów ustawy o zmianie ustawy i podatkach i opłatach lokalnych.

-p. Burmistrz- Nie, żeby sprawa była zupełnie jasna. Do Trybunału Konstytucyjnego nie można złożyć wniosku grupowego. Poza Gminą Miejską Kołobrzeg przygotowany był do złożenia jeszcze jakiś inny samorząd. I trybunał uznał, że jeżeli Kołobrzeg złożył wniosek, to inne wnioski już nie mają żadnego znaczenia. Także nie ma tutaj tego, co mieści się w szerokim tego słowa znaczeniu, lobby, próba stworzenia szczególnie sprzyjającego klimatu. Sędziowie trybunału są zupełnie nieczuli, zimni, powiedziałbym momentami odniosłem wrażenie, że jak wykuci z marmuru.

Ad.8/ Sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich w 2013 r.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-p. K. Drobniewska- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.

-p. M. Satora- Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości.

-p. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się z treścią sprawozdania.

-p. B. Różański- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem

-p. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.

-p. Przewodnicząca- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad 9/ Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich w 2013

r.

-p. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

- p. **K. Drobniewska**- Komisja zapoznała się i nie dyskutowała nad treścią.
- p. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości.
- p. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna zapoznała się z treścią sprawozdania.
- p. **B. Różański**- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem
- p. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.
- p. **Przewodnicząca**- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

10/ Sprawozdanie z działalności Związku Miast Nadwiślańskich za 2013 r

- p. **Przewodnicząca**- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- p. **K. Drobniewska**- Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem.
- p. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości.
- p. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna zapoznała się z treścią sprawozdania.
- p. **B. Różański**- Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem
- p. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- p. **Przewodnicząca**- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad 11/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych

-p. **M. Ogrodowski**- Pani Przewodnicząca, Szanowni radni! Oczywiście w ramach przeglądu urządzeń melioracyjnych w maju 2013 roku, dokonaliśmy oceny stanu tych urządzeń i wytypowaliśmy kolejne urządzenia, które będą realizowane w ramach środków, które zostały zapisane. W ramach tego protokołu, tego przeglądu został wytypowany w pierwszej kolejności rów w obszarze ul. Kolejowej. Na dzień dzisiejszy zostało uruchomione zlecenie na wykonanie tych konserwacji tych urządzeń, jest to odcinek pomiędzy ul. Wołoszewską a osiedlem Królów, bo ten rów biegnie wzdłuż ul. Kolejowej i przecina ul. Kolejową w obszarze mniej więcej kempingu. Jest to odcinek ponad 500 metrów bieżących. Termin wykonania na dzień 26 czerwca br. Wartość zlecenia to jest 6.200 zł. I to jest na dzień dzisiejszy etap realizacji tych głównych zamierzeń w zakresie konserwacji. My oczywiście wykonujemy konserwację urządzeń również w ul. Kolejowej tj. wzdłuż torowiska. Myślę, że do okresu wakacyjnego powinniśmy się z tym zadaniem uporać.

-p. **Przewodnicząca**- Ja mam pytanie o rów w ciągu ul. Warzelnianej, bo tam nie zmieniło się nic, jeśli chodzi o przykry zapach?

-p. **M. Ogrodowski**- Rów przy ul. Warzelnianej to część urządzeń, które odprowadzają ścieki z PUC i część ścieków, która jest odprowadzana z ul. Solnej 8 z budynków mieszkalnych. Natomiast nie są to urządzenia ani miejskie, ani odprowadzane do urządzeń. A więc problem zostanie rozwiązany przez działania inwestycyjne MPWiK, które planują wykonanie urządzeń kanalizacji w ul. Solnej.

-p. **Przewodnicząca**- Czyli trzeba po prostu poczekać. Dziękuję..

-p. **P. Kanaś**- Mam pytanie dot. fragmentu rowów na ul. Słowackiego na wysokości garaży, tuż przy ośrodku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nie wiem do kogo ten rów fizycznie należy. Niemniej są tam odprowadzane ścieki bytowe. Tam jest zastoisko. Niezbyt przyjemnie to wygląda, niezbyt przyjemnie to pachnie i z pewnością ten rów nie spełnia swojej funkcji.

-p. **M. Ogrodowski**- Postaramy się wyjaśnić te historię, bo jeżeli ktoś odprowadza ścieki do rowu, to w pierwszej kolejności powinien mieć pozwolenie wodno-prawne

na odprowadzenie takich wód. Jeśli robi to nielegalnie, to myślę, że to jest do ustalenia. Być może jest trudne do ustalenia, bo jeżeli to jest jakiś nielegalny rurociąg, to być może w porozumieniu z MPWIK, wspólnie ustalimy, kto pobiera wodę, a nie ma urządzeń do odprowadzenia do kanalizacji lub nie wybiera ścieków z szamba. To jest możliwe do ustalenia.

Ad. 12/ Informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”

-p. Burmistrz- Na początku miesiąca czerwca odbyła się wizja lokalna, podczas której dokonano oceny stanu technicznego wszystkich urządzeń zrealizowanych w ramach tego zadania. Stwierdzono pewną ilość nieprawidłowości. Przedstawiciele firmy Gutkowski potwierdzili wpisy do protokołu z posiedzenia tego zespołu, który dokonywał wizji. I w przeciągu 14 dni mają się do tych zapisów odnieść. Nie możemy niestety podejmować w tej chwili żadnych działań w zakresie budowy ścieżek, ponieważ do chwili obecnej nie jesteśmy w posiadaniu opinii zespołu ekspertów powołanego przez sąd okręgowy we Włocławku, która to opinia udzieli nam odpowiedzi na pytanie czy ścieżki spacerowe w obszarach parkowych zostały wybudowane w sposób prawidłowy i czy w tym stanie technicznym nadają się do użytkowania. Oczekujemy na opinię z sądu. Znając zapisy tej opinii prawdopodobnie będę podejmował decyzję o realizacji wykonawstwa zastępczego nawierzchni alejek parkowych. Natomiast większość z obiektów zrealizowanych przez firmę Gutkowski jest eksploatowana. Muszę powiedzieć, że mamy kilka przypadków, gdzie wymagana jest ingerencja z naszej strony. Ale w związku z tym, że panowie reprezentujący firmę Gutkowski, nie kwestionowali tego, że trzeba wykonać jakieś prace związane z uszczelnianiem np. cieków wodnych w obszarze parku Zdrojowego. Także zakwestionowana została sprawa podłoża pod trawiastą nawierzchnią kortów tenisowych. Mają się do tego odnieść. Czekamy po upływie tego okresu, który został ustalony przez strony będziemy podejmować ewentualne działania w ramach wykonawstwa zastępczego.

-p. P. Kanaś- Czyli jeśli dobrze zrozumiałem Panie Burmistrzu, nie będzie nowego przetargu przynajmniej w najbliższym czasie, na poprawienie ścieżek żwirowych? To w nawiązaniu do naszej rozmowy z Komisji Komunalnej.

-p. Burmistrz- Decyzja będzie w momencie, kiedy otrzymamy opinię zespołu ekspertów.

-p. P. Kanaś- Czy znana jest Panu przyczyna gwałtownego ubytku wody w stawie w parku Zdrojowym.?

-p. Burmistrz- Właśnie przed chwileczką o tym mówiłem.

-p. P. Kanaś- Bo ja nie wiem, czy ja dobrze zrozumiałem. Jeśli cieki wodne działają, to gwałtownie ubywa woda w stawie.

-p. Burmistrz- Gwałtownie może nie, ale wyraźnie widać, że poziom wody w stawach się obniża. Według opinii osób, które zajmują się bezpośrednio eksploatacją, są tam nieszczelności na połączeniach dna i ścian tego zbiornika. I tamtędy woda po prostu ucieka. Czekamy, zostało to zgłoszone podczas tej wizji. Czekamy na stanowisko firmy Gutkowski. Jeśli okazałoby się, że w sposób klasyczny dla siebie, nie zajmą żadnego stanowiska, co też jest zajęciem stanowiska, wówczas zlecimy

uszczelnienie tych spoin firmie zewnętrznej.

-p. P. Kanaś- Czy był rozważany pomysł, aby do stawu wpuścić ryby? Pamięta Pan Panie Burmistrzu, kiedy rozmawialiśmy jeszcze na etapie projektu tej inwestycji była postawiona kwestia, czy będzie to woda uzdatniana chlorem czy też nie. Roślin właściwie nie ma, nie udały się te rośliny..

-p. Burmistrz- Ale nie udały się dlatego, że łabędzie je zjadają..

-p. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, ja nie czynię z tego powodu Panu jakiś zarzutów. Natomiast jest inna kwestia. Swego czasu o godzinie 5 nad ranem w parku natknąłem się na pana Marka, który pływając pontonem wybierał glony. I nie wiem, ale myślę, że doskonale z tym poradziłyby sobie ryby. I gdyby jednak wpuścić tam jakieś ryby, nie wiem, nie znam się zupełnie na tym. Z ichtologią nie mam nic wspólnego, ale może są jakieś gatunki, które się tym żywią i mógłby nam pomóc w zwalczaniu tych glonów, które się w tym stawie pojawiły.

-p. Burmistrz- Wpuszczenie ryb jest absolutnie możliwe, tym, bardziej, że ten duży staw w najgłębszym miejscu ma około pewnie około 2,5 metra głębokości. Nawet w przypadku grubej powłoki lodu nie ma zagrożenia, że te ryby oczywiście, wtedy kiedy dostaną dopływ tlenu, poprzez wykonanie przerębli, że one gdzieś tam w jakieś warstwie by po prostu pozamarzały. Natomiast rzeczywiście jest problem z bardzo narastającymi glonami. To pewnie wynika z sprzyjających warunków biologicznych w stawach w obszarze parkowym. I tylko dlatego, że wyciąganie tych glonów niesie za sobą woń siarkowodoru, to żeby nie stwarzać przykrych warunków dla spacerowiczów, uzgodniłem z panem inż. Dębskim, że będzie je wyciągał wcześniej rano. „Ekociech” gdzieś o godzinie 8:00, 9:30 będzie te glony zabierał. Zresztą Pan Marek Dębski nie robi tego samodzielnie. Nie wiem czy wtedy, kiedy pan był, to również pomagali mu pracownicy „Ekociech”, ale zawsze robi to ktoś także z przedsiębiorstwa.

-p. M. Satora- Tzw. a propos. Otóż w dwóch stawach pływają dwie ławice po około trzydzieści 15 cm ryb. Nie wiem, czy to są karasie, płotki czy coś innego, bo się na tym nie znam. Takie ciemne. Po 15 cm mają. Przynajmniej 30 sztuk każda z tych ławic.

-p. Burmistrz- To Pana zasługa?

-p. M. Satora- To nie ja.

-p. Burmistrz- Może być tak. Kiedyś zdarzało się, że wędkarze wracający znad Wisły wpuszczali z jakiś woreczków foliowych ryby. Tylko problem był wtedy kiedy wpuszczali nieduże szczupaki albo okonie, które śp. Pan Józef Kołowrocki zakupił piękne welony, takie kolorowe rybki, a potem się okazało, że te drapieżne ryby je wybijały w pień.

-p. W. Zieliński- My tak sobie przechodzimy właściwie lekko obok inżyniera kontraktu. Przecież oni byli zatrudnieni do tego, aby o to dbać. Tam były wyłożone bardzo duże pieniądze. To w takim razie jak oni pilnowali roboty, jeśli teraz wykrywamy nieszczelności, za chwilę coś jeszcze. Za co oni wzięli pieniądze? Przecież oni byli od tego, żeby monitorować, żeby wszystkie roboty zanikające monitorować. Jak ktoś troszeczkę się orientuje w sprawach budownictwa, to wie, że niektóre rzeczy jak zostaną przykryte, to nikt nie jest w stanie ich skontrolować. To za co oni w końcu wzięli pieniądze? Bo jedna rzecz to jest badziewie, jeżeli chodzi o

firmę Gutkowski, a drugą rzeczą jest inżynier kontraktu. Za co panowie wzięliście pieniądze? Za te ścieżki, które uznaliście za dobre? Za tą powłokę foliową, która dzisiaj przecieka?

-p. Burmistrz- Powłoka foliowa nie przecieka i ona długo nie będzie przeciekać, chyba, że ktoś ją uszkodzi mechanicznie. To są przecieki w miejscach łączenia ścianek. Tak wcale nie musiało być na etapie odbioru. Natomiast ja muszę powiedzieć, że wszystkie niedoróby, które zostały stwierdzone przez komisję odbiorową i część z pośród nich, bo większość z nich została usunięta, ale niektóre z nich pokutują do dzisiejszego dnia, były odbierane przez jednego i tego samego inżyniera do spraw budowlanych. My oczywiście informację o tych naszych problemach wysłaliśmy do inżyniera kontraktu, bo choć oni traktują współpracę z nami za zakończoną, bo wydaje się, że póki nie zakończy się postępowanie sądowe, dopóki te wszystkie niedoróbki i usterki nie zostaną usunięte, to będziemy robić wszystko do skierowania sprawy z roszczeniami przeciwko inżynierowi kontraktu włącznie. Ale póki co traktujemy tego inżyniera kontraktu jako podmiot, który powinien być przy nas i nas wspierać i nam pomagać.

-p. W. Świeczkowski- Ja tutaj w odpowiedzi do Kolegi Zielińskiego, na Komisji Komunalnej i na sesjach tak samo zgłaszałem, że winę w zdecydowanym stopniu ponosi inżynier kontraktu. Ponieważ 400 tys. zł mu wypłaciliśmy. I po to Urząd Miasta zatrudnia i płaci inżynierowi kontraktu, aby w imieniu Gminy Miejskiej Ciechocinek wykonywał swoje obowiązki, które wynikają z prawa budowlanego, innych rozporządzeń. I on ponosi odpowiedzialność cywilną. I to wszystko. Nikt nie ponosi odpowiedzialności jak inżynier kontraktu. On powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Dziękuję.

-p. B. Różański- Panie Burmistrzu, ja chciałbym dopytać się jeszcze o mini amfiteatr. Wspominał Pan, że scena będzie wykorzystana podczas koncertu PECTUS. Czy to jest aktualne? Pytam się, bo pierwotnie piknik rodzinny organizowany przez Pana Ceglewskiego też miał być z wykorzystaniem tej sceny. Natomiast nie stało się tak. Tak jak obserwuję, nie wszyscy podzielają, że ta góra opuszczana to jest przyjemny widok. Może udało by się na jakiś czas podwyższyć to, bo to by wskazywało, że jesteśmy przygotowani do sezonu. Może założyć to zadanie? Bo nie wiem, kiedy Pan zamierza przesunąć ten amfiteatr?

-p. Burmistrz- Ja nie zamierzam go przesunąć, tylko zamierzam go zdemontować. Przetransportować na stadion, gdzie będzie się odbywał koncert. Złożyć tę scenę. Przygotowane są wszystkie materiały pokryciowe, czyli zadania i ściany boczne. I koncert zespołu PECTUS będzie dla tej sceny chrztem bojowym. Natomiast później na tej scenie będą organizowane mniejsze formy muzyczne. Już w obszarze parku Tężniowego, a nie na stadionie.

-p. B. Różański- Rozumiem. Mam też takie pytanie, bo ona nasuwa się z obserwacji. Pewien czas temu można było zauważyć firmę „Ekociech”, która montowała barierkę i fajnie to zrobiła, jak się schodzi do siłowni. Niektórzy tak obserwują, że taka barierka by się przydała, jak się schodzi bezpośrednio do nowo otwartej kawiarni z ul. Tężniowej. Nie mówię o tych szerokich schodach, bo inaczej się to wszystko rozkłada, natomiast o tych wąskich schodach, bo widać, że ludzie starsi mają z tym problem. Troszeczkę jest stromo, czy można ewentualnie o tym pomyśleć?

Ad.10. Wolne wnioski.

Ad.11. Oświadczenia i komunikaty.

-p. Przewodnicząca- Na bieżąco Państwo otrzymują korespondencję. Przypomnę sprawę pieszo jezdni na działkach 538/2 538/3. Wpłynęło 6 maja pismo od mieszkańców ul. Zdrojowej i Broniewskiego o jak najszybsze wykonanie zadania w zakresie kontynuacji pasa jezdni na ww. działce i wykonanie kanalizacji deszczowej. Podpisani proszą o podejście do sprawy z najwyższym priorytetem. Także Panie Burmistrzu traktujemy jako wniosek do przyszłorocznego budżetu? To jest około 260m².

-p. Burmistrz- Proszę Państwa! Nie jest problemem położenie 260m² kostki, natomiast problemem jest to, że ja tak naprawdę nie mając zadania wpisanego do uchwały budżetowej, po pierwsze nie mam podstaw, żeby takie zadanie zrealizować, bo proszę zważyć. To jest nie tylko kwestia położenia kostki. Kostki mamy w tej chwili ogromne ilości i mogli byśmy ze względu na odzysk, moglibyśmy ją położyć bez problemu. Tam przede wszystkim powinno się rozwiązać problem odprowadzenia wód deszczowych. I tu już zaczyna się kłopot. Nie pamiętam, ile kosztowało nas pewnie porównywalnie powierzchniowo fragment tej drogi przylegającej do chodnika wzdłuż ul. Zdrojowej i budowa kolektora deszczowego. Natomiast ja zainteresowanych informowałem, że w tegorocznym budżecie nie ma takich środków. Wobec powyższego mogę zadeklarować, bo mnie jeszcze przyjdzie pewnie konstruować budżet na rok przyszły, że to zadanie zaproponuję Radzie przyszłej kadencji. Ale Panowie wybrali taką drogę, wystąpili do Rady Miejskiej z prośbą o takie priorytetowe potraktowanie tej sprawy. Dzisiaj nie mając tego zdania w budżecie, nie bardzo mogę to zadanie zrealizować. Nie mogę także wyrazić zgody na przyjęcie propozycji Pana, który jest właścicielem tego nowo powstającego obiektu. Właściwie obiektu rozbudowanego i pięknie wyremontowanego, że on to robi ze środków własnych, a miasto zwróci mu te pieniądze. Taka formuła działania nie wchodzi w rachubę. Natomiast być może okaże się, że jeszcze w tym roku uda się po zrealizowaniu tych zadań, które mamy zapisane w budżecie, podjąć uchwałę zmieniającą budżet, zabezpieczycie Państwo stosowne środki finansowe. Chodzi generalnie o tytuł zadania w uchwale budżetowej. I pewnie niewielkie środki na położenie kolektora. Problemem, z którym możemy się tam zderzyć może być sprawa bardzo prozaiczna. Ta bardzo ważna jak napisano w piśmie, droga do układu komunikacyjnego Ciechocinka, ma w najszerszym miejscu, jak sądzę 3,5 m. Obawiam się, że pod dokonaniu utwardzenia nawierzchni tego pasa drogowego, za chwilę goście pensjonatu, który ma zafunkcjonować, potraktują tę drogę dojazdową jako miejsce do parkowania. I obym się mylił. Może to czarnowidztwo z mojej strony. Natomiast boję się, że będziemy mieli piekło ze strony osób będącymi mieszkańcami budynków położonych wzdłuż ul. Zdrojowej, którzy mają dojazd właśnie od tyłu i od gości, którzy do nich przyjeżdżają od turystów, którzy tam wynajmują pokoje. Bo ta wąziutka dróżka za chwilę może się stać przyczynkiem do bardzo wielu nieporozumień między użytkownikami tej drogi. Obym się mylił. A

moje obawy wynikają z faktu, że powstaje duży obiekt pensjonatowy. Nie ma tam śladu, przynajmniej ja oglądając rysunki w dokumentacji, nie widziałem tam żadnego miejsca na potrzeby funkcjonowania parkingu. I stąd moje obawy, ale może jestem w błędzie.

-p. Przewodnicząca- Jedyne Komisja Komunalna wyraziła opinię, że inwestycja możliwa po wniesieniu wniosku do budżetu na 2015 rok i zapewnieniu środków finansowych. I w takim tonie myślę, że mam prawo odpowiedzieć, tak? Dziękuję. Kolejna korespondencja pani Marii Rogowska-Burda. Jest prośba o zajęcie stanowiska. I Komisja Komunalna też zajęła stanowisko. Uważa że droga postępowania i forma udzielenia odpowiedzi przez Urzędu Miejski zgodnie z obowiązującym prawem jest właściwa. Sądzę, że w tym tonie trzeba będzie odpowiedzieć.

Kolejne pismo Przewodniczącej Rady Rodziców Katarzyny Tamburowsky w sprawie utworzenie dodatkowego oddziału przedszkolnego-zerówki, który pozwoli na zachowanie odpowiedniego poziomu nauczania, wychowania oraz bezpieczeństwa dzieci. Panie Burmistrzu bardzo proszę.

-p. Burmistrz- To pismo otrzymałem chyba w piątek. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że Komisja Oświaty podjęła takie działania, aby ewentualnie stworzyć dodatkowy oddział, do którego mogłyby uczęszczać dzieci z oddziału 3-latków. Natomiast intencja Pani Tamburowsky jest zupełnie inna. Pani Tamburowsky podnosi, że byłoby rzeczą wskazaną, aby utworzyć oddział zerowy dla dzieci 5-6 letnich, które mogłyby w lepszych warunkach, mniejszych grupach brać udział w pięciogodzinnych zajęciach przygotowujących je do rozpoczęcia edukacji wczesnoszkolnej. Ja póki co, przyjąłem to pismo do wiadomości. Nawet podczas posiedzenia Komisji Finansowej w piątkowe popołudnie, mówiłem, że wertując piątkową pocztę, widziałem, że takie pismo wpłynęło. Natomiast nie zająłem żadnego stanowiska, bo nie miałem kiedy. W piątek pismo wpłynęło. W piątek do późnych godzin popołudniowych było posiedzenie komisji, dzisiaj sesja rady miejskiej. Proszę nie oczekiwać, że w sposób nieodpowiedzialny będę tutaj podejmował decyzje, które mogą nieść określone konsekwencje i skutki dla samorządu miasta Ciechocinek.

-p. Przewodnicząca- Ja może tylko doprecyzuje, że w 2014 r, wraz z obowiązkiem szkolnym dla 6-ków pojawił się obowiązek przygotowania przedszkolnego dla 5-latków. W związku z likwidacją oddziału zerówki w szkole na rok szkolny 2014-2015 do Przedszkola Nr 1 zostało przyjętych 32 5-latków oraz 25-dzieci 6-letnich. W tej liczbie dzieci jest 12 dzieci, które dotychczas nie korzystało z opieki przedszkolnej. Konieczność ich przyjęcia spowodowała, że oddziały 5 i 6-latków odpowiednio liczą 27 oraz 27. Część 5-latków została umieszczona w grupie 4-letniej, co oznacza, że dla nowych 4-latów zabrakło miejsca.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że w sposób nieprawidłowy, nie ma Pani Dyrektor Dziegielewskiej, bo poprosiła mnie o możliwość wcześniejszego wyjścia, ale w Szkole Podstawowej nigdy nie funkcjonował żaden oddział zerowy. To był oddział przedszkolny, tyle tylko, że funkcjonujący przy szkole podstawowej. On realizował ten sam program nauczania, który realizowany jest w naszych placówkach przedszkolnych. Kwestia nazewnictwa przyjęta przez niektórych rodziców nie może przesądzać tego, że gdzieś był ekstra oddział zerowy. Takiego oddziału nigdy przy

szkole nie było. To był normalny oddział przedszkolny funkcjonujący przy szkole podstawowej. I dzieciaczki z tego oddziału w związku z bardzo dużą liczbą dzieci, które przeszły do klas pierwszych rzeczywiście muszą uczęszczać na zajęcia do Przedszkola Samorządowego Nr 1 i pewnie w części Nr 2. Ja powiedziałem, że pochyłę się nad tą sprawą, przemyślę i jak podejmę stosowną decyzję, przekaze stosowne pismo na ręce Pani Przewodniczącej z prośbą o powiadomienie Państwa radnych.

-p. Przewodnicząca- Państwo znają treść pisma Pana Don Wasyla. Załącznik nr 4 do protokołu. Panie Burmistrzu, o co chodzi z tą kwota, przecież jest zabezpieczona w budżecie?

-p. Burmistrz- Co do kwoty, nikt jej nie kwestionuje. Tylko podczas posiedzenia Komisji Finansowej podniesiona została kwestia taka, czy w przypadku kiedy ten Festiwal, bo ja chcę wierzyć, że don Wasyl zrealizuje go na dużą skalę i z takim rozmachem, jak to było robione przy udziale TVP Program 2. Natomiast podniesiona została kwestia zasadności wypłacenia kwoty 100 tys. zł Czyli pełnej kwoty wynagrodzenia zapisanej w budżecie w związku z nowymi okolicznościami, czyli, że nie będzie w tej edycji uczestniczyć Program2 TVP. A jak podnosił Przewodniczący Komisji nadrzędnym celem, obok zorganizowania dużego koncertu w Ciechocinku, była promocja miasta Ciechocinka. Przynajmniej część z tej kwoty z tych 100 tys. zł. To była jakby płatność za wyniesienie Ciechocinka do wszystkich zakątków Polski. Ponieważ don Wasyl zapewnia, mnie przynajmniej, że zorganizuje ten koncert na dużą skalę, bez jakiś istotnych, poza brakiem telewizji, zmian, które mają być niezauważalne dla gości festiwalowych, zaczęło się nasuwać pytanie, czy wypłacić mu te 100 tys. czy też nie. I członkowie komisji zaproponowali, aby zorganizować spotkanie podczas którego przedyskutowana zostanie kwestia praw, ale i obowiązków, jakie będą leżały po stronie don Wasyla i ewentualnie kwestia wysokości kwoty honorarium, które miałby otrzymać. Jeżeli dzisiaj otrzymam od Państwa propozycję, bo przewodniczący komisji sugerował, żeby w tym spotkaniu poza członkami Komisji Finansowej wzięli wszyscy radni Rady Miejskiej Ciechocinka. Jeśli dzisiaj padnie propozycja terminu spotkania, to ja w trybie odwrotnym poinformuję don Wasyla i do takiego spotkania postaram się doprowadzić.

-p. W. Zieliński- Już mi się baterie wyczerpywały, ale jak usłyszałem, że don Wasyl powiedział, że nie będzie dostrzegalnych zmian w tym Festiwalu, to właśnie o to chodzi, żeby były te zmiany, bo przecież on umiera ten festiwal. Co roku to samo. Co takiego atrakcyjnego się zapodaje? TVP pewnie powiedziała, że jak znowu ma to samo pokazać, to trzeba coś innego pokazać. I tyle. Tak naprawdę ten festiwal to są występy głównie rodziny twórcy tego festiwalu. Nie da się ta formuła chyba tak się sprzedać, jak się sprzedawała. Musi Don Wasyl pewnie myśleć na ten temat. Żeby była jasna sprawa. To jest moje zdanie, bo ja w tych klimatach dobrze się nie poruszam, ale tak mi się wydaje.

-p. Burmistrz- Nie chcę powiedzieć, że wyobrażałem sobie, że pan radny Zieliński z radością uczestniczy koncertach festiwalowych. Proszę Państwa trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że jest w tym, co Pan przed chwilą powiedział, sporo prawdy. Kiedy w miesiącu marcu dyrektor Artystyczny Festiwalu i osoby z nim

współpracujące pojechały do Warszawy, po powrocie panowie pojawili się u mnie i poinformowali o zmianie terminu festiwalu na 2 sierpnia. Jako przyczynę wówczas podali kolizję z finałami Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Ja ze zdumieniem zapytałem, jak kolizja, przecież Mistrzostwa kończą się 13 lipca, a koncert festiwalowy planowany jest na 3 weekend lipca. Przynajmniej o tydzień później. Ale wtedy nikt nie węszył podstępny wyjadaczy z telewizji. Natomiast wydaje mi się i sam Wasyl i ludzie, którzy z nim współpracują zostali z premedytacją wprowadzeni w błąd, zaproponowano im tę datę, doskonale wiedząc, że jest to rocznica 70-ta holokaustu dużej grupy Romów i Żydów. I tego dnia transmisja festiwalu, który przynajmniej w swoim założeniu jest radosny, kolorowy, nie będzie możliwa. Ale nic nie stało na przeszkodzie, aby telewizja skoro ten drugi dzień sierpnia budził wątpliwości, żeby telewizja przysłała wóz, kamery, zarejestrowała ten koncert i retransmitowała go np. tydzień później. Paradoks całej sytuacji polega na tym, że trzeci weekend lipca dla festiwalu w Ciechocinku, mówię o telewizji, był nie do przyjęcia. Natomiast ten sam termin, dla skrócenia koncertu festiwalowego w Gorzowie Wielkopolskim, bo tam w tym roku pojedzie Program 2, był to termin możliwy do akceptacji. Szereg jest przyczyn do tego, że telewizja nie pojawi się w Ciechocinku. Jedną z nich jest to, o czym pan radny Zieliński był uprzejmy powiedzieć. Są także zaniedbania, polegające na tym, że w ustalonym terminie nie przedłożono scenariusza festiwalowego, wykazu zespołów. Wydaje mi się, że pan Dyrektor Programu 2 TVP Pan Jerzy Kapuściński jest człowiekiem wymagającym od siebie oraz wymagającym od osób, z którymi współpracuje. Na fakt rezygnacji z pokazania tegorocznej edycji festiwalu złożyło się bardzo wiele czynników, nie tylko niefortunny termin rocznicy holokaustu. Ja nie dociekałem, natomiast powiedziano mi, że to jest dzień, w którym będzie obchodzona rocznica zagłady Romów i Żydów. Nie upieram się. Może jest inaczej. Krótko mówiąc, jeżeli Państwo będziecie przygotowani, aby zaproponować jakiś termin spotkania z Wasylem Szmidtem, proszę uprzejmie. Możemy się spotkać. Będziecie Państwo przedstawiać swoją argumentację. Dzisiaj w sytuacji kiedy nie ma telewizji, pewnie i sytuacja finansowa całego tego przedsięwzięcia będzie zdecydowanie gorsza, bo jak sądzę znaczna ilość osób decydujących się na przyjazd do Ciechocinka, to ludzie którzy chcieliby do oka kamery pomachać, żeby go członkowie rodziny bądź znajomi na drugim końcu kraju zobaczyli. Ale także i honorarium za prawa do wykorzystania tego materiału. Pewnie też z tego tytułu są jakieś mniejsze czy większe pieniądze. Nie chciałbym sięgać zbyt daleko. Prosiłbym o zaproponowanie jakiegoś terminu spotkania.

-p. P. Kanaś- Proszę Państwa sprawa jest dość istotna, bo to jest 100 tys. zł. ... Także jest znudzony i zmęczony to...Kolega niech się tak nie napina, halo...Przepraszam. ... Skąd się wziął pomysł? Co prawda Pan Burmistrz jest zobowiązany do wykonania zapisów budżetowych, nawet jeśli my stwierdzimy jako komisja, jako rada, że nie dajemy tych pieniędzy albo dajemy 10 tys. zł. i tak Pan Burmistrz nie koniecznie musi wziąć naszą akcję pod uwagę, bo budżet jest już klepnięty i wcale nie jest żywym organizmem, jako niektórzy twierdzą. Jeżeli Burmistrz nie zainicjuje zmian, to don Wasyl pewnie te pieniądze dostanie. Pamiętajcie Państwo, jak wyglądała historia powrotu festiwalu do Ciechocinka. Tutaj w tej sali się spotkaliśmy. Pamiętasz Jureczku o co chodziło? 100 tys. zł. Ale to jest festiwal typowo komercyjny. To nie

jest Festiwal, jak Operowo-Operetkowy, gdzie każdy ma wstęp za darmo, każdy może sobie przyjść, usiąść, obejrzeć. Jest to festiwal komercyjny, który ma na celu zarobienie pieniędzy. Krótko i na temat. I kwestia spotkania jest kwestią, gdzie my widzimy te nasze 100 tys zł. Jeśli my wcześniej widzieliśmy je w relacji: wejścia telewizyjne, wejścia wcześniej, reklama, reklama później w formie relacji w telewizji Polonia, o tyle teraz problem, jak my widzimy te 100 tys zł. Bo czy Pan Burmistrz się w jakiś sposób odniesie, bo tutaj wolą widzę jest, żeby uzyskać wsparcie czy to Komisji Finansowej czy całej Rady w podjęciu tej decyzji, po to jest to spotkanie. Proponuję datę piątek godzina 15:15. Myślę, że nikt z Państwa nie wyjeżdża na długi weekend. Także myślę, że data jest dobra. Spotkajmy się, dowiedzmy się, jak Wasyl to widzi. I co w zamian za te 100 tys., jeśli nie ma relacji telewizyjnej, nam zaproponuje. Krótko. Nie chciałbym dopuścić do takiej sytuacji, że 100 tys. dostaje zgodnie z zapisami budżetowymi, a my właściwie co? Zostajemy z ręką w nocniku z festiwalem, tak jak stwierdził Kolega, zresztą też się do tego przychyliam, nie stoi na wysokim poziomie. I lepiej z te 100 zł zorganizować inny Festiwal, a don Wasyl z Ciechocinka z tym festiwalem przynajmniej w tym roku nigdzie nie pójdzie, bo żaden samorząd nie ma pieniędzy w budżecie, aby na ten Festiwal dać. Także tak czy siak będzie tutaj zrobiony, tylko jaka jest rola tych naszych 100 tys. zł i naszego samorządu?

-p. B. Różański- Chciałem powiedzieć, że bardzo chętnie wezmę udział w tym spotkaniu, bo jestem zainteresowany muzyką. I sami dobrze wiemy, że gwiazdy Pectus, Enej, zespół Weekend, niewątpliwie dużą rzeszę fanów do Ciechocinka ściągają. A pozwolę sobie przypomnieć. W zeszłym roku część z nas na pewno się ucieszyła, jak usłyszeliśmy od Pana Burmistrza, jak podczas występu festiwalu romskiego ma wystąpić Zespół Weekend. I niestety nic z tego nie wyszło. Żadnej gwiazdy w zeszłym roku nie mogliśmy zobaczyć. Nie tylko mieszkańcy, ale i kuracjusze widzieli, że w zeszłym roku ten festiwal miał o wiele niższy poziom niż w latach poprzednich. Don Wasyl kiedyś próbował Mr President zaprosić, Modern Talking Reload. A w zeszłym roku to wystąpiła rodzina. Parę osób, które przyjechały z innych miejscowości i to wszystko.

-p. P. Kanaś- Przepraszam, ja się przed chwileczką dowiedziałem don Wasyl w piątek nie może. Dopóki nie sprawdzę w kalendarzu, nowej daty nie mogę podać. Pozwolę sobie do Pana Burmistrza zadzwonić i wtedy przez Biuro Rady powiadomić Państwa o terminie spotkania.

-p. M. Kołomyjec- Ja myślę, że mamy porównywalnych kilka naprawdę wspaniałych Festiwali. Chociażby muzyki operowej i operetkowej, czy dzieci niepełnosprawnych, na które przeznaczamy pieniądze, na pewno mniejsze pieniądze. A na pewno są to festiwale bardziej dostępne. Ja bym tak z wyważeniem do tych 100 tys. podeszła.

-p. W. Zieliński- Był przewidziany festiwal, nich będzie. Tylko jak tam widzę cyganki z mojego osiedla. Takie poprzebierane cyganki, to.... Niech sobie zorganizuje, zobaczymy jak mu to wychodzi bez telewizji. Bo co tu zmieniać Panie Burmistrzu?

-p. B. Różański -Zmobilizujmy go, co do zespołów.

-p. Burmistrz- Tutaj problem jest taki, że taki koncert może nazywać się festiwalem. Ale nikt nie wie, ale to, że jest inna ranga bez udziału telewizji, to sprawa jest

bezdyskusyjna. Natomiast nie wiemy, z jakim rozmachem to wszystko zostanie zrobione, bo ja podczas rozmowy w ubiegłym tygodniu z panem Wasylem, usłyszałem- mamy podpisaną umowę na scenę, scenografię, światło. Od zawsze scenografię budowała telewizja, od zawsze to telewizja ustawiała te wielkie reflektory, aby stworzyć odpowiednią atmosferę tego widowiska. Dziś jak nie będzie telewizji, to oczywiście ktoś może postawić reflektory, tylko jest światło i światło..... Zacznę wierzyć w braci cyganów. Dobrze.

-p. J. Draheim- Muszę to powiedzieć. To nie jest wbrew pozorom takie proste. Do sanatoriów, do obiektów sanatoryjnych, do domów wczasowych jednak dzwonią ludzie, którzy wykupili turnusy pod kątem cyganów. I dzisiaj nagle zrezygnowanie całkowicie z tych cyganów, choć ja nie jestem fanem tej muzyki również, ale myślę, że jednak trochę tych ludzi na te koncerty do Ciechocinka przyjeżdżało. Ktoś tego słucha.

-p. Przewodnicząca- Kolejna sprawa. Chciałabym prosić Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie skargi pana Skotarka, ponieważ trzeba odpowiedzieć.

-p. M. Satora- Pan Andrzej Skotarek swego czasu był uprzejmy złożyć skargę w sprawie Willi Nowa. Myślę, że dla wielu radnych temat nie jest obcy. Tak się składa, że Komisja Rewizyjna postanowiła zawiesić postępowanie, że pozyskaliśmy informacje od pana Andrzeja Waldowskiego, czyli osoby, której to również dotyczy, bo jest właścicielem Willi Nowa. Może nie bezpośrednio jako osoba fizyczna, ale jako właściciel firmy. I sprawa toczy się w sądzie administracyjnym. Wobec tego nie chcielibyśmy bez wyroków sądowych podejmować jakieś konkretne stanowisko. Poczekamy, jak w tej sprawie wypowie się sąd i wówczas podejmiemy działania w tej kwestii.

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali projekt odpowiedzi, który muszę wysłać Panu Andrzejowi Skotarkowi. Czy są jakieś uwagi? Czy mam przypomnieć wszystkie dokumenty z tej teczki? Czy akceptują Państwo projekt odpowiedzi? Czy są jakieś uwagi i sugestie?

-p. M. Satora- Uważam, że odpowiedź jest prawidłowa.

Ad.12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

-p. Burmistrz- Rozumiem, że sprawa podnoszona przez radnego Kanasia. Czy została już wcześniej wystarczająco omówiona? Ja popierając całym sercem inicjatywę podejmę próbę rozmowy z panią Ewą Mes. Natomiast, jakie będą tego efekty? Myślę, że głos decydujący będzie należał do Wojewody. Ale możemy działać wielotorowo.

Pan radny Jerzy Draheim podniósł kwestię podręczników dla wnuków i dzieci klas I. 12 czerwca w Toruniu odbyło się spotkanie z udziałem pani Minister Edukacji Narodowej. Podczas tego spotkania, a w nim uczestniczyła wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1, przekazana została informacja, że wszystkie podręczniki dla klas pierwszych, które będą obowiązywały od miesiąca września zostaną fizycznie przesłane do gmin. Czyli nikt nie będzie zakupował tych podręczników. Natomiast będzie to ten już słynny elementarz Pani Minister, ale trzeba będzie zakupić za 50 zł ćwiczenia i materiały dodatkowe, 25 zł książki do nauki angielskiego. I tutaj zgodnie

z informacją przekazaną mi przez Panią Dyrektora otrzymamy dotację, która pozwoli na zrefundowanie kosztów zakupu tych podręczników dla wszystkich dzieci klas pierwszych. Natomiast za podręczniki do nauki religii zgodnie z wytycznymi MEN, będą musieli zapłacić rodzice ze środków własnych. Założenie Ministerstwa jest takie, że w roku 2014 w nowym roku szkolnym czyli od 1 września 2014-2015 prawdopodobnie darmowe podręczniki będą przekazane dla uczniów klas I,II, III, być może IV. I jeszcze jedna informacja, zakłada się żywotność elementarza, jako jednej książki na okres trzech lat. Nie wiem, czy to jest termin taki realny do utrzymania czy nie, ale takie są założenia MEN. Czyli wygląda na to, że przynajmniej w tym roku żadnych konsekwencji finansowych dla budżetu gminy z tytułu zakupu podręczników dla dzieci z klas pierwszych nie będzie.

Pani Maria Kołomyjec. Hotel Millera. Ja nie podjąłem takich działań. W tej chwili z inicjatywy zarządu powiatu osłonięta została ta strona z kierunku drogi wjazdowej i dojścia do budynku liceum. Wiem, że przygotowany jest nowy operat szacunkowy na sprzedaż tej nieruchomości. Trudno mi powiedzieć, kiedy zarząd powiatu podejmie decyzję i w jakiej formie nastąpi zbycie tej nieruchomości. Natomiast gdyby się komuś udało kupić, jeśli prawdziwą jest informacja, która powziąłem na posiedzeniu Komisji Finansowo-budżetowej, że ta nieruchomość została wyszacowana na 70 tys. zł, to życzę powodzenia, bo myślę, że jak ktoś kupi za te pieniądze, to będzie biznes jego życia. Ale do chwili obecnej nie ma oficjalnej informacji, jaka ma być forma sprzedaży tej nieruchomości, czy na polepszenie warunków nieruchomości już istniejącej czy też przetarg nieograniczony. A z tego co słyszę, to mówi się kwotach rzędu 1,5 mln zł za sprzedaż tej działeczki, na której znajdowała się Sala Malinowa.

Co do narożnika Narutowicza-Kopernika, to ja nie potrafię powiedzieć, czy występujący w imieniu właściciela mecenas Tomaszewski posiada informację, czy ta nieruchomość może być przedmiotem sprzedaży czy też nie. Fakt, że fragment tego parkanu został odsłonięty, to moja prośba do mecenas Tomaszewskiego, on nawiązał kontakt z właścicielem, tamten bez słowa wyraził na to zgodę. Natomiast co do stanu technicznego parkanu, to muszę powiedzieć, że tutaj nie możemy nic zrobić. Trudno, żebyśmy naprawiali parkany w obszarach prywatnych nieruchomości. Co do tablic ogłoszeń w parku Zdrojowym, firma Tęcza otrzymała zlecenie na przygotowanie takich informacji z kalendarzem planowanych imprez na końcówkę czerwca, lipiec, sierpień i wrzesień. One znajdują się na tych tablicach. A dodatkowo jeszcze pojawią się tablice dla osób, które chciałyby w sposób prawidłowy spacerować z kijkami. Wszędzie gdzie się pojawiają ulotki, plakaty, nielegalne, zgłaszamy policji. Właściwie nie mamy tygodnia, żebyśmy nie mieli jakieś sprawy sądowej. Problem polega na tym, że osoby które podejmują się dystrybucji np. od bociana, te osoby mogą być nawet nie informowane, że to może grozić konsekwencjami karnymi. I jedni zostaną ukarani, a pojawiają się następnicy i robią to samo.

Przetarg na MCK. Jest w tej chwili ogłoszenie na kolejny przetarg. Wartość tej nieruchomości to jest po korekcie około 700 tys zł, nie pamiętam szczegółów. Jeżeli przetarg okaże się bezskuteczny, to pewnie trzeba będzie o pomyśleć o jakieś innej formie zagospodarowania tej nieruchomości, bo sprzedawanie za bezcen, myślę, że mija się z celem.

Wielka nieobecna pani Karolina Rytter zwróciła się zapytaniem o utworzenie

dodatkowej grupy przedszkolnej. Tak jak Państwu mówiłem, będę to analizował i zarówno składającej tą interpelację oraz w Biurze Rady na ręce Pani Przewodniczącej złożę informację o swojej decyzji. I Państwo zapewne ją otrzymacie.

Pani Przewodnicząca pytała, kto jest właścicielem Sali Malinowej. Starostwo Powiatowe.

Wyczuliłem moich pracowników na potykacze. Myśmymy zrobili parokrotnie taką akcję zbierania tych wszystkich tabliczek rozstawnych. One są zwożone tutaj. Zazwyczaj właściciele pojawiają się w przeciągu godziny czy dwóch. I za dzień czy dwa pojawiają się w tym samym miejscu. Nie wykupują, bo za co my mamy zbierać opłatę? Za to, że my z ul. Zdrojowej przewieziemy je do magazynu na zapleczu kotłowni przy szkole?

-p. Przewodnicząca- Czy są jakieś zasady dotyczące umieszczania reklam?

-p. Burmistrz- Mamy wyznaczone miejsca, w którym wolno ustawiać reklamy. W pozostałych miejsca wszystkie one są ustawiane nielegalnie.

-p. Przewodnicząca- To tym bardziej. Bo jest cennik, trawnik i chodnik jest zajęty.

-p. Burmistrz- Jedziemy od jutra porządkować.

Okolice kamienia z nazwa głazu w parku Tężniowym. Otoczenie tego tego głazu jest uporządkowane, jest czyściutko, ładniutko....

-p. Przewodnicząca- Kiedy?

-p. Burmistrz- Po Pani interpelacji.

-p. Przewodnicząca- Dobrze. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Plac przy kinie. Czemu wycięto drzewa? Taki był plan wycinki. Na wycięcie wszystkich drzew mieliśmy zgodę Starostwa Powiatowego i ta wycinka wynikała z faktu, że te drzewa kolidowały z zamierzeniami inwestycyjnymi. Ale oczywiście w ramach programu nasadzeń, pojawią się młode zdrowe drzewa w ilości równej tym wyciętym.

Co do wjazdu do posesji Traugutta 28a. Przygotowujemy w tej chwili dokumentację na odprowadzenie wód deszczowych i wykonanie utwardzenia wszystkich tych wjazdów do drugiego rzędu zabudowy ul. Traugutta. Uwzględniony jest także wjazd do posesji Traugutta 28a, choć nie ukrywam, że mamy tam problem z odprowadzeniem wód deszczowych. Będziemy musieli go jakoś rozwiązać, Natomiast na pewno ta droga dojazdowa znajdzie się w dokumentacji i pewnie zostanie w tym roku wykonana.

Pismo do właściciela „Wiarusa”. Ja się osobiście spotkałem z panem Piotrem Płochockim i jego doradcą. Prosiłem o uporządkowanie tego terenu. Pozostało to bez echa. Jutro wyślemy takie pismo ponagląjące konieczność wykonania robót porządkowych.

I hałas z kawiarni. Wytypowane były dwie kawiarnie, z których regularnie wystawiane są głośniki. Muzyka niesie się po całym mieście. To „Romantyczna” i „Zdrojowa”. Wystąpiłem z prośbą do właściciela obu tych nieruchomości o podjęcie działań. I Pan Prezes Zarządu PUC S.A. odpisał mi, że prosi o przedstawienie wyników pomiarów nagłośnienia po to, aby mógł podjąć ewentualne działania, w przypadku przekroczenia obowiązujących norm. Mogę Państwu poinformować, że do końca miesiąca czerwca Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, do którego zwróciliśmy się już dawno, o przeprowadzenie pomiarów nagłośnienia, przeprowadzi

takie pomiary w miejscach przez nas wskazanych.

-p. Przewodnicząca -Ale przepraszam była jeszcze jedna interpelacja w sprawie placyku przy Bibliotece.

-p. Burmistrz- Szczerze Pani powiem, Pani Przewodnicząca, bo ja nie bardzo kojarzę, które to miejsce, ale oczywiście jeżeli jest ...Rano będzie uporządkowane. Ja po prostu nie widziałem tego. Szkoda, że moi pracownicy tego nie wiedzieli.

-p. Przewodnicząca- Samo odchwaszczenie nic nie da. Może będzie można po prostu wysiać trawę albo nawieść żwiru, żeby dzieci mogły tam plażować. Taka mini plaża na przykład. Taki pomysł. Jakby nie było tego zachwaszczenia, to już będzie długotrwale, jak będzie trawa utrzymana i koszona albo żwir.

-p. Burmistrz- A to Pani już idzie dalej... Wszystko zostanie uporządkowane w dniu jutrzejszym obiecuję.

-p. Przewodnicząca- Bo samo odchwaszczanie nic nie da.

-p. Burmistrz- Pani Maria Kołomyjec podniosła sprawę usychających głogów przy ul. Kopernika. Ja chcę zwrócić uwagę na to, że nie było żadnych robót inwestycyjnych, nie było wymieniane oświetlenie, a te głogi sukcesywnie usychały. Nie wiązałybym inwestycji oświetleniowej z problemem usychania. Na ul. Norwida nic się nie działo i na odcinku gdzie te drzewa nie są podlewane, a u mnie przed domem na przykład są wszystkie rosą pięknie. A kawałeczek dalej uschły trzy, czy cztery kolejne.

Pan Emil Ziółkowski interpelował w sprawie likwidacji „Tesco” i przejęcia gruntów znajdujących się na zapleczu „Tesco” i dojechaniu z ul. Zdrojową do skrzyżowania z drogą A1. Pomysł Pan Ziółkowskiego nie jest nowy, natomiast ja nie widzę możliwości realizacji tego karkołomnego przedsięwzięcia. Natomiast na potrzeby podbudowania tego pomysłu, tworzenia jakiejś katastroficznej powodzi, zalania miasta przez wody Wisły i konieczności szybkiej ewakuacji traktuję za nieporozumienie. Pan otrzyma oczywiście odpowiedź na piśmie na swoją interpelację.

Ad 13. Zakończenie obrad XLIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Po odsłuchaniu hymnu państwowego obrady zostały zamknięte.

Zakończenie obrad sesji 17:20.

Protokołowała:

Sekretarz obrad

Przewodnicząca

Maja Masłowska

Dariusz Jaworski

Rady Miejskiej
Aldona Nocna